

WIEC

Konrada
azma
Leszka
ka, Karola
Bonifacego
Norberta
Wiesława
Wilhelma
Felicjana
ty, Bogumita
Feliksa
ufrego
o, Lucjana
leriana
Wita
styny
dofa
Marka
go, Protazego
lorentyny
rty
Flawiusza
enona
Jana
helma
wła
adysława
a, Leona
iotra
cyny

3



ZIĘĆ

giusza
auliny
a, Ksawerego
Piotra
Saby
Mikołaja
go, Marcina
atozara
Wiesława
ela
o, Waldemara
Aleksandra
ii
cydora
ny
zislawy
azarza
ra, Gracjana
Dominika
Urbana
Tomisława
Zenona
y, Wiktorii
wy
Eugenii
o, Szczepana
Jana
toniego
Tomasza
za, Sewera
ylwestra

Obraz do oprawy: „Pokłon Trzech Króli”



Napita władza • Becikowe dla... emerytów
Najlepszy Telemagazyn



Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 3 (1315)

15 STYCZNIA 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

„Wigilijne Dzieło Pomocy”,
„Kilo”, „Spełniajmy marzenia”,
„Noworoczny Dar Serca”,
„Wielka
Orkiestra
Świątecznej
Pomocy”
to słowa,
za którymi
kryje się dobroć...

Serce



fol. Małgorzata Orłowska

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

**NAJLEPSZY
NA WIOSENNE ROZTOPY**

ŻUŻEL

**ZIMOWY
ZJAZD GENOWY**

OSZCZĘDZISZ 20%
Oferta ważna do 31 stycznia 2006

0 86 216 58 76 www.mpec.lom.pl



Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!

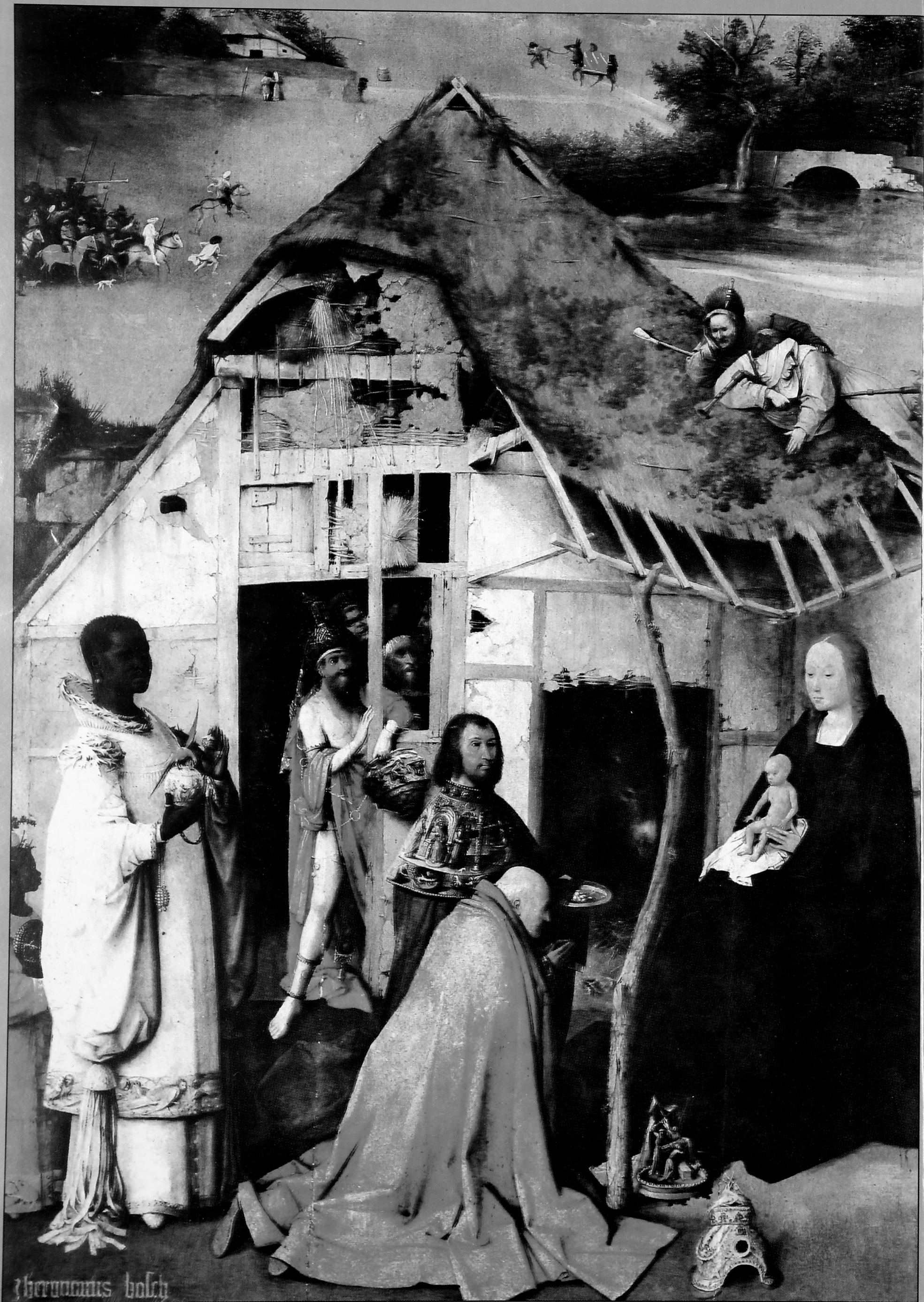


*Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!*

**POŻYCZKI OD RĘKI
ACTIVA 500**

ekspresowa gotówka

Tel. 086 212-54-85, 086 212-54-86
Infolinia: 0 801 080 500



Heronymus Bosch, ok. 1510 r.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepańska, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franspress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W Polsce w ostatnich latach niepodważalnie udało się trzy
rzeczy.

Można się napić w dzień i w nocy, w świątek i piątek kuszą
z półek wszystkie alkohole świata.

Niebywale rozwinęły się usługi transportowe. Wystarczy
zadzwoić z dowolnego miejsca w dowolnym czasie, a za kil-
ka minut przyjeżdża taksówka, gotowa nas wieźć choćby na
koniec świata. Prawie każdy dorosły obywatel ma też swoje
auto.

Policjanci nie odpuszczają nikomu za jazdę po pijanemu.
Małuczkim i wielkim. Posłom, ministrom, nawet biskupowi. Żeby przy „wielkich” nie do-
puścić do interwencji „z góry”, często od razu informują media. To gwarancja, że żadna
ręka ręki nie umyje.

Jednoczesne korzystanie z tych dobrodziejstw przebiega według dwóch wariantów:
dzwoni się po taksówkę, jedziecie na „imprezę”, ponownie wzywa się taksówkę i wraca
do domu lub jedzie własnym samochodem, a wraca taksówką. W każdym razie nie ma naj-
mniejszego powodu, by siadać za kierownicą po pijanemu. Co więc dzieje się z radnymi,
wójtami, burmistrzami, posłami, że tak często siadają?

W słabych ludziach władza zawsze wyzwała butę i arogancję.

Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód

poszukiwany na rynku pracy przez organy samorządowe, organizacje pozarządowe (społeczne) charytatywne
zgłoś się do Rocznej Policealnej Szkoły o profilu opiekunka środowiskowa

Nauka trwa dwa semestry w systemie zaocznym (2 razy w miesiącu sobota — niedziela) i rozpoczyna się
1 lutego 2006 roku. Szkoła zapewnia dodatkowo (gratis) naukę języka angielskiego,
a mieści się przy ul. Senatorskiej 13 (III LO) w Łomży.

Przyjmowane są również zapisy na:

- 2-letni (zaoczny) kierunek **pracownik administracyjny samorządu terytorialnego** oraz **kelner**.
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria III LO, tel. 086 216 67 20
- eksternistyczne kursy dające kwalifikacje w zawodzie rolnik na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej
i technikum

Dla uczestników kursu zajęcia będą organizowane systemem eksternistycznym w publicznych gimnazjach w:
Piątnicy, Turośli, Rosochatę Kościelną. Okres kształcenia trwa 1,5 roku.

Szczegółowych informacji o szkołach i kursach udziela biuro TWP w Łomży, ul. Konstytucji 3 Maja 2/12
tel. 086 216 45 62.

REKLAMA

BIURO PISANIA PODAŃ
pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma
administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”

fak/r-mc

Związek Nauczycielstwa Polskiego
serdecznie dziękuje
Komendzie Miejskiej PSP
i Straży Miejskiej Łomży
za sprawne i bezpieczne
usunięcie nawisów śnieżnych
z dachu naszego budynku.
Świadomość, że zawsze można liczyć
na Państwa pomoc, daje trwałe
poczucie bezpieczeństwa.

fak.108

Ogłoszenia do „Kontaktów”
można nadać ze strony
www.kontakty-tygodnik.com.pl

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na wszystkie rodzaje kredytów !!!
DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl

fak.5515



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim

Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień

KONTAKTY



ZA TYDZIEŃ:

niepojęty los

4

WOJEWODĄ PODLASKIM ZOSTAŁ Jan Dobrzyński (lat 48), członek Prawa i Sprawiedliwości, bliski współpracownik posła Krzysztofa Jurgieła z Białegostoku, ministra rolnictwa.

WIGILIJNA PROSFORA (specjalnie wypiekany chlebek), ryba, barszcz, kompot z suszonych owoców, kutia, owiany kisiel. Wyznawcy prawosławia obchodzili święta Bożego Narodzenia, których termin określa kalendarz juliański (13 dni po świętach w Kościele Katolickim). W Polsce jest około 600 tysięcy prawosławnych, z których prawie połowa to mieszkańcy Podlaskiego.

270 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZEBRAŁA w XIV Finale Wielka Orkiestra Świątecznej w Pomocy w Podlaskiem.

W BLOKADACH PRZECIWKO opóźnieniu budowy obwodnic w Augustowie, Jurówcach, Korycinie, Suchowoli, Sztabinie i Wasilkowie protestowało około 500 osób.

„KORPUS” NAUCZYCIELI DYPLOMOWANYCH w Podlaskiem powiększył się o 428 osób. Władze oświatowe wręczyły dokumenty potwierdzające awans na wyższy szczebel zawodowy 240 pedagogom w Białymstoku, 103 w Łomży i 85 w Suwałkach. Poza prestiżem, przybędzie im także w portfelach.

6 MILIONÓW ZŁOTYCH BĘDZIE MUSIAŁ ZNALEŹĆ podlaski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia na podstawową opiekę zdrowotną, by zrealizować uzgodnienia ministra Zbigniewa Religi z lekarzami rodzinnymi z Porozumienia Zielonogórskiego. Szefowie szpitali i pogotowia obawiają się, że może stać się to ich kosztem.

KILKA NOWYCH DZIEDZIN PRZEJĄŁ Urząd Marszałkowski od Podlaskiego Urzędu Woje-

wódzkiego. Do administracji samorządowej należą od nowego roku m.in. zmiany przeznaczenia gruntów rolnych np. na budowlane, wydawanie pozwoleń na działalność gospodarczą w dziedzinie turystyki, nadzór nad grupami producentów rolnych, odszkodowania za szkody wyrządzane przez zwierzęta łowne, koncesje na wydobywanie piasku i żwiru.

REKORDOWYM WYNIKIEM 65 tysięcy ton cukru zakończyła kampanię Cukrownia „Łapy”. Skupiła 380 tysięcy ton buraków od 2,5 tysiąca plantatorów. Poza rynkiem Polski północno-wschodniej,



Śnieżne fantazje

łapski cukier można kupić w kilku ogólnopolskich sieciach handlowych, a także w Afganistanie.

43 AUTOBUSY FIRMY MAN ZASTĄPIĄ na białostockich ulicach najstarsze jelcze i ikarusy. Białystok otrzymał na ten cel pieniądze z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Do Łomży natomiast dotarły kolejne (i na jakiś czas ostatnie) 4 nowe autobusy firmy Volvo, których zakup również został dofinansowany ze ZPORR.

ŚLUBOWANIA ZŁOŻYLI NOWI POLICJANCY, którzy przyszli do służby po bardzo trudnych kilkumiesięcznych kwalifikacjach. Zanim rozpoczną pracę w poszczególnych jednostkach w Podlaskiem, odbędą półroczne dodatkowe szkolenie w policyjnej szkole w Szczytnie.

DO LICZENIA ŻUBRÓW przygotowuje się Białowieski Park Narodowy. Odbywa się tradycyjnie zimą, gdy zwierzęta gromadzą się wokół miejsc podawania im paszy. Według

wstępnych ocen, stado może liczyć nawet około 400 sztuk, w tym 50-60 młodych.

CENTRUM SZKOLENIA DLA LEKARZY Z LIBII za pieniądze na remont, taki pomysł na dodatkowy zarobek realizują związkowcy ze szpitala psychiatrycznego w Choroszczu. Delegacja z prezentami w postaci ręcznie malowanej bombki choinkowej i albumu fotograficznego o Biebrzy odwiedziła już w tej sprawie ambasadę libijską w Polsce.

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA TVP w Białymstoku ogłosił Zarząd Telewizji Polskiej. Oferty przyjmowane są do 17 stycznia, ale warunki konkursu nie precyzują, ile czasu na ostateczne rozstrzygnięcie mają władze TVP. Po odwołaniu Jacka Popiołka ze stanowiska dyrektora

obowiązków pełni Grzegorz Gajewski, były szef Telewizji Polonia.

PODEJRZANEJ O KORUPCJĘ SEDZI Grażyny Z. Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił imunitet, uznając wagę argumentów, przedstawionych przez białostocką prokuraturę. Pełnomocnik Graży-

ny Z. odwołał się od tego postanowienia. Prokuratura zamierza przedstawić jej zarzuty przyjmowania korzyści majątkowych za korzystne dla przestępców postanowienia.

PROKURATURA NIE BĘDZIE SIĘ ZAJMOWAĆ wypowiedziami radnego wojewódzkiego Zbigniewa Pukszy na temat Teatru Wierszalin, który podczas jednej z ubiegłorocznych sesji stwierdził, że w następnej kadencji „teatr zostanie z Podlasia przegoniony kijami”. Młodzi działacze Socjaldemokracji Polskiej zwrócili się do prokuratury uznając, że doszło do gróźb karalnych i podżegania do nienawiści. Prokuratura po dokonaniu wstępnej oceny nie dopatrzyła się przestępstwa i odmówiła wszczęcia formalnego postępowania.

NAGO W BIAŁY DZIEŃ kilkunastu uczestników noworocznej zabawy w budynku byłej plebanii w Bielsku Podlaskim biegało na oczach przechodniów. Nikt nie powiadomił policji, która teraz ustala tożsamość „naturystów”.

ZNAKI CZASU

• Wojciech Jaruzelski, były prezydent i przewodniczący Rady Państwa PRL, jest drugim polskim politykiem (po byłym prezydencie Aleksandrze Kwaśniewskim), który złożył zeznania w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Generał Jaruzelski rozmawiał z Ojcem Świętym podczas pielgrzymek papieża do Polski w 1983 i 1987 r. oraz trzy razy (raz w Polsce i dwukrotnie w Watykanie) po odejściu ze sceny politycznej.

• Do Krajowej Rady Sądownictwa prezydent Lech Kaczyński powołał Ewę Stryczyńską, sędzię, która we wrześniu 2001 roku spowodowała w Poznaniu wypadek. Ranne zostały cztery osoby i uniknęła kary. O uchylenie Stryczyńskiej immunitetu występowała poznańska prokuratura, ale Sąd Apelacyjny w Łodzi odmówił, bo uznał, że sędzia spowodowała wypadek nieumyślnie.

• Ponad 24 mln złotych zebrali wolontariusze Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy; pieniądze przeznaczone zostaną na ratowanie dzieci poszkodowanych w wypadkach.

• Jolanta i Aleksander Kwaśniewscy, po 26 latach od zawarcia ślubu cywilnego, zawarli ślub kościelny.

• „Duchowni nie mogą podejmować żadnej działalności w oparciu o prawo świeckie, bez zgody swojego biskupa”, przypomniała w wydanym komunikacie Nuncjatura Apostolska w Warszawie. Stanowisko Watykanu odnosi się głównie do działalności o. Tadeusza Rydzyka.

• O 40 proc. zwiększyła się w 2005 roku sprzedaż whisky w Polsce. W roku Polacy kupili ponad dwa miliony litrów tego alkoholu. Według statystyk GUS od 2002 roku spożycie alkoholu w Polsce wzrosło o 53 proc. Ponad 1,6 mln Polaków ma problemy z chorobą alkoholową.

• W angielskich ubojniach przy produkcji tzw. mięsa halal jest praca dla polskich muzułmanów. Tygodniowo mogą zarobić ponad 2 tys. zł.

• 39 zł kosztują w Łodzi jednorazowe majtki dla mężczyzn i kobiet. Wykonane są z cukierków i czekolady, mają 328 kalorii.



KONTAKTY

Polski premier pierwszy raz świętował z polskimi prawosławnymi!

W czasie wizyty w Białymstoku premier Kazimierz Marcinkiewicz spotkał się z metropolitą białostockim arcybiskupem Wojciechem Ziembą oraz uczestniczył w Wigilii, zorganizowanej przez Związek Białoruski w Rzeczypospolitej Polskiej.

Polska: miejsce dla każdego

skiej.

Odpowiednikiem opłatka, prosforą, dzielili się wójtowie ponad trzydziestu gmin, przedstawiciele kultury, nauki, dziennikarze. „Aby w Polsce nikomu nie brakowało miejsca i pożywienia”, życzył wszystkim premier Kazimierz Marcinkiewicz.

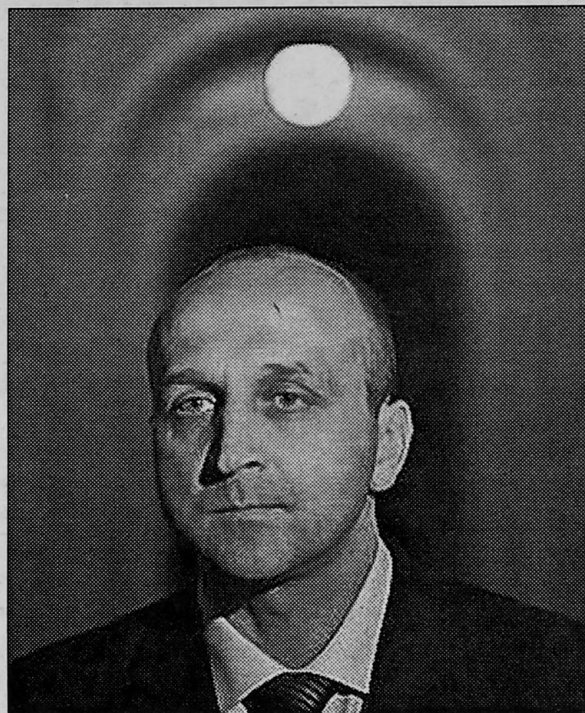
„Nigdy dotąd, a mam już 70 lat, żaden premier nie gościł w tym środowisku na święta. Żaden z polskich premierów nie zwrócił uwagi, że trzeba Białorusinów szanować”, mówił wybitny białoruski pisarz Sokrat Janowicz z Krynek.

Premier odwiedził cerkiew Świętego Mikołaja i spotkał się z prawosławnym biskupem białostocko-gdańskim Jakubem.

Kazimierz Marcinkiewicz przedstawił doradcę do spraw pięciu regionów Polski Wschodniej.

Jest nim Wiesław Kamiński, pracownik Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Spotkał się też z Aleksandrem Milinkiewiczem, kandydatem białoruskiej opozycji na prezydenta. Zapowiedział, iż pomoc Polski dla Białorusi będzie miała charakter wieloletni. W marcu obserwatorzy z Polski będą monitorować wybory prezydenckie na Białorusi.



30 martwych wróbli

Około 30 martwych wróbli znalezionych zostało na drodze z Dołubowa do Grodziska (pow. Siemiatycki). „Inspekcja weterynaryjna została o tym poinformowana przez policję”, powiedział powiatowy lekarz weterynarii w Siemiatyczach Mirosław Tołwiński. Próbkę padłych ptaków zostały wysłane na badania w Państwowym Instytucie Weterynarii w Puławach.

Mirosław Tołwiński ocenia, że wróble nie są w grupie wyso-

kiego ryzyka ptaków, które mogą być narażone na ptasią gripę. „Zdarza się zimą, że na lokalnych drogach ptaki szukają rozsypanych ziaren zbóż, które wypadają z przejeżdżających pojazdów rolniczych”, mówi.

Wojewódzka Inspekcja Weterynarii w Białymstoku przyznaje jednak, że takie przypadki znalezisk padłych ptaków należą do rzadkości. Wyniki badań mają być znane w najbliższych dniach.

Zimowe matury

Ponad 1200 osób przystąpi w poniedziałek, 16 stycznia, do egzaminu maturalnego, zdawanego według nowych reguł. Maturę „po staremu” już w tym tygodniu zaczęło zdawać prawie 400 osób, głównie ze szkół dla dorosłych. „Nową” zdają w zdecydowanej większości absolwenci szkół średnich, którym nie powiodło się w maju ubiegłego roku. Jest także prawie 300, którzy zdali (wielu studiuje), a chcą poprawić ocenę, aby dostać się na bardziej atrakcyjny kierunek na uczelni.

Wyroki za 30 000 000

Na około 30 milionów złotych oszukali skarb państwa Andrzej A., Wojciech B. i Michał R. z Łomży, którzy w latach 2001–2003 handlowali paliwem, nie odprowadzając do budżetu podatku akcyzowego i wyłudzaając zwrot podatku VAT. Kupowali nieopodatkowane komponenty chemiczne, które były mieszane w bazach paliwowych w Bielsku-Białej, Krzyżu Wielkopolskim i Opolu. Gotowy olej napędowy trafiał do współpracujących stacji paliwowych (głównie w południowej części kraju i na Pomorzu). Sąd w Łomży skazał Andrzeja A. na 4,5 roku więzienia, a Wojciecha B. i Michała R. na 3 lata. Mają też zapłacić grzywny i wyrównać straty skarbu państwa, co jednak jest mało realne.

Kto będzie rządził miliardem euro?

Rządowy plan realizacji Programu dla Polski Wschodniej niepokoi Marszałka Województwa Podlaskiego. We wtorek, 10 stycznia, Zarząd przekazał Ministerstwu Rozwoju Regionalnego zastrzeżenia, dotyczące planowanego sposobu zarządzania pieniędzmi Unii Europejskiej na ten cel.

Program przewiduje, że 880 mln euro, wydzielonych przez Unię Europejską w ramach specjalnego funduszu na rozwój 5 najuboższych regionów Wspólnoty na lata 2007–2013 (tzw. ściana wschodnia Polski), zarządzać będzie ministerstwo. Około 130 mln euro ma dodatkowo wspomóc rozwój Podlaskiego. Z

funduszami na rozwój regionów i spójnościowymi dałoby to prawie 1 mld euro.

Ministerialny „zarząd” może spowodować, że otrzymamy pieniądze z Programu dla Polski Wschodniej, lecz równocześnie mniej w programach sektorowych.

Marszałek proponuje, by decydowały o nich samorządy. Mogłyby być potraktowane jako „celowe”, tzn. przeznaczone na wskazane przez rząd priorytety (np. rozwój infrastruktury transportowej, społeczeństwo informacyjne, wzmocnienie funkcji metropolitalnych itp.). Pozwoli to uniknąć powielania się projektów, umożliwi wyko-

Zaprosili nas:

• Ampe w Warszawie — na Forum Polsko-Chińskiego Biznesu.

• Stowarzyszenie Polskich mediów oraz Redakcja TTG Polska — na noworoczne spotkanie mediów.

• Dom Kultury „Zachęta” w Białymstoku — na „Noworoczny koncert dla babć i dziadków”.

• Wojewoda podlaski — na spotkanie noworoczne z premierem Kazimierzem Marcinkiewiczem.

• Gminny Ośrodek Kultury w Grabowie — na Wieczór Trzech Króli.

• Szkoła Podstawowa w Sławcu — na Dzień Babci i Dziadka.

• Miejski Ośrodek Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na otwarcie wystawy pt. „Sybiracy. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR (1939–1941)”.

• Urząd Gminy Zambrów — na uroczystość wręczenia medali prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożyte małżeńskie.

• Regionalna Izba Historyczna przy Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrów — na promocję książki Krzysztofa Sychowicza pt. „Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956”.

• Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych oraz Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży — na koncert pt. „Gwiazdka z nieba”.

• Poseł Jan Jarota z Łomży — na konferencję prasową pt. „Realizacja przepisów ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (ustawa o tzw. becikowym) jako ważny element polityki prorodzinnej państwa”.

• Oddział Regionalny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży — na posiedzenie Rady Oddziału.

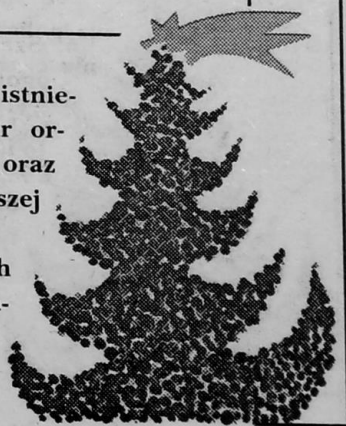
• Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na spektakl pt. „Ludowa szopka polska”.

• Ośrodek Formacji Katolicko-Społecznej w Łomży — na wykład ks. dr. Janusza Aptacego pt. „Rozumienie osoby ludzkiej i przysługującej jej godności”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na koncert pt. „Tańce świata”.

Dziękujemy.

rzystanie już istniejących struktur organizacyjnych oraz uzyskanie lepszej efektywności przeznaczonych na rozwój Ścian Wschodniej pieniędzy.





Po kilku dniach okazało się, że przedsiębiorca ma już rozszerzoną koncesję na pasaż. Wiceprezydent Sroczyński, który ją podpi-

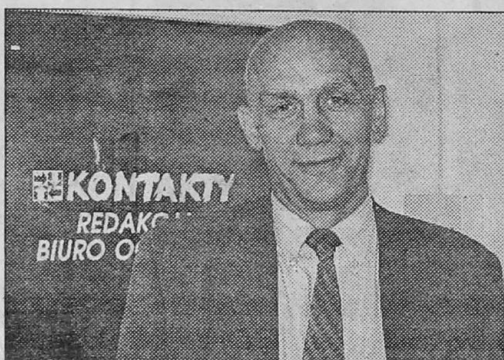


Wiceprezydenta do prokuratury

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych chce zgłosić do prokuratury przekroczenie uprawnień przez wiceprezydenta Łomży Marcina Sroczyńskiego, przy wydawaniu koncesji na sprzedaż alkoholu.

Latem, podczas kontroli sprzedaży alkoholu, Komisja stwierdziła, że właściciel punktu gastronomicznego w galerii „Stokrotka” bez zezwolenia otwo-

sał, utrzymuje, że prawa nie złamał. Powołał się na przepis KPA mówiący, że organ administracji może zmienić swoją decyzję, jeśli



wniosek przedsiębiorcy do zaopiniowania przez Komisję i przeprowadzić procedurę wydawania odrębnej koncesji.

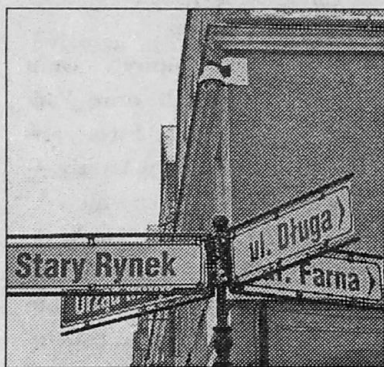
Zgłoszenie sprawy prokuraturze zostało odłożone z powodu... wyborów! Marcin Sroczyński kandydował w jesiennych wyborach do Sejmu. Członkowie Komisji obawiali się, że wystąpienie do prokuratury mogłoby zostać odebrane jako chęć zaszkalenia kandydata. Teraz wracają do sprawy. Odbyła się dyskusja w Komisji na ten temat z udziałem wiceprezydenta Sroczyńskiego.

— O wystąpieniu do prokuratury zadecyduje wiceprzewodniczący Komisji, Jan Kleczyński, który jest jednocześnie przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej — zapowiedział Zenon Malinowski, przewodniczący Komisji (na zdjęciu). (MK)

Koncesja na życzenie

rzył ogródek piwny w pasażu między pawilonami. Właściciel tłumaczył, że chciał załatwić drugie zezwolenie, ale w ratuszu mu powiedziano, że jedno wystarczy.

„przemawia za tym interes społeczny lub słuszny interes strony”. Przeciwnego zdania są członkowie Komisji. Według nich, złamał prawo. Powinien skierować



Kamera nie śpi

Dotychczas pod elektronicznym nadzorem było osiedle Spółdzielni Mieszkaniowej Perspektywa, skąd obraz z kamer telewizyjnych był przesyłany światłowodem do centrum nadzoru w Komendzie Miejskiej Policji. Na Starówce zaczyna działać nowy system, oparty na przekazie obrazu do centrum nadzoru drogą radiową. Uruchomione zostały na początek dwie obrotowe kamery o wysokiej rozdzielczości obrazu, jedna na narożnym budynku na Starym Rynku (na zdjęciu), a druga w rejonie pl. Kościuszki.

Ten sposób wspierania policji w poprawianiu bezpieczeństwa na łomżyńskich ulicach kosztował w ubiegłym roku kasę miejską 120 tys. zł, a budowa urządzeń przekazu radiowego dalsze 130 tys. zł. (MK)

Francuz Joel Buton (46 lat) z Nantes, który od 1999 roku wędruje pieszo po Europie, zawitał w poniedziałek do Łomży. Wcześniej był w Zambrowie (czytaj, str. 20). Spotkał się z prezydentem Jerzym Brzezińskim, wójtem gminy Łomża i starostą łomżyńskim, który zaoferował mu nocleg w internacie w Marianowie.

Na zdjęciu: Joel Buton z prezydentem Jerzym Brzezińskim w ratuszu



Śmierć z zaniechania

Lekarz łomżyńskiego pogotowia ratunkowego, który w marcu 2005, w drugi dzień świąt wielkanocnych, został wezwany do Roberta O. z Łomży, odpowie przed sądem za zaniechanie obowiązków, zapowiada Prokuratura Rejonowa.

Jak pisaliśmy („Kontakty”, nr 15/2005), pacjent skarżył się na ból w klatce piersiowej, drętwienie rąk, duszności. Jednak wezwany lekarz pogotowia podał mu tylko leki przeciwbólowe i uspokajające. Gdy stan pogorszył się, żona zawiozła go na pogotowie. Tam wykonane EKG nie wykazało zawału, ale Robert O. został przewieziony do szpitala. Przy kolejnym badaniu w szpitalu został stwierdzony rozległy zawał serca. Robert O. (lat 28) zmarł w momencie, gdy po badaniach przenoszono go z wózka na szpitalne łóżko.

Według opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku, lekarz pogotowia, po wezwaniu do domu, popełnił zaniechanie badania EKG w celu wykluczenia zawału. Będzie oskarżony o narażenie Roberta O. na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia oraz nieumyślne spowodowanie jego śmierci. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności i zakaz wykonywania zawodu. (MK)

Jaki jest mój lekarz?

MIROSŁAW ZALEWSKI, Łomża: — Korzystamy z przychodni „Lekarze Rodzinni 3” na ul. Reymonta. Mamy o niej i naszej pani doktor jak najlepszą opinię. Żona jest zadowolona, dzieci też chodzą z chęcią. Gorzej z dentystami na ubezpieczenie. Leczymy zęby tylko prywatnie. Na ubezpieczenie trzeba czekać w kolejkach, a jakość usług nie jest najlepsza. Prywatnie wszystko jest na najwyższym poziomie, ale, niestety, trzeba płacić. Wydaje mi się, że ludzie już z tym się pogodzili, że za dentystę trzeba w Łomży płacić, czy ktoś jest ubezpieczony, czy nie.

Raport:

• Nowe oznakowanie, czyli malowanie pasów na placu manewrowym, rozpoczęło się we wtorek, przy kilkustopniowym mrozie, w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łomży. Wymagają tego, obowiązujące od 10 stycznia, nowe zasady przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy kategorii B (na pojazdy osobowe). Nowe zasady egzaminowania w wyższych kategoriach wejdą w życie od kwietnia.

• Teatr Lalki i Aktora wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek „Misteria Bożonarodzeniowe 2006” w Łucku na Ukrainie. Łomżyńscy artyści zaprezentowali 11 stycznia spektakl „Ludowa szopka polska” w reżyserii Stanisława Ochmańskiego.

• Ośrodek Formacji Katolicko-Społecznej rozpoczął działalność w Łomży. W auli Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego ks. dr Janusz Aptacy wygłosił we wtorek wykład pt. „Rozumienie osoby ludzkiej i przysługująca jej godność”.

• Zarząd Pepees S.A. podpisał porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie nowego zakładowego układu zbiorowego pracy. Obie strony nie informują o szczegółach ugody. Pierwotnie Zarząd chciał oszczędzić rocznie około 400 tys. zł na likwidacji, wraz ze starym układem, tzw. ponadkodeksowych składników wynagrodzenia, ale związki zawodowe nie przystały na to i weszły w spór zbiorowy.

• Becikowe od posła: Jan Jaroła (LPR) z własnej kieszeni, czyli poselskiej diety, uszczknął 1000 zł i wręczył kobiecie, która jako pierwsza w nowym roku rodziła w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży (urodziła bliźnięta). Ustawa o „becikowym” czeka na podpis prezydenta RP. (MK)

Tegoroczny Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łomży był o wiele skromniejszy niż w latach ubiegłych. Organizatorzy jednak zadbali, aby ten dzień, pomimo mrozu, był bardzo ciepły. Wspólnymi siłami Łomża zebrała 26 178,45 zł, 91 euro, 14,57 dolarów, 50 koron norweskich i złotą obrączkę!

Na ulice miasta wyszło 145 wolontariuszy z puszkami oklejonymi czerwonymi serduszkami. Łomżanie chętnie wrzucali pieniądze do „orkiestrowych” puszek.

Wielką atrakcją był „Wesoły Autobus”, który kursował na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pasażerowie, zamiast kasować bilet, zasilali konto WOŚP.

W „Wesołym Autobusie” czekali harcerze z 59 DH „Ptaki Ptakom” z



Przekazał pamiątkową rzeczbę „Chłopca z fujarką” — mówi Teresa Polecka-Gryczan z Łomży.

W różnych miejscach

Ciche granie

puszkami i św. Mikołaj, który obdarowywał wszystkich słodyczami.

— Tego dnia chętnie czekam na przystanku i wypatruję Wesołego Autobusu. W ubiegłym roku wylicytowałam szczeniaka, dziś przysłałam znowu, może wezmę kolejnego dla rodziny na wies? — powiedziała Teresa Pawłowska z Łomży.

Konto Orkiestry zasyliły również pieniądze z licytacji, która odbywała się w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Tu zebrano 1575,10 zł.

— To niebywale, nawet w ostatnich chwilach przychodzą ludzie, którzy chcą ofiarować rzeczy na licytację, tak jak Kazimierz Krupiński.

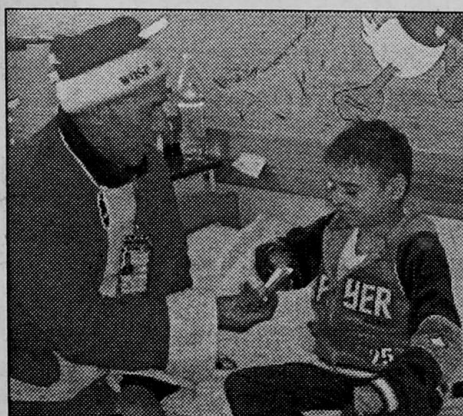
Łomży działo się coś ciekawego. Można było obejrzeć pokazy ratownictwa i udzielania pierwszej pomocy, prezentowane przez policję, sanitariuszy Pogotowia Ratunkowego i strażaków. Zmarzniętych „zbieraczy” gorącym obiadem podjął rektor Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

A wieczorem koncert przygotowany przez MDK i MDST w Łomży. Zagrało wiele wspaniałych zespołów. Młodzież bawiła się kilka godzin. Wszyscy czekali na finał: „Światelko do nieba”...

Za rok znów gramy.

MAŁGORZATA ORŁOWSKA

Na zdjęciach: „granie” w Łomży oraz Zbójnej



Spełniamy marzenia

W 2004 roku „Kontakty” ogłosiły przedświąteczną akcję „Spełniamy marzenia”. Idea jest prosta. W jednej teczce gromadzimy w redakcji listy od dzieci, które pisały do Świętego Mikołaja o swoich marzeniach. W drugiej tworzyliśmy listę „Świętych Mikołajów”, czyli dorosłych, którzy chcieli i mogli je spełniać. Każdy mógł wybrać sobie dziecięcy list z marzeniami.

Były szczere i niewyszukane: piłka, rękawiczki i czapka, nowe buty, bo młodszy brat zawsze nosi po starszym,

spodnie, słodycze, kurtka, zestaw kolorowych pisaków... Najbardziej wzruszył list Ani z Ciechanowca, która marzyła o prezentach dla trojga młodszego rodzeństwa i zdrowie dla mamy. Dla siebie nie chciała nic. Dla niej prezentem byłaby radość jej najbliższych...

Nieco trudu, ale wielka satysfakcja i radość. Dorosłych, że mogli obdarować i spełniać marzenia. Dzieci, że istnieje Święty Mikołaj i spełnił ich pragnienia. I „Kontaktów”, że pośredniczymy w czymś radosnym.

Wszystkie marzenia zostały spełnione (napisaliśmy o tym w podsumowaniu). Niektórzy „Święci Mikołaje” nadal

utrzymują kontakty z autorami „listów marzeń”.

W grudniu postanowiliśmy ponownie z Czytelnikami „spełniać marzenia”. W tym roku poszybowwały bardzo wysoko... Monika marzy o komputerze. „Diskmen na płyty, wszystkie części filmów Harry’ego Pottera, gra komputerowa, samochód zdalnie sterowany terenowy, piłka nożna i słodycze”, wyliczył Jakub. Darek czekał na rower i plecak. Kilkoro dzieci na nowoczesny telefon komórkowy i odtwarzacze plików muzycznych MP3. Paweł na strój Euzebiusza Smolarka.

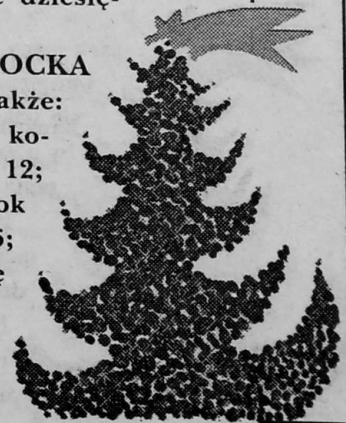
To prawda, że każdy ma prawo marzyć o czym chce. Tym bardziej prawo takie mają dzieci. Ale, powiemy wprost, tegoroczne Święte Mikołaje zasmuciły się... Bo miałyby się z celem pomoc w sięganiu po gwiazdkę z nieba, gdy ma się już prawie wszystko, a obok są jeszcze takie dzieci, które nawet w święta nie jedzą słodyczy.

Nie dziwcie się więc, że nasz Święty Mikołaj, mogąc uszczęśliwić jedno dziecko komputerem lub dziesięcioro dzieci, którym brakuje podstawowych rzeczy, wybrał właśnie te dziesięcioro...

MARIA TOCKA

(Czytaj także:

„Afrykańska kołoda”, str. 12;
„Więcej niż rok temu”, str. 16;
„Rozsypali się na... zbiórke”, str. 17;
„Kilo« serca”, str. 19)



KONTAKTY



— Poblądziłszy raz. Poblądzi-
liśmy drugi raz. Jak żyć, gdy nie
możemy spokojnie wyjść na swo-
je podwórze? — pytają Genowefa i
Henryk Kozłowski z Podgórza.

Genowefa ma 65 lat. Henryk
jest dwa lata starszy. W podwórzu
są dwa domy. Piętrowy, murowany
z bieżącą wodą i łazienkami oraz
stary, drewniany. W starym miesz-

Bez



kają rodzice. W murowanym dwaj
synowie z rodzinami. Wiesław z
dwójką dzieci i młodszy Jarosław,
który dzieci nie ma.

Od października 2004 roku
właścicielem gospodarstwa (4,88
ha) jest Wiesław. W akcie notarial-
nym o przekazaniu gospodarstwa,
są warunki dożywocia dla rodzi-
ców: syn Wiesław jest zobowiąza-
ny do dostarczania wyżywienia, za-
bezpieczenia mieszkania, światła i
opalu, zapewnienia odpowiedniej
pomocy i pielęgnacji w chorobie
oraz sprawienia własnym kosztem
pogrzebów.

Brat Jarosław, co jest również
wyszczególnione w akcie notarial-
nym, ma prawo do dożywotniego
mieszkania w murowanym domu.
Zajmuje na parterze pokój, kuch-
nię i łazienkę. Ma osobne wejście.

— Wszystko mu przepisali-
śmy, a Wiesław wytycza nam ścież-
ki, którymi wolno nam chodzić —
mówi Genowefa.

Najpierw przepisali gospodar-
stwo Jarosławowi. Między braćmi
nie było zgody. Starszy obraził się i
wyprowadził z domu. Gospodarzył
Jarosław. Ale wkrótce też nie było
zgody między nimi.

— Nie podobało nam się,
że syn za często po kieliszek
sięga, chce sprzedawać ziemię. A sprzedaje
się tylko raz i z czego
by potem żył? — pyta
matka.

Po sześciu la-
tach zmienili więc
decyzję. Ode-
brali ziemię Ja-
rosławowi. Po-
prosilili Wiesła-



wa, żeby wrócił. W murowanym
domu wymienili okna, z renty ku-
pili nowe segmenty i notarialnie
przepisali gospodarstwo Wiesła-
wowi.

— Myśleliśmy, że będzie do-
brze, doceni i zrozumie naszą do-
brą wolę, że będzie zgoda — mówi
Genowefa.

Sami usunęli się do starego,
drewnianego domu. Żyją z renty,
sami przy sobie wszystko robią,
sami organizują sobie wyżywienie i
opał na zimę. Pół roku była wzglę-
dna zgoda i cisza. Bracia, choć nie
żyli w przyjaźni, nie wchodzili so-
bie w drogę. Od lata, jak twierdzą
rodzice, zaczęło się źle dziać. Star-
szy syn i synowa zaczęli im doku-
czać. Kłótnie zaczęły się też mię-
dzy braćmi.

— Odciał nam światło i wodę.
W lodówce trzymamy książki, a
w łazience nie możemy się wyką-
pać. Żyjemy bez światła, bez tele-
wizora, jak jaskiniowcy — mówi
Jarosław.

Twierdzi, że brat rozciął mu
głowę i ciągle go wyzywa.

— Nie chciałam przyjść na to
gospodarstwo, bo raz stąd byli-
śmy wygnani. Mąż uwierzył swo-
jej matce. Wiedziała, że tu nie
będzie zgody. Nie wierzyłam teś-
ciowej, w jej przeprosiny i obiet-
nice. Ona jest kłótniwa. Dzieci
boją się babci — mówi żona Wie-
sława.

Oboje pracują. Ale nie po to,
żeby płacić za prąd i wodę zużyta
przez Jarosława.

— Niech sobie podłączą i pła-

cą. To oni i teściowa się kłócą,
wyzywają. My spełnimy, co do
nas należy względem teściów. Ale
nie życzę nikomu takiej teściowej
— mówi zdenerwowana.

Genowefa i Henryk Kozłowski
postanowili odebrać Wiesława-
wi gospodarstwo. Zwrócili się do
sądu o rozwiązanie umowy. Sąd
nie rozwiązał aktu notarialnego.

zgody



— Będziemy składać apelację.

Wyrok może się zmienić. Ale
żaden nie przywróci rodzinnej
zgody.

KATARZYNA MAY

Na zdjęciu: Genowefa i Hen-
ryk Kozłowski, syn Jarosław i lo-
dówka z książkami

Stajemy oko w oko z człowiekiem, któremu zawałił się świat

— Wchodzimy na strych. Nie-
samowicie zimno i ciemno. W
świeśle latarki człowiek. Sznur
na szyi przewieszony przez bel-
kę... Pod stopami jakaś chybotli-
wa „konstrukcja”. Jak długo bę-
dziemy milczeć i rozmawiać, nie
wiadomo — mówi policjantka z
zespołu negocjatorów w Komen-
dzie Miejskiej Policji w Łomży.

dziwych emocji — mówi negocja-
tor z Komendy Miejskiej Policji w
Łomży. — Tam scenariusz pisze
człowiek, tu scenariusz pisze ży-
cie.

Zespół negocjatorów istnieje
już drugi rok. W tym czasie per-
traktował cztery razy. Z człowie-
kiem na balkonie, na dachu bu-
dynku, na dachu stodoły i ostat-

nio, w gminie Piątница, na stry-
chu. Wszyscy zostali przekonani,
że żyć warto.

Publiczne manifestowanie
zamiaru samobójstwa to krzyk:
chcę wam coś powiedzieć.

— Stajemy wobec emocji z gór-
nej półki. Reakcji człowieka nie
da się przewidzieć w żadnej sytu-
acji, a tym bardziej w ekstremal-
nej, gdzie sekunda może zdecy-
dować o życiu lub śmierci. Staje-
my oko w oko z człowiekiem, któ-
remu zawałił się świat.

Początkiem rozmowy jest
przedstawienie się negocjatora:
„Jestem Iwona, chcę ci pomóc”.

— Od tej chwili oboje w pew-
nym sensie znajdujemy się na
cienkiej krawędzi życia i śmierci.
Świadomość odpowiedzialności
wyzwała emocje, których w żaden
sposób nie da się opisać — mówi
policyjna negocjantka.

Mediacja polega na wcho-
dzeniu po „schodach”. Powoli,
ostrożnie... Ale trzeba być przy-
gotowanym, że gdy już stajesz
na najwyższym „stopniu”, zno-
wu możesz znaleźć się na pierw-
szym! Wówczas mozolnie ponow-
nie trzeba wspinać się po życie...

JOANNA GABRYŚ

W godzinie zero

„Biorąc świat w dłonie, po-
magamy odnaleźć drogę ku we-
wnętrznej harmonii i dajemy na-
dzieję. Możemy to robić, bo wie-
my, że po pierwsze — człowiek”,
brzmi motto negocjatorów.

Nie chcą rozgłosu. To, co ro-
bia, należy do dodatkowych obo-
wiązków, które dobrowolnie na
siebie wzięli. Dlatego wolą: bez
zdjęć, bez nazwisk.

Człowiek na dachu wysokiego
domu, oznajmiający światu, że
ma dość życia i skoczy, to jedna
strona medalu. Człowiek, grożą-
cy śmiercią innym, to strona dru-
ga.

— Sceny z sensacyjnych fil-
mów, nawet najlepiej zrobionych,
nigdy nie odzwierciedlają praw-



„Zabił nam syna, a prokuratura go broni, bo chodzi o księdza!” oskarżają zrozpaczeni rodzice

I

W niedzielę, 19 czerwca 2005 roku, chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Konarzycach rano pojechali do Jarnut na turniej piłkarski.

— Po południu przyjechał do nas Marcin na rowerze — wspomina Zofia Żebrowska, matka Artura, kolegi Marcina z klasy. — Pojechali na szkolne boisko dalej grać w piłkę.

Przez Konarzyce przebiega droga wojewódzka nr 677. Bardzo niebezpieczna. Zofia Żebrowska uczuliła syna i jego kolegę, żeby uważali.

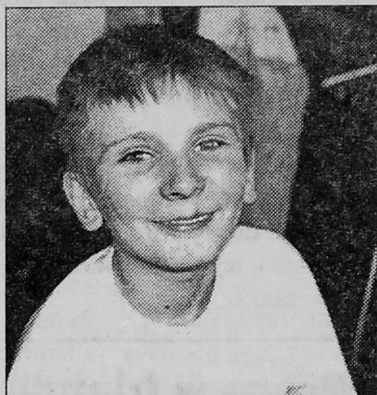
— Po kilku godzinach zadzwoniła mama Marcina z płaczem. Powiedziała, że Marcin miał wypadek, potrafił go samochód, jest w ciężkim stanie. Prosiła, bym przysłała do niej Artura, żeby opowiedział, jak to się stało.

Artur po powrocie do domu płakał. Nie mogła nic z niego wyciągnąć. Jednak wysłała go do Narzewskich, rodziców Marcina, którzy mieszkają na sąsiednim osiedlu Kraska. Nie wie, co opowiedział Janinie Narzewskiej. Gdy wrócił, u Żebrowskich zebrał się sąsiedzi i żalili nad losem Marcina, który był lubiany przez wszystkich. Nieoczekiwanie przyszedł ksiądz proboszcz Eugeniusz Sochacki. „To ksiądz Wojciech go potrafił!”, powiedział. Ks. Wojciech (41 lat) był dwa lata wcześniej wikariuszem w parafii, do której należą Konarzyce. Przygotowywał dzieci z rocznika Marcina i Artura do pierwszej komunii. „Powiedz, jak to się stało, bo od nikogo nie mogę się dowiedzieć”, poprosił proboszcz Artura. Artur opowiedział. Proboszcz był zdruzgotany: „Pojadę do Narzewskich, może ich jakoś pocieszę i uspokoję”.

II

Marcin i Artur około godz. 18.00 znudzili się grą w piłkę. Wsiedli na rowery. Rower Marcina był bez hamulców. Od szkoły do głównej drogi jest około 70–80 m boczną uliczką. Rozpędzili się. Tuż przed przejściem dla pieszych przez drogę Marcina wyprzedził Artura. Z rozpędu wjechał na przejście. Zauważył zbliżające się od strony Śniadowa samochody. Próbował się zatrzymać. Ale było za późno. Samochód uderzył... Artur zobaczył, że Marcin został wyrzucony w górę ponad dach samochodu, a potem spadł na asfalt. Tak zeznał prowadzącym śledztwo, w obecności psychologa.

„Jechaliśmy w rzędzie pojazdów z prędkością około 50 km/godz. Przed nami jechały dwa samochody. Nagle zahamowały. Ten drugi ominął pierwszy z prawej strony i pojechał dalej. Pierwszy stał 3 m za przejściem



Na tej drodze Marcin wpadł pod seata. Tu potracony został też Pawelek (na zdjęciu z prawej)

Tragedia

dla pieszych, naprzeciwko wjazdu do szkoły. Na przejściu z lewej strony jezdni leżało dziecko, a obok rower. Nie widziałem, jak doszło do potrącenia”, zeznał jeden z kierowców, jadący tuż za seatem ks. Wojciecha.

„Gdy zbliżałem się do przejścia dla pieszych, nikogo w pobliżu nie widziałem. Gdy przejeżdżałem przez pasy, nagle z prawej strony zauważyłem jakąś przeszkodę. Coś uderzyło w przednią szybę. W momencie uderzenia uświadomiłem sobie, że jest to dziecko na rowerze”, mówił do protokołu ks. Wojciech.

Powołany przez prokuraturę biegły z techniki samochodowej i ruchu drogowego przyjął, że seata jechał z prędkością 55 km/godz. Gdy był w odległości 25 m od przejścia dla pieszych, z prawej strony zza drzew wyjechał rowerzysta wprost pod samochód. Seata przekroczył dopuszczalną prędkość 50 km/godz. o 5 km, ale nie było to, według biegłego, przekroczenie „znaczące

dla skutków potrącenia”. Przy 50 kilometrach zderzenie auta z rowerem było równie nieuniknione, a skutki byłyby podobne. Do wypadku by nie doszło, gdyby rowerzysta, wjeżdżając nagle na przejście dla pieszych, nie naruszył zasad ruchu drogowego, orzekł biegły.

Na tej podstawie Prokuratura Rejonowa w Łomży umorzyła śledztwo, przypisując winę za wypadek Marcinkowi. Nieprzytomny chłopiec, z ciężkim urazem mózgu, trafił najpierw do szpitala w Łomży, a potem do Białego-

stoku, gdzie zmarł po dwóch tygodniach.

III

— Prokurator został adwokatem mordercy naszego synka! — płaczą Janina i Romuald Narzewscy, złamani nieszczęściem.

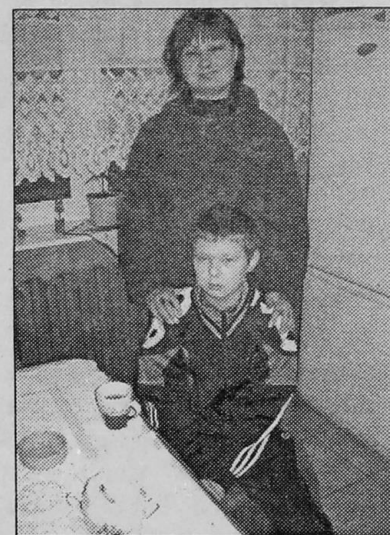
Nie mogą się pogodzić z faktem, że Marcin nie żyje, a winny śmierci, w ich przekonaniu, pozostanie bezkarny, bo jest księdzem! I do tego wysokim urzędnikiem Kurii! Śledztwo, z ich punktu widzenia i w ich ocenie, zmierza do „ukręcenia sprawie łba”.

Według Romualda, Marcinek wjechał na jezdnię, bo ocenił, że zdąży przejechać przed nadjeżdżającym autem. Ale auto pędziło jak szalone. Ksiądz w lewej ręce trzymał przy uchu telefon komórkowy i rozmawiał. Świadkowie widzieli, że po potrąceniu Marcinka, wychodząc z samochodu, trzymał telefon. Prawą ręką przytrzymywał kierownicę.

Przytrzymał, a nie trzymał, podkreśla Romuald. Trzymać nie mógł, bo miał rękę w gipsie z powodu urazu nadgarstka! Dlatego w porę nie zahamował. Nie mógł też odbić kierownicą, żeby uniknąć zderzenia z dzieckiem, bo gips mu przeszkadzał.

— Artur po wypadku mówił mi, że nie wie, jak to się stało, bo zatrzymał się, żeby porozmawiać z kolegą. A potem w prokuraturze złożył tak szczegółowe zeznania na temat winy Marcinka, że aż trudno uwierzyć, żeby to były jego słowa — wątpi Janina Narzewska.

„Stronnicze”, według Narzewskich, jest też twierdzenie, że rower Marcina nie miał hamulców. Rower był sprawny, ale linki hamulcowe zostały zerwane w czasie zderzenia z seatem, zapewnia Romuald. Wbrew faktom. Z powodu niesprawnych hamulców



nauczyciel nie pozwolił Marcinkowi jechać rano na turniej piłkarski do Jarnut rowerem i zabrał go swoim samochodem.

Narzewscy w czasie śledztwa domagali się weryfikacji ustaleń biegłego co do prędkości seata, sprawdzenia bilingu księdza celem ustalenia, czy tuż przed wypadkiem nie rozmawiał przez telefon oraz zasięgnięcia opinii specjalisty, czy gips na prawej ręce księdza nie utrudniał prowadzenia pojazdu. Były to, według nich, rozsądne wnioski, zmierzające do ustalenia faktów. Prokuratura jednak je oddaliła, uznając za pretekst do przedłużenia śledztwa. W sprawie gipsu zasięgnęła opinii biegłego sądowego patomorfologa, który zapewnił, że nie miało to żadnego wpływu na sprawność księdza, jako kierowcy.

dokończenie
str. 10



Zwrot VAT w budownictwie

Urzędy skarbowe rozpoczęły przyjmowanie wniosków o tzw. zwrot VAT w budownictwie. Ze strony internetowej Izby Skarbowej www.is.biaman.pl, informuje rzecznik prasowy Izby w Białymstoku Jarosław Hancewicz, można pobrać specjalny przewodnik „Zwrot VAT w budownictwie krok po kroku”

Uprawnionymi do uzyskania zwrotu są osoby fizyczne, które poniosły wydatki na zakup materiałów budowlanych od 1 maja 2004 r. do 31 grudnia 2005 r. na budowę budynku mieszkalnego, rozbudowę budynku na cele mieszkalne lub przebudowę (przystosowanie) pomieszczenia niemieszkalnego na cele mieszkalne albo remont budynku (mieszkania) i wydatki te mają udokumentowane fakturami VAT.

Odliczyć można także wydatki na zakup materiałów budowlanych, na które po 30 kwietnia 2004 r. wzrosła stawka VAT z 7 na 22 proc.

Podatnicy muszą pamiętać o kilku istotnych sprawach. Po pierwsze, szybsze złożenie wniosku nie zaowocuje, jak w przypadku rozliczania PIT, szybszą wypłatą pieniędzy. Urzędy będą wypłacały zwrot najprawdopodobniej tuż przed upływem ustawowego terminu (6 miesięcy). Odliczenia można stosować tylko w stosunku do materiałów, które zastosowane zostały do budowy lub remontu budynku mieszkalnego. Nie można wnioskować o zwrot VAT za materiały wykorzystane do budowy budynków gospodarczych.

Minister w Izbie

Minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel oraz prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Elżbieta Kaufman-Suszek spotkali się w Białymstoku z radami powiatowymi Podlaskiej Izby Rolniczej.

Dla producentów mleka wielką nadzieją jest uruchomienie transferu kwot mlecznych między województwami oraz rezerwy restrukturyzacyjnej, nad czym usilnie pracuje ministerstwo.

Minister Jurgiel zapowiedział, że już w marcu będą wypłacane dopłaty do paliwa rolniczego w wysokości około 50 zł do hektara.

Nowe egzaminy

Od 10 stycznia zaczynają obowiązywać nowe przepisy w zdawaniu egzaminów na prawo jazdy. Sprawdzian umiejętności będzie trwał 40 minut (wcześniej 25 minut). Wzrosła też cena egzaminu z 74 do 112 zł.

Zdający i egzaminatorzy będą musieli ośwoić się z obecnością kamer. Nagranie ma dać pewność, że egzamin był przeprowadzony prawidłowo. Na zamontowanie kamer w pojazdach egzaminacyjnych ośrodki mają czas do 10 kwietnia.

Praca w Irlandii

Oferty pracy dla 50 ochroniarzy otrzymał Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku z Dublina w Irlandii. Zainteresowani powinni znać język angielski w mowie i piśmie, obsługiwać komputer i udokumentować 10 lat pracy lub nauki. W Irlandii pracuje się 39 godzin tygodniowo, w tym w nocy i w weekendy. Stawka za godzinę nieco ponad 8 euro brutto. Rozmowy kwalifikacyjne z irlandzkim pracodawcą odbędą się po angielsku 9 i 10 lutego w Warszawie. Więcej informacji można uzyskać w Wojewódzkim (tel. 085 749-72-00, w Łomży, tel. 086 216-23-46; w Zambrowie, tel. 086 271-46-97; w Kolnie, tel. 086 278-34-22; w Grajewie, tel. 086 272-90-10; w Wysokim Mazowieckiem, tel. 086 275-26-76) Powiatowych Urzędach Pracy.

dokończenie ze str. 9

Od umorzenia odwołali się do Prokuratury Okręgowej w Łomży. Wyższa instancja nakazała wykonać dodatkowe czynności śledcze, zgodnie z wnioskami rodziców Marcina. W sprawie gipsu ma wypowiedzieć się biegły ortopeda z Akademii Medycznej w Białymstoku.

W zrozpaczonych rodzinach jest coraz więcej wrogości wobec księdza Wojciecha. Dotkniętego tragedią podwójnie. Jako mimowolnego sprawcy śmierci dziecka. I sprawcy śmierci konkretnego dziecka, które przygotował do życia w Kościele i udzielił mu pierwszej Komunii św. Został też bezwzględnie osądzony przez niektóre media, jako sprawca unikający odpowiedzialności. Jedno jest pewne: z policyjnego zapisu rozmów telefonicznych dyżurnego Komendy Miejskiej wynika, że ks.

Wojciech pierwszy po wypadku dwukrotnie zadzwonił na policję, przedstawił się, poinformował, co się stało i prosił o karetkę.

IV

Droga w Konarzycach zabija dzieci!



Tragedia rodziców Marcinka i ks. Wojciecha, który udzielał mu (razem trzymając kielich) I Komunii...



Śmierć Marcina to ogniwo w łańcuchu nieszczęść. Paweł, kolega Marcina z klasy, dwa lata temu został potrącony przez samochód na tym samym przejściu. Miał więcej szczęścia, przeżył. Sprawca potrącenia, lekarz z Warszawy, nie poniósł żadnych konsekwencji.

— Cała вина została przypisana dziecku, choć tamten jechał jak wariat! — ubolewa jego babcia.

Na wieść o śmierci Marcina Pawełek przeżył szok. Potrzebna była pomoc psychologa.

Kilka lat temu zginęła pod kołami auta, koło kiosku, mała dziewczynka. Zatrzymała się, żeby podnieść okulary...

Beata Michalak, dyrektor SP w Konarzycach, zapewnia, że dzieci co roku we wrześniu ćwiczą z nauczycielami zasady przechodzenia przez jezdnię naprzeciwko szkoły. Wszyscy czwartoklasiści uczestniczą na lekcjach w kursie na kartę rowerową, zakończonym egzaminem i wydaniem kart. Dyrektor Michalak zamierza po raz kolejny wystąpić do władz z prośbą o zainstalowanie na przejściu sygnalizacji świetlnej.

MARIA KACZYŃSKA

(Ze względu na nieobecność, nie udało mi się porozmawiać z ks. Wojciechem. Do sprawy wrócimy).

— Szukajcie mojego dziecka, dopóki nie jest za późno! Raz się targnęła na życie, może to zrobić znowu, tym razem skutecznie. Czy wy, ludzie, sumienia nie macie? — denerwował się na redakcyjnym dyżurze, prawie płakał, pijany ojciec Magdy (16 lat). Oskarżał szkołę córki, że nie „dopilnowała”; policję, że nie chce jej szukać

Zbigniew mieszka w komunalnym bloku na Śniadeckiego w Łomży. Z żoną rozszedł się kilka lat temu, gdy w sprawie dzieci zaczęły interwenio-

godnie. Po powrocie połknęła w nocy mnóstwo jakichś tabletek. Targnęła się na życie, uważa ojciec. Chciała ze sobą skończyć, bo nie mogła znieść,

się pije alkohol niewiadomego pochodzenia i uprawia seks. Czekamy na dogodny moment, żeby ją zatrzymać. Pytanie tylko, co da odprowadzenie jej do ojca? To środowisko patologiczne. Ucieknie, nim zdążymy wrócić do Komendy — poinformował we wtorek policjant.

— Te dzieci to ofiary swoich rodziców — mówi o podopiecznych Janina Łepicka,

naszym uczniom — mówi Janina Łepicka. — Jest system stypendiów socjalnych, są płatne miejsca pracy w systemie przyuczania do zawodu. Uczniowie mają pieniądze na wydatki szkolne i perspektywę zdobycia zawodu. Co z tego, kiedy codziennie po południu większość wraca do rodzinnego piekła.

Problemy nastolatków, z jakimi ma na co dzień do czynienia pedagog szkolny w „uzawodowionym” gimnazjum, mrozą krew w żyłach i wołają o pomstę do nieba. Życiorysy większości uczniów tej szkoły demaskują politykę społeczną

„Te dzieci to ofiary swoich rodziców”,
mówi pedagog Janina Łepicka

wać służby socjalne i sąd. Zapadł wyrok, ograniczający prawa rodzicielskie obojgu. Żona Zbigniewa wyniosła się „na lewiznę”. Widuje ją czasem na ulicy w strasznym stanie, ślaniającą się, otępiałą od alkoholu. Dzieci trafiły do domu dziecka. Magda dwa lata była w Zambrowie.

— Tylko chwilami przebywała w Domu Dziecka. Uciekała za każdym razem po tym, gdy udawało nam się ją odnaleźć i odwieźć do Zambrowa — mówi policjant z Komendy Miejskiej Policji w Łomży. — Ukrywała się na melinach w Łomży, ma tu szerokie kontakty w najbardziej zdegenerowanych środowiskach.

Zbigniew przyznaje, że Magda po odebraniu jej przez sąd rodzicom, „była straszna”, demoralizowała dzieci w Domu Dziecka, dawała się we znaki personelowi, który zaczął myśleć o tym, jak by ją umieścić w poprawczaku. W ubiegłym roku zwrócił się do sądu rodzinnego w Łomży o zgodę na zabranie córki do siebie. Sąd w październiku przychylił się do prośby.

Załatwił formalności, związane z umieszczeniem Magdy w tzw. gimnazjum uzawodowionym, prowadzonym w Łomży przez jedno ze stowarzyszeń oświatowych, we współpracy z OHP. To szkoła ostatniej szansy dla dzieci dotkniętych patologiami, „ofiary swoich rodziców”, jak mawia personel. Magda miała skończyć gimnazjum i przyuczyć się do zawodu fryzjerki.

— Dwudziestego pierwszego listopada ojciec przyprowadził ją pierwszy raz. Po lekcjach wyszła i już nie wróciła — wspomina Janina Łepicka, pedagog szkolny.

Nie było jej w domu dwa ty-

że jest tak, jak chce ojciec, a nie, jak ona. Czyli chodzić do szkoły i uczyć się fryzjerstwa. Odratowali ją w szpitalu. Na święta wróciła do domu. 2 stycznia ojciec znów odprowadził ją do szkoły. Uciekła, gdy tylko wyszedł z budynku, nie czekając końca lekcji.

— Była w złym stanie psychicznym, może targnąć się znów na życie! Szkoła powinna jej pilnować! Nie upilnowała! Nikogo to nie obchodzi. Kiedy zamierzają zacząć jej szukać? Jak skończy ze sobą? — oskarżał szkołę i policję o lekceważenie problemu.

Był pijany.

— Napilem się, bo nie mogłem znieść na trzeźwo myśli, że może jej się coś stać! To oni mnie do tego doprowadzili — usprawiedliwił się gładko.

pedagog „uzawodowionym” gimnazjum — I obowiązującego systemu opieki, a raczej jej braku, nad patologiczną rodziną.

Alkoholizm rodziców, bieda i przemoc, doprowadzające do rozpadu rodzin, skazują dzieci na pewną demoralizację, życie w biedzie, upokorzeniu i po-niewierce. Dzieci pozostają albo pod władzą jednego ze zde-moralizowanych rodziców,



państwa, jako zbiór działań pozornych. Bardzo kosztowną pozorację.

Życiorysy większości uczniów tej szkoły demaskują politykę społeczną państwa jako zbiór działań pozornych. Kosztownych!

W środku nocy wydzwaniał do policjanta, prowadzącego sprawę, informował o SMS-ach, wysyłanych przez Magdę, w których groziła, żeby jej nie szukali, bo inaczej... Podpisywał adresy, telefony. Całymi nocami tkwił w oknie swojego mieszkania, nasłuchiwał, a nuż wraca...

— Namierzaliśmy jej kryjówkę. To jedna z melin, gdzie

albo formalnie są pod władzą placówki opiekuńczej. W obu przypadkach swobodnie brną w demoralizację, bo żadna instytucja ani służba publiczna nie jest w stanie skutecznie temu przeciwdziałać. W szkole uczy się wiele takich „życiowych rozbitków”.

— Gdyby nie patologiczne środowiska rodzinne, moglibyśmy pomagać skuteczniej

— Gdy to sobie uświadamiam, zaczynam ich podziwiać, że mimo wszystko starają się i mają nadzieję — mówi Janina Łepicka.

ANNA
DYLEWSKA

KONTAKTY





Afrykańska kolęda

— Chcemy sprawić, żeby nie czuł się samotny, cieszył się, że ktoś o nim myśli, chociaż go nie zna — mówi Basia Archacka z Siemienia, uczennica klasy piątej Szkoły Podstawowej im. Rodziny Jabłońskich w Pniewie (gm. Łomża).

— Każdy powinien robić dobre uczynki — dodaje Daniel Sierzputowski, kolega z tej samej klasy i miejscowości.

I z innymi ruszają od domu do domu w Pniewie, Rybnie i Siemieniu z gwiazdą i puszką z napisem „Mój szkolny kolega z Afryki”. Uczestniczą w akcji Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji ph. „Adopcja serca”.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Pniewie „adoptowali” kolegę z Rwandy. Hermas Hakori-mana jest sierotą.

Zbiórka pieniędzy, zgodnie z zasadami, trwa trzy lata.

— Wszędzie jesteśmy przyjmowani bardzo miło — mówi Damian Witczak z klasy szóstej.

— Dla tradycji i w podziękowaniu śpiewamy kolędy, życzymy szczęścia i zdrowia.

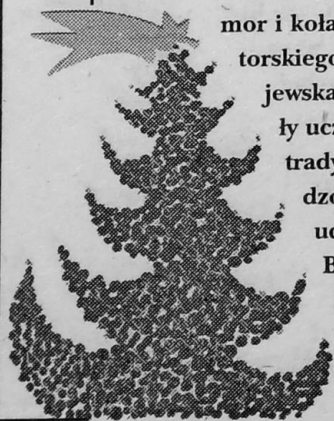
— Hermasowi pomagamy wspólnie i to nas cieszy — dodaje Martyna Dobrzańska z klasy piątej.

Akcją w szkole kieruje Renata Wiśniewska, nauczycielka katechezy i opiekunka samorządu uczniowskiego.

— Dzieci utożsamiają się z nieznanym kolegą, są bardzo zaangażowane w kwestę — mówi. — Na pewno wielka w tym zasługa ich rodziców, naszych nauczycieli i dyrektor Ewy Ściany. Tak wspólnie uczymy poczucia ludzkiej solidarności i miłosierdzia.

Na zdjęciu: „afrykańscy” kolędnicy ze Szkoły Podstawowej w Pniewie (od lewej): Daniel Sierzputowski, Martyna Dobrzańska, Ania Kulawczyk, Wiola Szymańska, Basia Archacka, Damian Witczak, Czarek Piotrowski, Rafał Dzwonkowski i Daniel Archacki

— Staropolski bożonarodzeniowy zwyczaj chodzenia z gwiazdą, kiedyś bardzo żywy, dziś zamiera. Przykładem tego jest Szumowo, którego mieszkańców od wielu lat nie odwiedzali kolędnicy. W tym roku opiekunki Szkolnego Koła Caritas Anna Dąbrowska-Komor i koła teatralno-recytatorskiego Dorota Lubiejewska, zaproponowały uczniom powrót do tradycji. Pomysł bardzo spodobał się uczniom — mówi Bożena Katarzyna Kosobudzka, dyrektor Zespołu Szkół w Szumowie.



Odrodziny

Kilka tygodni młodzież przygotowywała się do kolędowania. Uczniowie nie tylko ćwiczyli role, ale sami wykonali potrzebne rekwizyty i kostiumy. Zaraz po świętach ruszyli z kolędą. Przyjmowani byli z dużą życzliwością. Tu wielka zasługa szumowskiego proboszcza ks. Józefa Żyłowskiego, który wcześniej poinformował parafian o powrocie uczniów do tradycji. W czasie odwiedzin kolędnicy dowiedzieli się od najstarszych mieszkańców, jak dawniej kolędowano.

Po feriiach świątecznych kolędnicy zaprezentowali swój program w szkole.

Na zdjęciu: kolędnicy z Szumowa

Brytyjska TV w Zambrowie

Dwa dni dziennikarze telewizji brytyjskiej nagrywali w Zambrowie film dokumentalny o programie „Ikonka”.

Program realizuje fundacja Nowoczesna Polska, a głównym sponsorem jest firma Microsoft. Celem programu jest wyposażenie bibliotek miejskich w bezpłatne czytelnice internetowe. Miejska Biblioteka Publiczna w Zambrowie otrzymała w ramach programu trzy stanowiska komputerowe dla czytelników. W maju przybędzie jeszcze piętnaście do przyszłej czytelnicy internetowej.

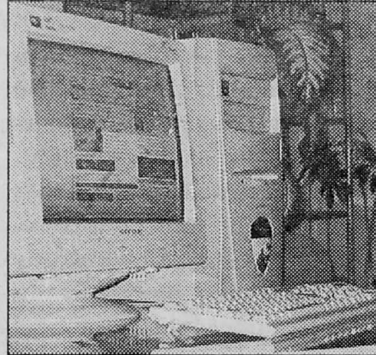
— Eksperci z firmy Microsoft byli u nas dwa razy na kontroli. Oce-

ny były bardzo dobre. Bibliotekarze są przeszkoleni, stworzyliśmy regulamin korzystania, prowadzimy rejestr odwiedzin — mówi Marta Konopka, dyrektor MOK.

Dziennikarze spotkali się z czytelnikami biblioteki, korzystającymi z komputera i internetu: Ewą Łempicką, studentką trzeciego roku architektury, Szymonem Szyszko, studentem informatyki oraz Martą Szyszko, gimnazjalistką. Rozmawiali także z burmistrzem miasta i dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury.

Polscy widzowie będą mogli prawdopodobnie zobaczyć dokument w I programie TVP (poinformujemy o dacie emisji).

Na zdjęciach: Zdzisław Tyborowski, uczeń Policealnego Studium Informatycznego w Zambrowie w bibliotece przy komputerze z „Ikonki” oraz dyr. Marta Konopka



Teatr pod Orzełkiem

Teatr pod Orzełkiem to zespół profesjonalnych aktorów lalkarzy, absolwentów Wydziału Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku Akademii Teatralnej w Warszawie. Został założony przed rokiem przez Mariusza Orzełka i Sławę Tarkowską.

Mariusz Orzełek kilka lat był wykładowcą w Akademii Teatralnej. Współtworzył białostockie teatry lalkowe Kłapa i CoNieco, występował w kraju i za granicą (Francja, Rosja, Finlandia Serbia, Bośnia, Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry, Rumunia, Mołdawia, Czechy i Słowacja). Prowadzi liczne warsztaty teatralne dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Teatr pod Orzełkiem ma w bogatym repertuarze spektakle lalkowe („3 x Smok”, „Ali Baba i 40 rozbójników”, „Bajkowa Szopka”) oraz edukacyjne.

Tu warto być 12-18 stycznia

Białystok

„W HOŁDZIE EDWARDOWI CZERNEMU”, koncert w Filharmonii, piątek, 13 stycznia, godz. 19.00, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57).

Wydarzenia artystyczne, realizowane przez Fundację Edwarda Czernego (na zdjęciu) z filharmoniami w całym kraju. Przypomnienie życia i twórczości wybitnego kompozytora i organizatora życia muzycznego w Polsce, twórcy festiwalu piosenki w Sopocie, Opolu i Kolobrzegu (żył w latach 1917–2003). Na koncert złożą się wielkie kompozycje (wystąpią Orkiestra Filharmonii Podlaskiej pod dyktando Jerzego Koska i Jacka Delonga i Big Band Akademii Muzycznej w Łodzi) oraz piosenki, skomponowane dla Urszuli Dudziak. Znakomita wokalistka będzie jedną z wykonawczyń.



„MICHAŁ BAJOR 30/30”, recital, czwartek, 12 lutego, godz. 19.00, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085-741-57-40).

Najnowszy recital wybitnego artysty (premiera w październiku 2005 roku). 30 przebojów z 30 lat pracy scenicznej Michała Bajora (na zdjęciu). Zadebiutował w 1970 jako trzynastolatek w eliminacjach do Festiwalu Piosenki w Opolu. Na oczach widzów przez wiele lat doskonalił swój warsztat artystyczny, by osiągnąć absolutne mistrzostwo.



Hajnówka

„HAJNOWSKIE SPOTKANIA Z KOŁĘDĄ PRAWOSŁAWNĄ”, piątek 13 — niedziela 15 stycznia. Koncert galowy niedziela, godz. 15.00, Hajnowski Dom Kultury (ul. Białostocka 1, tel. 085-682-32-03).

III edycja Spotkań, organizowanych przez miłośników kultury prawosławnej i muzyki cerkiewnej z Hajnówki. W przeglądzie konkursowym udział biorą zespoły dziecięce i młodzieżowe, działające przy szkołach, domach kultury i parafiach powiatu hajnowskiego. Gościem jest zespół „Prużańskie Jasnotki” z Prużan na Białorusi.



Łomża

„GWIAZDKA Z NIEBA”, koncert świąteczny, czwartek, 12 stycznia, godz. 19.00, kościół kapucynów, ul. Krzywe Koło.

Miejski Dom Kultury organizuje koncert po raz szósty. Współorganizatorem jest Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Występują zespoły muzyczno-wokalne MDK pod kierownictwem Magdy Synow oraz chór „Canzona” PWSiP. W programie kolędy i pastorałki



oraz utwory tematycznie związane z Bożym Narodzeniem. Gościem specjalnym będzie Ewa Uryga (na zdjęciu), znakomita wokalistka jazzowa, interpretatorka bluesa i soul.

KONCERT NOWOROCZNY w wykonaniu Orkiestry Koncertowej Wojska Polskiego, piątek, 13 stycznia, godz. 17.30, sala koncertowa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Nowa 2); organizator: Klub Garnizonowy (al. Legionów 133, tel. 086-218-24-31).

Kolejna wizyta wojskowych muzyków w Łomży. Muzyka o różnym charakterze i nastroju, ale zawsze w mistrzowskim wykonaniu. (MK)



PATRONAT „KONTAKTÓW”

Tańce świata

Karnawał w pełni i... „Tańce świata” na łomżyńskiej scenie w wykonaniu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jana Miłosa Zarzyckiego.

Solistami koncertu będą Wojciech Mrozek (klarnet) i Ruben Silva, dyrygent z Boliwii. W programie wiązanki tańców mołdawskich, bułgarskich, greckich, rumuńskich, węgierskich, żydowskich i karpacczych.

Koncert, którego sponsorami są Hotel Baranowski, Stokrotka, WSA, Drukarnia Kamil Borkowski i Studio Skorpion, odbędzie się w czwartek, 12 stycznia (godz. 18.30) w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Bilety do nabycia w biurze ŁOK (al. Legionów 30) lub bezpośrednio przed koncertem.

Ukazała się najnowsza płyta Grażyny Łapińskiej „Zaufać snom”.

Powstała dzięki półrocznemu stypendium marszałka województwa Podlaskiego w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury na rok 2005.

Płyta zawiera 11 piosenek do słów Agnieszki Osieckiej, Małgorzaty Michalak oraz białostockiej poetki (również stypendystki marszałka) Katarzyny Ewy Zdanowicz. W nagraniu płyty udział wzięli: Piotr Golla (fortepian), Jerzy Stelmaszczuk (instrumenty klawiszowe), Adam Prucnal (klawiszowe), Małgorzata Machalska (skrzypce), Cyprian Komza (kontrabas), Andrzej e-moll Kowalczyk (gitara), Artur Muszyński (gitara).



Przerwany remont

Negatywnie, głosami posłów PiS, zaopiniowała wniosek o kolejną dotację (1,9 mln złotych) na remont prawosławnego klasztoru w Supraślu z XVI w. sejmowa Komisja Finansów Publicznych. Pieniądze na razie nie zostały zapisane w projekcie tegorocznego budżetu, ale podlascy posłowie, a zwłaszcza Eugeniusz Czykwin z Komisji Mniejszości Narodowych mają nadzieję, że sprawę uda się jeszcze naprawić w drugim czytaniu. W ubiegłym roku na renowację zabytkowego klasztoru rząd przeznaczył 2 mln.

Kurpiowska kolęda

W wykonaniu artystów Opery Bałtyckiej, Moniki Fedyk-Klimaszewskiej (mezzosopran), Jarka Szymańskiego (tenor) i Dariusza Wójcika (bas), przy akompaniamencie Marty Nanowskiej (skrzypce) i Andrzeja Nanowskiego (fortepian), rozbrzmiewały najpiękniejsze polskie, a także kurpiowskie kolędy.

Koncerty kolęd, trzeci raz zorganizowane przez diecezjalne Radio Nadzieja, odbyły się w Łomży, Ostrołęce, Ostrowi Mazowieckiej i Łysych.

— W ubiegłym roku ks. biskup Stanisław Stefanek podarował Dariuszowi Wójcikowi zbiór pieśni księdza Władysława Skierkowskiego. Zbiór zawiera także kolędy kurpiowskie. Prezent potraktowaliśmy jako artystyczne zadanie i na tegoroczny koncert przygotowaliśmy także kurpiowskie pieśni — mówił Jacek Szymański.

DO KINA „MILLENNIUM” Z „KONTAKTAMI”

13 stycznia (piątek) — • Nieustraszeni bracia Grimm, godz. 17.30 • King Kong, godz. 19.30;

14–15 stycznia (sobota — niedziela) — • Nieustraszeni bracia Grimm, godz. 15.30, 17.30 • King Kong, godz. 19.30;

16–19 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • Nieustraszeni bracia Grimm, godz. 17.30 • King Kong, godz. 19.30.

Blizsze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

13–16 stycznia

(piątek — poniedziałek) — • Szeregowiec Dołot, godz. 15.00

• Plan lotu, godz. 17.00.



KONTAKTY



Święto Ofiarowania, Kurban-Bajram, obchodzone jest przez muzułmanów na pamiątkę ofiary Abrahama, który chciał poświęcić Bogu swego syna Ismaela.

Po modlitwie wierni składają ofiarę ze zwierząt: barana lub wołu. Mięso jest dzielone wśród uczestników uroczystości. Kurban-Bajram trwa cztery dni. Jest to czas rodzinnych i sąsiedzkich odwiedzin, zapraszani są także sąsiedzi, wyznawcy innych religii. Na świątecznych stołach



Święto ofiarowania

pojawiają się tradycyjne pierogi z mięsem, kołduny i ciasta.

W Polsce mieszka około 5 tysięcy wyznawców islamu, są to polscy obywatele, potomkowie Tatarów osiadłych tu przed wiekami. W Podlaskiem największym skupiskiem polskich mu-

zulanów są też najbardziej znane w Polsce meczety w Bohonikach i Kruśnynianach.

Główne uroczystości Święta Ofiarowania odbywały się właśnie w odrestaurowanym meczecie w Bohonikach.

Na zdjęciu: ofiara z baranka

Ranking powiatów

Suwałki na 18. miejscu, a Łomża na 21. znalazły się w „Rankingu najlepszych powiatów” Związku Powiatów Polskich w kategorii miast na prawach powiatu. Białystok zajął 42. miejsce.

Wśród powiatów z najwyższą, 11. pozycję, zajął powiat augustowski. Na 56. miejscu jest powiat suwalski, 95. — siemiatycki, a na 110. — powiat hajnowski.

Wśród gmin na 30. miejscu znalazł się Rajgród, dwa miejsca dalej Sztabin, 46. pozycję zajęły Dubicze Cerkiewne.

W „Rankingu” co roku uczestniczą wszystkie gminy i powiaty z całej Polski. Ocenie podlega wspieranie rozwoju społeczeństwa, poprawa jakości obsługi mieszkańców i promocja.

Szukanie ofiar

W końcu stycznia, jak informuje prokurator Jerzy Kamiński z IPN, rozpocznie się badanie przy pomocy georadarów terenu więzienia przy ulicy Kopernika w Białymstoku w celu zlokalizowania miejsc, w których mogą spoczywać szczątki ofiar stalinizmu.

W latach 1944–55 UB w więzieniu dokonało egzekucji osadzonych tam więźniów, głównie członków podziemia niepodległościowego i podejrzanych o sprzyjanie podziemiowi. Ich ciała często nie wydawano rodzinom, ale chowano na terenie więzienia.

Emeryci na „wycieczkę”

Podpisy pod protestem przeciwko planowanej likwidacji Wojskowego Biura Emerytalnego w Białymstoku złożyło ponad 2 tysiące korzystających z niego emerytów i rencistów wojskowych z Podlaskiego (ogółem jest ich około 2400). Według projektu MON kilka najmniejszych biur ma być w lipcu zlikwidowanych. Funkcje białostockiego ma przejąć placówka w Olsztynie. Byli wojskowi, starsi, często schorowani protestują, bo obawiają się kilkusetkilometrowych wypraw kilka razy do roku. W białostockim Biurze, które zajmuje się naliczaniem i wypłacaniem świadczeń, pomocą socjalną, wydawaniem różnego rodzaju zaświadczeń, pracuje 14 osób.

1

Piątek, 30 grudnia 2005 roku. Grzesiek Kowalewski (18 lat) pojechał po południu maluchem do znajomych. Z Grabowa, gdzie mieszka, do wsi Łebki Małe jest 3 km asfaltem. Jechał ostrożnie, bo śnieg zasypał drogę. Uważał na niedawno kupionego. Auto miało 12 lat, ale Grzesiek był szczęśliwy i dumny. Kupił z własnych oszczędności, zarobionych ciężko, ciętanych długie miesiące. Dmuchał na niego i chuchał.

U Selachowskich zabawił do zmroku. Z Adamem, jego siostrą Anią i dwoma braćmi umówił się na Sylwestra. Miał przyjść ze swoją dziewczyną. Potem wsiadł do malucha i pojechał do domu. Miał praktykę w piekarni na nocną zmianę. Zaczął padać marzący deszcz. Jechał powoli, cały w strachu, że zniesie go z oblodzonej jezdni

Pijany przewodniczący namówił młodego ratownika, że to on prowadził samochód

i uszkodzi auto. Dojeżdżał już prawie do Grabowa, gdy naprzeciwko zobaczył światła. Zjechał jak najdalej, żeby dać mu miejsce. Światła zbliżyły się i...

— Nic więcej nie pamiętam. Ocknąłem się na pogotowiu w Kolnie — mówi Grzesiek.

2

Piątek, 30 grudnia 2005 r. W Urzędzie Gminy w Grabowie zebrali się radni na ostatniej sesji w starym roku. Obrady prowadził przewodniczący Józef Gutowski, rolnik ze wsi Guty Podleśne.

— Uchwalili budżet gminy na rok 2006 i regulaminy dodatków do wynagrodzeń dla nauczycieli. Wypili po lampce szampana i rozeszli się około 13.00 — informuje Alina Turowska, sekretarz Urzędu Gminy.

Pięć godzin później ktoś zapukał do Selachowskich w Łebkach Małych. To był Józef Gutowski, zwany „Wandziakiem”, przewodniczący Rady Gminy. Był pijany. „Weź brata, jest w samochodzie”, powiedział do Adama. Zaskoczony chłopak zajrzał do skody i osłupiał. Zobaczył Grzeska, który godzinę wcześniej rozstał się z nim. Był półprzytomny, miał zakrwawioną głowę i twarz.

— To nie mój brat! — zdołał tylko wykrztusić.

Grzesiek miał zakrwawioną „Wandziak”, czyli przewoźnik Gutowski, powiedział do Adama: przywieź go do domu.

Gutowski i dwaj towarzysze przyjechali do niego. Ci mu mężczyźni byli zaskoczeni, ale kazali zabierać Grzesia. Adam i jego bracia wzięli śpiącego kolegę pod pachy, wprowadzili do domu i położyli na wersalce. W tym czasie jedź z przybyszów, w którym rozpoznali Andrzeja Piętkę, pracownika Urzędu Gminy, zmywał podwórzu śniegiem krew z twarzy.

— Masz prawo jazdy? Jechał oprzytomnie, przywieź go do domu, pogadamy o jego rozbieżnościach — powiedział Gutowski. Odjechali.

— Nie wiedzieliśmy, co stało się, bo Grzesiek nie kontaktował. Tylko pytał w kółko, kto

ra godzina, bo musi na praktykę do piekarni. I jęczał, że go boli noga — mówi Ania. — Chciałam mu obmyć twarz, ale nie dało się. W zaschniętej krwi były szczątki lakieru z samochodu i szkło, a twarz cała ranach.

Selachowscy telefonicznie wezwali Grzegorza Kurpiewskiego, ojca dziewczyny Grzesia z Grabowa. Przyszły też na drogę.

Napity

dzie za Grabowem zobaczył na poboczach rozbite auta, zielone go malucha i czerwoną ładę. Domyślił się, że Grzesiek miał wypadek. Zabrał tracącego przytomność chłopaka do swojego samochodu i ruszył do Kolna. Po drodze zawiadomił przez telefon policję o wypadku. Policja, która przejechała Grzesia tuż przed Kolnem...

3

Policjanci pojawili się na miejscu wypadku kilkanaście minut po tym, jak przejechał Kurpiewski z rannym Grzesiem. Zobaczyli tylko wrak malucha. Łada została ruszona tropem mężczyzny

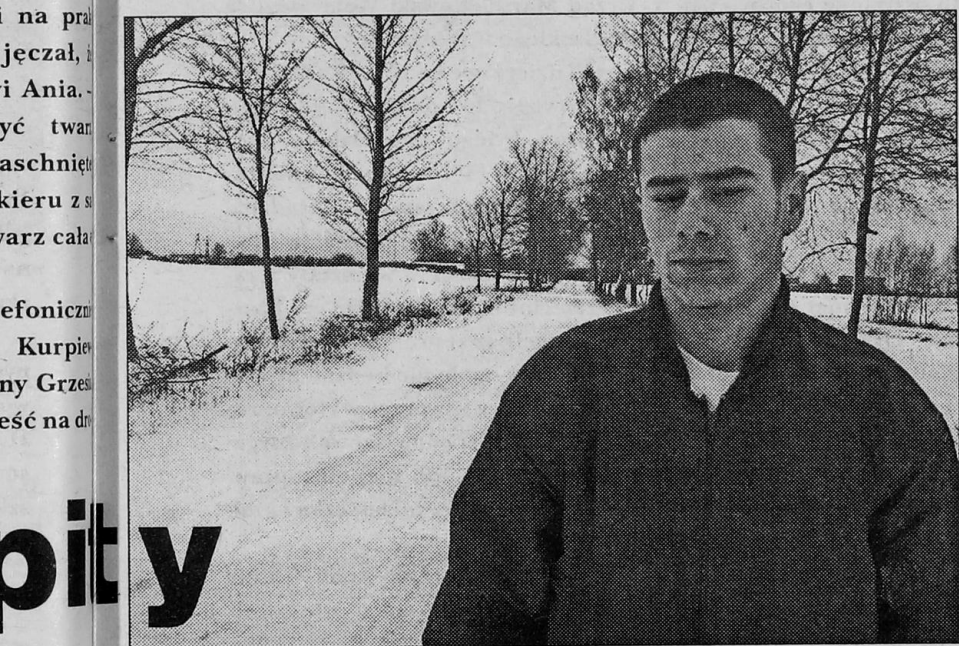
...wawioną twarz i ślaniał się na nogach. Pijany
...przewodniczący Rady Gminy Grabowo Józef
...do Adama Selachowskiego: „Jak oprzytomnieje,
...go domnie. Pogadamy o jego rozbitym maluchu”

...owarzysz
...zaskocze
...ć Grzesia
...wzięli się
...pod pachę
...i położyli
...asie jeden
...ym rozpa
...pracow
...zmywał na
...rew z tw
...azdy? Ja
...wież go
...ego rozb
...edział G

...ny, co si
...ie kontat
...ółko, kto
...odego
...ratanka, by zeznał,
...samolód

...i na pra
...jęczał, i
...i Ania.
...yc twar
...aschnię
...kieru z s
...warzala
...efoniczn
...Kurpie
...ny Grzes
...eść na dr

...odego
...ratanka, by zeznał,
...samolód



...pity

...obaczyl
...ta, zielon
...ładę. D
...k miał w
...cego pr
...o swoje
...do Kol
...ł przez k
...olicję. B
...a tuż prz

nie się”: „Wujek mi kazał wziąć
wszystko na siebie, bo był wypity”.
— To wyjaśnia, dlaczego po-
dejrzany został zbadany na trzeź-
wość dopiero pięć godzin po zda-
rzeniu — mówi prokurator Ka-
zimierz Bąkowski z Prokuratury
Rejonowej w Kolnie, nadzorujący
śledztwo policji.

4

U Grzegorza Kowalewskiego
lekarze stwierdzili wstrząśnienie
mózgu i szereg stłuczeń oraz ska-
leceń na całym ciele. Tydzień po
wypadku poruszał się z trudem.
Wszystko go bolało, a zwłaszcza
klatka piersiowa i kolana. Ale nie

tylko z tego powodu był przygnę-
biony. Jego ukochany maluch
miał zmiażdżony przód i nadawał
się tylko na złom.

Po najejchaniu na auto Grze-
sia pijany Gutowski (mógł w tym
momencie mieć około 2 pro-
mili) i siedzący obok niego An-
drzej Piętka, podinspektor do
spraw współpracy z Radą Gmi-
ny, postanowili zatuszować
przestępstwo. Łada Gutowskie-
go była rozbita. Wezwał przez
telefon kuzyna Leszka. Wyciąg-
nęli ośzłomionego Grzeska z
wraka i skodą Leszka przewieź-
li do Selachowskich. Dlaczego
tam? Bo Gutowskiemu wydawa-
ło się, że to jeden z młodych Se-
lachowskich!

Wrócili na miejsce wypad-
ku. Ściągnęli ładę ciągnikiem z
drogi do zagrody Gutowskiego
w Gutach Podlesnych. O malu-

cha się nie zatroszczyli. Zostawi-
li go na drodze. Wtedy Gutowski
poprosił krewniaka: „Jakby co,
to ty prowadź”. W chłopaku
jednak zwyciężyła uczciwość. I
złość na wuja, że nie zawahał się
zwalić na niego odpowiedzial-
ności. Obarczyć skutkami prze-
stępstwa.

Pijana władza

Jeździli po pijanemu wybrańcy z Podlaskiego: Sławomir Koboska, prze-
wodniczący Rady Gminy Kołaki Kościelne; Mieczysław Uszyński, radny
gminy Wysokie Mazowieckie; Michał Iwańczuk, wójt Orli; Stanisław Soko-
łowski, radny Stawisk; Leszek Kotyński, radny Grajewa; Andrzej Racibor-
ski, radny powiatu Wysokie Mazowieckie; Michał Chajewski, burmistrz Je-
dwabnego. W ostatnich dniach „na dwóch gazach” jechał poseł z Podlaskie-
go Jerzy Wójcik, a w poprzedniej kadencji senator Sergiusz Plewa (spowo-
dował kolizję).

5

— Co to za wypadek, ledwie
trochę się potłukł. Ludzie nie
takie nieszczęścia przeżywają!
— bagatelizuje sprawę matka
Józefa Gutowskiego, zmartwio-
na perspektywą odebrania syno-
wi prawa jazdy.

Kto będzie pracował ciągni-
kiem w gospodarstwie. Kto ją
zawiezie autem do kościoła w
Grabowie?

— Po sesji poszliśmy na kie-
licha i stało się — przyznaje Jó-
zef.

Ale w jego wersji to Grzesz za-
winił! Jechał szybko! A po wy-
padku nie kazał wzywać pogo-
towia, kłamie Gutowski. Gdyby
Grzesz był przytomny i nie „ka-
zał” wzywać pogotowia, z pew-
nością wskazałby mu adres swo-
jego mieszkania w Grabowie.
Gutowski z podinspektorem
Piętką z Urzędu Gminy i swoim
kuzynem nie musiałby jeździć z
nieprzytomnym chłopakiem po
Łębkach Małych w poszukiwa-
niu jego rzekomego domu!

— A co to, przesłuchanie?
Nie musisz odpowiadać, to nie
prokurator! — wkracza matka
Józefa Gutowskiego.

Syn przyznaje jej rację, nie
chce więcej rozmawiać.

— Nic nie pamiętam — od-
cina się od zdarzenia z 30 grud-
nia Andrzej Piętka, podinspek-
tor do spraw współpracy z Radą
Gminy.

Prokurator Kazimierz Bąkow-
ski postawił Gutowskiemu za-
rzut prowadzenia pojazdu pod
wpływem alkoholu i spowodo-
wanie kolizji drogowej. Zatrzy-
mał mu prawo jazdy. Od oceny
przez biegłych szkód na zdro-
wiu, poniesionych przez Grze-
sia zależeć będzie, czy Gutowski
zostanie oskarżony o spowodo-
wanie wypadku drogowego po
pijanemu.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Grzegorz Kowa-
lewski w miejscu, w którym na
jego malucha najechał pijany
radny

Podlaskie na targach

Od 12 do 15 stycznia w Wiedniu
odbywają się targi turystyczne Fe-
rien Messe Wien.

W ubiegłym roku ekspozycje
przygotowane przez 400 wystaw-
ców obejrzało 134 tysięcy zwiedza-
jących, w tym 3300 reprezentantów
branży turystycznej i 655 dzienni-
karzy. To najbardziej prestiżowe i
największe targi w Austrii.

Na stoisku województwa podla-
skiego (10 mkw.) prezentowane są
materiały promocyjne, oferty spęd-
zania weekendu oraz urlopów.
Serwujemy sery z Wiżajn, chleb ze
smalcem i kiszonym ogórkiem, re-
gionalne wyroby wędliniarskie itp.

Becikowa hojność

Łódeczko, wózek, ubrania i za-
bawki ofiarował prezydent Suwałk
Józef Gajewski pierwszej nowej oby-
watelce miasta Adzie Anzulewicz,
córcie Małgorzaty i Jarosława, któ-
ra przyszła na świat 1 stycznia. Po-
seł Ligi Polskich Rodzin Jan Jarota
ufundował z kolei swoje prywatne
„becikowe” w wysokości 1000 zło-
tych dla pierwszych dzieci urodzo-
nych w tym roku w szpitalu w Łom-
ży. Pieniądze otrzymali Urszula i
Piotr Kondraciukowie z Wysokiego
Mazowieckiego, szczęśliwi rodzice
bliźniąt, Natalii i Dawida.

Dwujęzyczne jezioro

Nowy polsko-litewski miesięcz-
nik „Gaładuś — Galadusys” ukazał
się w Sejnach i Łódziejach. Tytuł
pochodzi od nazwy jeziora, przez
które przebiega granica polsko-li-
tewska. Każdy numer drukowany
będzie w dwóch językach.

W pierwszym numerze są wywiady
z merem rejonu łódzkiego i sta-
rostą sejneńskim, prezentacje prac
uczniów z sejneńskich i łódzskich
szkół, które wpłynęły na konkurs pod
nazwą „Czy na pograniczu polsko-li-
tewskim tożsamość narodowa to war-
tość twórcza, czy bariera rozwoju w
warunkach, jakie obowiązują w Unii
Europejskiej”.

Jerzy Nazaruk, redaktor
naczelny miesięcznika za-
powiedział, że oprócz
informacji poszczegół-
nych samorządów, za-
mieszczana będzie
publicystyka, in-
formacje kultural-
ne, społeczne,
artykuły inter-
wencyjne.



KONTAKTY





KONTAKTY

mienia, chociaż przecież nic nie zawinił!

W majowy dzień 2003 roku oznajmił rodzicom, że nie pojedzie z nimi w pole.

— Wróciliśmy za pół godziny. Znalazłem go w stodole. Powiesił się.

nia miejsca pobytu i nieodnalezienia zwłok” Pawła.

— Nikt go już nie szuka, ale my czekamy — płacze matka.



— Nikt nie znalazł jego ciała i dlatego ciągle czekamy, chociaż nadziei coraz mniej, a ja mam już 76

Siedem lat temu zaginął Paweł. Pięć lat później powiesił się Tomek. Mieli dwóch synów...

lat — mówi Jan Rostkowski z Penzy (gm. Piątnica). — Trafiały się rozmaite trafy, ale w to, co nas spotkało, trudno uwierzyć.

— A my musimy z tym żyć — płacze żona.

Muszą żyć ze świadomością zaginięcia syna Pawła (miał wtedy 23 lata) i samobójczej śmierci syna Tomka (lat 28).

W czerwcową sobotę 1998 roku, późnym wieczorem, po kolacji, na podwórko najpierw wyszedł Tomek, a za nim Paweł, który powiedział: „Ładnie grają”, wsłuchując się w muzykę, dobiegającą z nad Narwi. To były jego ostatnie słowa...

Jego nieobecnością rodzice i brat zaniepokoiili się po około dwóch godzinach.

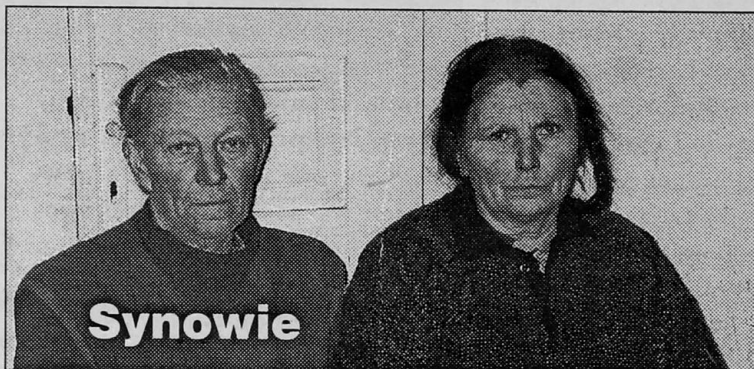
— Nie pomagało wołanie — wspomina ojciec. — Wsiadłem na rower. Obszukałem wszystko dookoła. Pojechałem na paśnik i ze trzy razy do lasu. Rozpytywałem każdego, kogo spotkałem. W ciemnościach człowieka trudno zauważyć. Pomyślałem, że po pracy położył się gdzieś i zasnął. Może wróci rano. Ale nie wrócił...

Narew spenetrowali nurkowie, okoliczności zaginięcia Pawła przedstawione zostały w telewizyjnym programie „997”. Wszystko na nic. Kamień w wodę.

Zdali się na jasnowidza. „Zwłoki waszego syna zakopane są na jednej z posesji przy ul. Lipowej w Łomży”. Trop okazał się niewłaściwy.

Bez jakiegokolwiek wieści o Pawle mijaly lata. Zauważyli zmianę w zachowaniu syna Tomka.

— Kupił używany samochód — wspomina matka. — Zepsuł się, a on mówi, że nie będzie go naprawiał. Tak samo było z ciągnikiem. W ogóle wszystko stawalo mu się obojętne. Coraz częściej potarzał: „Dlaczego wtedy na podwórku zostawiłem Pawła samego?”. Ciągle miał wyrzuty su-



I jeden, i drugi był porządny, pobożny, żaden szalapat. I dwóch chłopaków z jednego domu poszło... Ciężko na duszy, ciężko nam z gospodarką, bo lat przybywa. A tu cisza straszna...

W grudniu 2003 roku Prokuratura Rejonowa w Łomży umorzyła śledztwo „wobec nieustale-

Mieszkają w skromnym domku z numerem 4, z oknami na drogę przez wieś. Każdego dnia wierzą, że nagle pojawi się na niej syn lub ktoś, kto przyniesie choćby i najgorszą, ale pewną wiadomość...

Na zdjęciu: Zofia i Jan Rostkowscy, rodzice zaginionego Pawła i tragicznie zmarłego Tomka

Więcej niż rok temu!

— Przed kościołem w Nowogrodzie zebrałam 270 złotych. Atmosfera była wspaniała! — cieszy się Beata Lemańska, gimnazjalistka ze Zbójnej.

Z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej 79 wolontariuszy rozpieczętowało się po Nowogrodzie, Małym Płocku, Stawiskach, Łomży, Miastkowie i sąsiedniej Dąbrówce w powiecie ostrołęckim.

— Kwestuję pierwszy raz. Gdy wychodziłam z domu rodzice powiedzieli: „Jesteś z ciebie dumni” — nie ukrywa wzruszenia Ewelina Kamińska ze Zbójnej. — Zbieram, bo człowiek musi pomagać człowiekowi.

292 pożary w Łomży i 275 w powiecie to bilans roku 2005 w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Łomży. Najbardziej „palne” okazały się gminy Piątnica (85 pożarów) i Łomża (66), a najbardziej „palnym” miesiącem kwiecień (144 pożary).

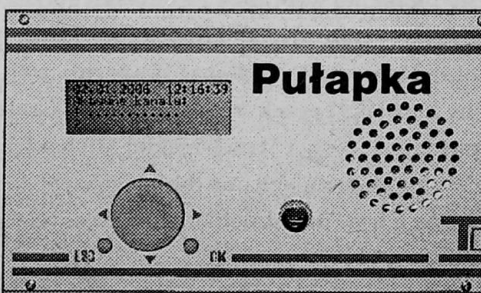
Było aż 38 fałszywych alarmów. Ale teraz żartownisie, dzwoniący na numer 112,

— Niektórzy pytali, co się dzieje, bo wcześniej nie słyszeli o Wielkiej Orkiestrze — mówi gimnazjalista Czarek Popielarczyk z Lasek. — Gdy wytłumaczyłem, ustawiła się kolejka!

Datki sypią się na stół w GOK. Wielkie liczenie, wielkie emocje. W puszkach: 9 tysięcy 212 złotych. Ale za chwilę licytacja prac twórców ludowych, prac dziecięcych i orkiestrowych gadżetów. Tak na jej konto „wpada” w Zbójnej jeszcze 3 tysiące 659 złotych 91 groszy.

— Zebraliśmy więcej, niż rok temu. Znowu coś nam się udało! — cieszy się Elżbieta Lemańska, dyrektor GOK w Zbójnej.

wpadną w pułapkę: rejestrator rozmów (na zdjęciu) oraz identyfikator numerów telefonicznych, także zastrzeżonych, pozwala ustalić, skąd był telefon!



Raport:

• Kolejne bezpłatne szkolenia oferują mieszkańcom powiatu i Łomży starostwo z Białostocką Fundacją Kształcenia Kadr. Zapraszają przede wszystkim osoby w okresie wypowiedzenia pracy, zatrudnione w służbie zdrowia, edukacji, transporcie, telekomunikacji i przemyśle oraz w firmach, wobec których ogłoszono upadłość. Szczegółowe informacje: Starostwo Powiatowe, ul. Szosa Zambrowska 1/27, drugie piętro, pokój nr 323, tel. 086 215-69-14.

• Nową siedzibę ma Rada Gminy Łomża. Adaptacja jednego z budynków, należących kiedyś do byłego szpitala przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, kosztowała 140 tysięcy złotych. Działkę przekazał gminie Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku.

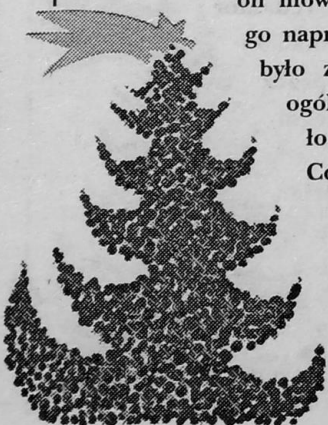
• W dzierżawę na 10 lat Rada Miejska Nowogrodu oddała działkę z budynkiem byłego przedszkola przy ul. Nowej 6 (3570 metrów kwadratowych) Stowarzyszeniu „Rodzice Dzieciom Troski Specjalnej” w Piątnicy, prowadzącemu warsztaty terapii zajęciowej. Ze względu na koszty adaptacji, przeprowadzki prawdopodobnie w ogóle nie będzie. Stowarzyszenie chce utworzyć w Nowogrodzie świetlicę środowiskową i zorganizować zajęcia dla niepełnosprawnych mieszkańców miasteczka i gminy.

• Sesja budżetowa Rady Gminy Piątnica odbędzie się w niedzielę, 22 stycznia 2006 roku (godz. 9.00), w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

• Do półmetka zbliża się budowa hali sportowej przy podstawówce i gimnazjum w Piątnicy. Oddanie do użytku planowane jest w październiku 2006 roku. Hala kosztuje 2 miliony 600 tysięcy złotych 1 milion 200 tysięcy dożył budżet państwa.

• Wyrzyki to jedyna wieś w gminie Piątnica, która nie ma sołtysa. Po rezygnacji Jadwigi Łuniewskiej we wrześniu 2005 roku wciąż nikt nie chce jej zastąpić.

• „W gminie Wizna jest 56 kilometrów dróg powiatowych, zostawionych samym sobie, czyli śliskich. A przecież tędy jeżdżą szkolne autobusy!”, denerwuje się wójt Jan Olszewski. Gmina na własny rachunek ratuje sytuację, a Zarząd Dróg Powiatowych w Łomży, do którego należy ich utrzymanie, nie poczuwa się do żadnych obowiązków.





Raport:

• W Grajewie sztab XIV Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zorganizował w niedzielę kwestę uliczną i imprezy kulturalne. Na charytatywnej aukcji w Internecie zostały sprzedane kalendarze z autografami piłkarzy Klubu Sportowego Warmia Grajewo. Na ulicach Szczuczyna kwestowali uczniowie Gimnazjum Gminnego. W Radziłowie gimnazjaliści bawili się w sali gimnastycznej. Wybierali miss i mistera Radziłowa, rozgrywali zawody sportowe. Dochód z biletów przekazali na Orkiestrę Jurka Owsiaka.

• Pfeiderer Grajewo S.A. kupił od Zakładów Azotowych w Kędzierzynie Koźlu spółkę Silekol za 23 mln zł, producenta żywic, potrzebnych do wytwarzania płyt wiórowych.

• Rajgród znalazł się na 30 pozycji w rankingu Związku Powiatów Polskich w kategorii gmin o największej poprawie działań promocyjnych rozwoju społeczeństwa informatycznego i poprawy jakości obsługi obywateli w urzędach. To najwyższa pozycja w rankingu gminy z Podlaskiego.

• Za ponad 220 tys. zł będzie remontowana siedziba Gminnego Ośrodka Kultury w Wąsosz. Wykonawcą jest firma Zygmunta Sieczkowskiego z Grajewa.

• W ramach projektu „Szkoła marzeń”, finansowanego przez Ministerstwo Edukacji, odbyło się szkolenie nauczycieli Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Radziłowie pt. „Praca z uczniem, mającym trudności w nauce”. Nauczyciele będą prowadzić do końca roku szkolnego z takimi uczniami zajęcia wyrównawcze.

• Do gmin Radziłów i Wąsosz po kilkunastu latach od likwidacji powróciły przedszkola za sprawą Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego. Otwartych zostało pięć ośrodków przedszkolnych dla dzieci w wieku 3–5 lat (w Wąsosz, Ławsku, Kramarzewie, Słuczu i Radziłowie). Mieszczą się w budynkach szkolnych. Do każdego uczęszcza od 10 do 15 dzieci. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu i są bezpłatne. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Wojciech Balejko posiada udziały we wspólnym lesie wsi Guty (gmina Szczuczyn). Las ma powierzchnię około 25 ha. Rolnicy w poprzednich pokoleniach podzielili się nim „na oko”. Każdy wie, gdzie jego działki i tam rąbie.

W maju ubiegłego roku Wojciech Balejko postanowił ścinać najgrubsze sztuki na „swoich” działkach, by sprzedać. Uzyskał zgodę trzynastu z czternastu członków wspólnoty. Do jedne-

ności przez leśników. Policjanci wniosli oskarżenie do sądu w Grajewie nie o kradzież, lecz o to, że... ścinał drzewa bez pozwolenia! Zgodnie z przepisami, właściciel lasu może dokonywać wyciętu tylko zgodnie z tzw. uproszczonym planem urządzenia lasu. Jeśli takiego planu nie ma, jak w tym przypadku, musi uzyskać zgodę wójta (burmistrza).

— Ja o tym nie wiedziałem. Postarałem się o zgodę sąsiadów, zgłosiłem do Starostwa i leśnicze-

Jak Wojciech Balejko drzewa wyciął

Nielegalnie nie całkiem



go. Nie wyciąłem całkiem nielegalnie! — broni się Balejko. Sąd stwierdził, że Balejko jest winny wykroczenia, ale odstąpił od karania. Orzekł obowiązkowy w takich sytuacjach przepadek drewna na rzecz Skarbu Państwa. Przeciwnik Balejki próbował walczyć o swoje, rzekomo ukradzione, 9 bali, ale nic nie wskórał. Wyrok uprawomocnił się w październiku. Drewno leżało do niedawna w lesie. Komornik Urzędu Skarbowego w Grajewie sprzedał je na licytacji dopiero za trzecim podejściem za 1200 zł (jego wartość rynkowa to ok. 4 000 zł)!

— Państwo ukradło drewno w majestacie prawa! Lepiej mi było, jak wszyscy, wyciąć po cichu, niż działać legalnie — żali się Balejko. (MK)

Na zdjęciu: Wojciech Balejko we „wspólnotowym” lesie

GRAJEWO



Jaki jest mój lekarz rodzinny, mój szpital?



IWONA GUTOWSKA, Grajewo, nauczycielka Gimnazjum Gminnego w Danówku: — Młodzież z naszej szkoły jest pod opieką lekarza z Ośrodka Zdrowia w Białaszewie i specjalistów z Grajewa. Mają bardzo dobrą opiekę, od tej strony nie mam służbie zdrowia nic do zarzucenia. Osobiście, jeśli chodzi o lekarzy, mam uczucia mieszane. Spotykam się z lekarzami, którzy są oddani pacjentom i swojemu powołaniu, ale mam też czasem odczucia negatywne. Trudno generalizować. I w medycynie, jak we wszystkich dziedzinach życia, wszystko zależy od człowieka. (MK)

Na zdjęciu: Iwona Gutowska

Prezes białostockiego MPO śledzi... satelitą!

1 stycznia białostocka spółka MPO przejęła, zgodnie z wygranym przetargiem, obowiązek oczyszczania posesji wokół bloków komunalnych w Grajewie.

— Na tym rynku jesteśmy od półtora roku, założyliśmy bazę w Prostkach. Umowa z Zakładem Administracji Domów Mieszkanych w Grajewie to krok we właściwym kierunku. Ciężko się te kroki wykonuje, bo tutaj nadal bardziej liczy się „polityka”, czyli droższy, ale swój. MPO zainteresowane jest przede wszystkim kontraktem z grajewską Spółdzielnią Mieszkaniową — mówi Jarosław Tarachon, prezes Zarządu MPO.

Prezes zaprzeczył, jakoby MPO wygrało kontrakt z komunalną spółką Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych na oczyszczanie zasobów ZADM, bo „zastosowało dumping”. Według niego niskie ceny i wysoka jakość

usług MPO to efekt gruntownej restrukturyzacji, jaką państwowe MPO przeszło po sprywatyzowaniu. Obecnie firma wykonuje usługi w 78 gminach, co jest moż-

Rynek do wzięcia

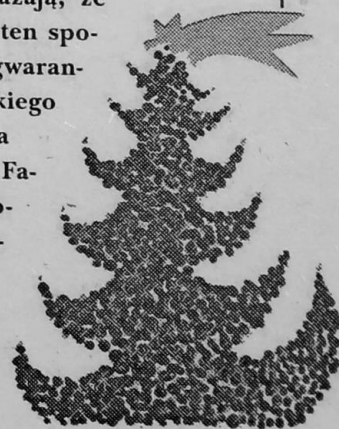
Inwestują w Rosji

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) będzie wspierał rosyjską inwestycję Pfeiderera Grajewo S.A. Kupi za 7 mln euro udziały spółki, która buduje w Nowgorodzie w Rosji fabrykę płyt meblowych. Jej uruchomienie nastąpi w pierwszym kwartale 2006 roku.

EBOR będzie zaangażowany w rosyjską inwestycję 5 lat. Potem Grajewo odkupi udziały rosyjskiej spółki. Analitycy warszawskiej Giełdy Papierów War-

liwe dzięki nowoczesnemu sprzętowi i doskonałej organizacji. Na przykład, prezes Tarachon w swoim gabinecie w Białymstoku widzi i kontroluje, dzięki technice satelitarnej, trasę wszystkich 50. śmieciarek, pracujących na trzech-czwartych województwa podlaskiego i części warmińsko-mazurskiego!

tościowych uważają, że EBOR chce w ten sposób wzmocnić gwarancje dla rosyjskiego przedsięwzięcia Pfeiderera. Fabryka w Nowgorodzie powstaje m.in. dzięki kredytowi z EBOR (35 mln euro). (MK)





— Decyzja wojewody jest dla mnie zaskoczeniem, bo przyzwała na układ korupcyjny. Sprawa została zbadana nie tylko bardzo pobieżnie, ale nawet śmiesznie pobieżnie — mówi Andrzej Duda (PiS), radny powiatu kolneńskiego. — Myślę, że na najbliższej sesji samorządu skorzystamy z prawa wniesienia skargi na to rozstrzygnięcie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku.

Decyzja wojewody unieważnia uchwałę Rady Powiatu Kolneńskiego z 7 grudnia 2005 roku, odwołując Rolanda Długozimę (PSL) z funkcji członka Zarządu Powiatu i

stwierdzając wygaśnięcie mandatu radnego.

— Co prawda, zrezygnował z tej

„Pojedynki” podczas każdej sesji Rady Powiatu Kolneńskiego radnych Andrzeja Dudy i Rolanda Długozimy.

Żenującej kopaniny w Radzie Powiatu ciąg dalszy

funkcji, ale wciąż jest w Radzie Zrzeszenia LZS, więc na jedno wychodzi — mówi Andrzej Duda, główny oponent Rolanda Długozimy.

Duda inaczej mówić nie może, bo to na jego wniosek odwoływali Długozimę.

— Mam zasadę: mówię szczerze,

Prosto w oczy

prosto w oczy, a jeżeli poza, nigdy tego się nie wypieram. Anonimowo kopać łatwo. W Kolnie samorządowa kampania wyborcza już się zaczęła. Wobec mnie stosuje się wszelkie chwyt — stwierdza Roland Długozima.

gozimy to już „coś zupełnie normalnego”.

— Nie mam sobie nic do zarzucenia i każdemu mogę spojrzeć prosto w oczy — podsumowuje Roland Długozima.

Na zdjęciu: Roland Długozima



Jak minął rok?



Starosta kolneński STANISŁAW WISZOWATY: — W rodzinie szczęśliwie. W powiecie z sukcesami i porażkami. Do pierwszych należy wybudowanie z miastem hali sportowej. Udało nam się także wybudować siedzibę i kupić samochód dla Warsztatów Terapii Zajęciowej, zdobyć pieniądze na kupno samochodu dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz wyremontować i zbudować zaplanowane drogi. Nie udało się zdobyć pieniędzy z funduszy unijnych na remonty dróg powiatowych i zakup aparatu rentgenowskiego dla Szpitala Ogólnego w Kolnie. Wniosek o rentgen przepadł, chociaż wysoko ocenili go eksperci i Regionalny Komitet Sterujący. Rok 2005 pokazał także niezmienny brak stabilności w Radzie Powiatu Kolneńskiego, co w szczególności dotyczyło mnie: był wniosek o odwołanie z funkcji starosty.

Na zdjęciu: starosta kolneński Stanisław Wiszowaty

Rozsypali się na... zbiórkę

— „Na Owsia nie daję”, ucinali niektórzy krótko. To przykre, bo w naszym szpitalu i straży pożarnej jest sprzęt kupiony właśnie przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy — mówi Krzysztof Burak, komendant Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Kolnie, szef sztabu XIX Finału Orkiestry.

— Złośliwych uwag było mało. Ludzie cieszą się, że jest taka akcja. I ja też cieszę się, że kwestuję po raz piąty. To fajna sprawa pomagać innym — dodaje Łukasz Grocholski, drugoklasista Liceum Profilowanego.

Po Kolnie, Kozle, Małym Płocku, Borkowie i Grabowie „rozsypuje się” 50 wolontariuszy, uczniów różnych szkół. Wracają zmarznięci i szczęśliwi.

W puszkach 4888 złotych i 66 groszy.



— Jest łagodna i spokojna w matkę. I piękna! — chwali Kasię Wiesław Karwowski, właściciel jedyne go konia w całych Mściwujach (gm. Mały Płock).

Kasia (lat dwa i pół) jest nie tylko piękna,

trawę na łące. I to całe jej zajęcie.

— Nie pracuje, bo mam dwa ciągniki — wyjaśnia gospodarz. — Chowam ją tylko dla przyjemności, dla tradycji. Przez jakiś czas konia nie miałem. I nie mogłem znaleźć sobie miejsca: wchodzisz do stajni, a

wita gospodarza wesołym parsaniem i rzeniem, czekając na miłe gesty.

Na zdjęciu: Wiesław Karwowski z Kasią

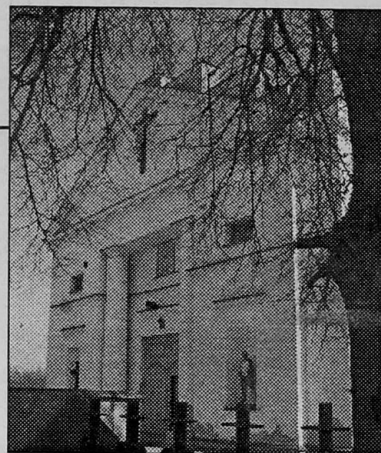


Kasi portret własny

ma także piękne życie. Wypielęgnowana, zimą skubie siano w stajni, a wiosną, latem i jesienią

stajnia pusta! Wytrzymałem rok. Nie ma życia bez konia!

Wiesław Karwowski lubi wieczorem wejść do stajni i „pogadać” z Kasią. Ona czeka nie tylko na głaskanie i poklepywanie, ale także na marchewki i kromki chleba. Rano



Raport:

• 862 tysiące 400 złotych to kwota zapisana w budżecie powiatu na rok 2006 jako poręczenie dwóch kredytów dla Szpitala Ogólnego w Kolnie. W pierwszym kwartale powiat musi spłacić jego wierzycielom 480 tysięcy złotych.

• Wnioski o wsparcie remontu dróg powiatowych złożył powiat do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Dotyczy dróg: Lachowo — Danowo — Filipki Duże — Filipki Małe (koszt 1 milion 64 tysiące złotych) oraz Czerwone — Kozioł — Zimna — Leman — Cieloska (871 tysięcy 600 złotych).

• Na Przegląd Zespołów Obrzędowych zaprasza w sobotę, 21 stycznia 2006 roku (godz. 10.00) Kolneński Dom Kultury.

• Gmina Kolno roku 2006: brak kanalizacji sanitarnej, 60 proc. „zwozdociągowania” i 100 „stelefonizowania”. Do ubiegłorocznych sukcesów zalicza remonty dróg w Borkowie, Wykowie i Czerwonym oraz drogi Borkowo — Zaskrodzie. W roku 2006 remontowane będą drogi Lachowo — Rydzewo, Lachowo — Kossaki, Borkowo — Wścieklice i Łosewo — Kąty (do granicy administracyjnej z gminą Mały Płock).

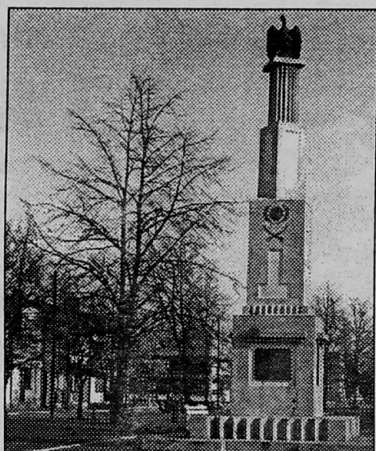
• 100 tysięcy złotych z Fundacji Wspomagania Wsi (Program „Evita”) otrzymała gmina Mały Płock na informatyzację. Chodzi przede wszystkim o umożliwienie dostępu do internetu odbiorcom indywidualnym.

• O nagrodę (pierwsza wynosi 300 tysięcy złotych) walczy gmina Mały Płock w ogólnopolskim konkursie ph. „Bezpieczna szkoła z PZU”. Wygrana musi być przeznaczona na poprawę bezpieczeństwa wokół szkoły (sygnalizatory, oświetlenie placu, chodniki itp.). W roku 2005 gmina Mały Płock zdobyła tytuł „Bezpiecznej gminy”, zwyciężając w ogólnopolskim konkursie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

• 1 stycznia 2006 roku wygasła umowa dzierżawy ziemi byłej stacji hodowli roślin w Stawiskach, zawarta między Agencją Nieruchomości Rolnych a mieszkańcem Łomży. Rolnicy mają nadzieję, że teraz Agencja rozpocznie sprzedaż gruntów. W gminie od kilku lat panuje wielki głód ziemi ornej. Bywa, że hektar kosztuje nawet 20 tysięcy złotych.

• 67 urodzeń i 67 zgonów było w roku 2005 w gminie Stawiski.





Raport:

• Bank Spółdzielczy w Wysokim Mazowieckim znalazł się wśród wyróżnionych w konkursie „Bank Dostępny”. Szczególnie punktowana była obsługa niewidomych. W konkursowej kapitule zasiadają przede wszystkim przedstawiciele organizacji zrzeszających niepełnosprawnych.

• Nową pracownię komputerową, wartości 75 tys. zł, otrzymało Liceum Ogólnokształcące w Wysokim Mazowieckim z Europejskiego Funduszu Społecznego. Unijny prezent to 19 komputerów, programy, dwie drukarki laserowe i dwa skanery, rzutnik multimedialny i laptop. Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych ma już trzy pracownice komputerowe. W LO uczy się 607 uczniów i 110 w szkole dla dorosłych.

• Po raz pierwszy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy nie zagrała w Wysokim Mazowieckim. Szpital Ogólny w Wysokim Mazowieckim otrzymał od Orkiestry sprzęt wartości 174 tys. złotych.

• W każdy czwartek (godz. 10.00–13.00) w budynku przy ulicy Mickiewicza 1 (p. 7) w Wysokim Mazowieckim dyżur pełnią członkowie Koła Sybiraków.

• Powiatowy konkurs kolęd i pastorałek „Stajenka 2005” odbędzie się 17 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury w Wysokim Mazowieckim pod patronatem burmistrza Jarosława Siekierko.

• „To nasze polskie i wszyscy tu powinniśmy być”, słowa nieżyjącego księdza Aleksandra Urynowicza, przypomniał Roman Świerżewski, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, organizator od 21 lat „Świątecznych wieczorów”, czyli wspólnego koledowania w święto Trzech Króli.

• Około stu Gwiazd Betlejemskich prezentowanych jest na wystawie „Gwiazdy kolędnicze w historii regionu” w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Bogutach Piankach. Wszystkie, jak zapewnia dyrektor Roman Świerżewski, wykonane są zgodnie z tradycją z bibuły i sita.

BLISKIE

KONTAKTY

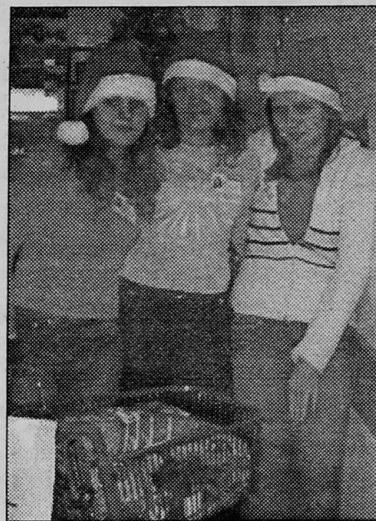
— Zawsze dzielimy się na kilkuosobowe grupy, które zbierają produkty w siedmiu sklepach w Wysokim Mazowieckim. Każdy z nas ma identyfikator. Zebrana żywność wożona jest do szkoły. Tam sortujemy i pakujemy. Zawsze mamy wykaz, ile jest dzieci i dorosłych w rodzinach — mówi Dominika Wojno, uczennica trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckim.

„Kilo” serca

Młodzież LO, skupiona w Charytatywnej Grupie „Arka”, wymyśliła akcję „Kilo”. W wybranych sklepach klienci kupują dodatkowo kilogram mąki, cukru, paczkę herbaty i... oddają młodzieży, która przygotowuje paczki żywnościowe i obdarowuje nimi rodziny o trudnych warunkach materialnych.

O „Kilo” informują barwne plakaty, przygotowane przez licealistów.

— Przy dzieleniu pomagają nam pracownicy z ośrodków pomocy społecznej, bo znają ludzi,



wiedzą, kto i co potrzebuje. Gdy rozwozimy paczki, ludzie są wzruszeni i wdzięczni. A nas bardzo cie-



szy, że mogliśmy komuś pomóc — dodaje Dominika Wojno.

Akcja „Kilo”, pod opieką nauczyciela Jacka Gieraltowskiego, organizowana jest dwa razy w roku: przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą. W grudniu 62 uczniów zebralo żywność wartości 5 tys. zł, którą obdzieliła prawie 70 rodzin z miasta i gminy Wysokie Mazowieckie.

Na zdjęciu: „Mikołaje” z „Kilo”

WYSOKIE



Krzyże pamięci

„Krzyże Zesłańców Sybiru” w czasie niedzielnej uroczystości Koła Sybiraków w Wysokim Mazowieckim otrzymali: Stanisław Dąbrowski (Stare Brzóska), Edward Gajdowski (Kowalewsczyzna), Barbara Koc (Wysokie Mazowieckie), Irena Kołakowska (Tybory Olszewo), Jerzy Kozłowski (Jośki), Mieczysław Łupiński (Jabłoń Kościelna), Henryk Niemyjski (Kostry Noski) i Kazimierz Sokolik (Wysokie Mazowieckie).

Krzyże, przyznane przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, wręczał starosta Bogdan Zieliński.

Honorowe Odznaki Sybiraka otrzymali: Marek Kaczyński, wójt Nowych Piekut, Jan Pogorzelski nauczyciel historii z Nowych Piekut

oraz Tomasz Krajewski i Leszek Janeczowski, nauczyciele historii z Wysokiego Mazowieckiego. Zostali w ten sposób docenieni za propagowanie wiedzy o zesłaniu, a głównie za organizowanie wyjazdu młodzieży i mieszkańców powiatu na Żywy Marsz Sybiraków do Białegostoku (każdego roku z Wysokiego Mazowieckiego jedzie kilka autokarów).

Koło Sybiraków powstało w Wysokim Mazowieckim w 1989 r.

— Było nas wtedy 187. Każdy rok zabiera po kilka osób. W 2005 zmarło 8. Dziś pozostało 100 — mówi Kazimiera Skarżyńska, prezes Koła.

Uroczystość odbyła się w starej plebanii kościoła pw. Świętego Jana Chrzciciela w Wysokim Mazowieckim.

Kultura ze sportem

W Ciechanowiecki Ośrodek Kultury i Sportu został przekształcony 5 stycznia Miejski Ośrodek Kultury w Ciechanowcu.

— Jak wynika z nazwy, poszerzyliśmy zakres działalności o sport. Przy Ośrodku działają dwie drużyny piłkarskie, drużyna piłki siatkowej, sekcja tenisa stołowego i brydża — wylicza dyrektor Artur Leszczyński.

Siedzibą Ośrodka jest Szkoła Podstawowa, która posiada halę sportową. Popołudniami z hali będzie korzystał Ośrodek, prowadzący także zajęcia tańca nowoczesnego i ludowego oraz młodzieżowej orkiestry dętej. Od nowego roku Ośrodek prowadzi świetlicę socjoterapeutyczną.

Jaki jest mój lekarz

FRANCISZKA CZYŻAK (Ciechanowiec): — Mam 67 lat i dość często odwiedzam swego lekarza rodzinnego Stanisława Sierockiego. Zawsze zbada i coś przepisze na serce i wzmocnienie. Jestem emerytką, więc nie serwuje mi najdroższych lekarstw. Dzięki Bogu, od dwóch lat na nic poważniejszego nie chorowałam. Wcześniej leżałam w szpitalu w Ciechanowcu i Białymstoku.



mój szpital?

Opiekę miałam bardzo dobrą. W naszym małym szpitalu wszyscy się znają. Teraz czekam w kolejce do dentysty i okulisty. Jestem zapisana na 17 lutego. Lekarstwa okulistyczne są zawsze droższe.

Na zdjęciu: Franciszka Czyżak





„Podziwiać należy czyny, a nie słowa. Właśnie za odwagę i wytrwałość, z jaką niesie Pan światu przesłanie pokoju, podziwiamy Pana”, napisał burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski w zeszycie Joela Butona.

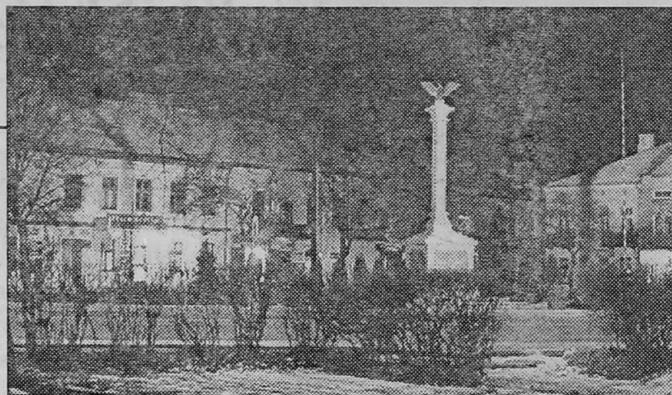
Francuz Joel (48 lat), od 29 maja 1999 roku przemierza pieszo Europę w pokojowej misji. Maszeruje od kraju do kraju, od miasta do miasta, zbiera podpisy pod petycją o pokój.

To mój cichy protest przeciw wojnom i, jak księżna Diana, sprzeciwiam się stosowaniu min przeciwpiechotnych — mówi Joel, przekonując.

Przemierzył już 30 790 kilome-

gionów, województw i miast, spotykanych ludzi.

W drodze z Zambrowa do Łomży Joel zatrzymał się w Zajeździe Leśnym w Wygodzie. Nie ma pieniędzy.



Bo Joel jest fakirem. Latem urządza pokazy... leżenia. Z Łomży udał się w kierunku Warszawy. W stolicy planuje odwiedzić prezydenta miasta i Polski. Misję zakończy w maju 2009 roku w Paryżu. Stamtąd planuje polecieć do Ameryki i prezydentowi Stanów Zjednoczonych oraz sekretarzowi generalnemu ONZ wręczyć wszystkie podpisy pod petycją pokoju na świecie.

Na zdjęciu: Joel w Zajeździe Leśnym z Dawidem Andrzejczykiem z Wygody

Posłaniec pokoju

trów, zdarł 21 par butów. Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Finlandię, Szkocję, Belgię, Niemcy, Szwecję, Norwegię, Litwę, Łotwę, Estonię, Ukrainę. Nie wpuszcili go tylko Rosjanie. Z ponad 200 tysięcy wpisów „za pokojem” władz okręgów, re-

W hotelach i zajazdach albo w internatach i bursach szkolnych w całej Europie użyczają mu darmowego posiłku i noclegu. Targa ze sobą bagaż na wózku. To cały jego dobytek: odzież, zeszyty z wpisami i pamiątki. I dwie deski nabite gwoździemi.

Okradli księdza

W poniedziałek, 9 stycznia, o godzinie dziewiątej rano, ksiądz Jarosław Olszewski, proboszcz parafii Tabędz, zaczął kolędę. Na plebanii mieszka sam.

Plebania jest oddalona od centrum wsi i od żadnego z sąsiadów nic nie widać i nic nie słychać. Złodziej musiał dobrze obserwować wyjście proboszcza i w czasie jego nieobecności włamał się do plebanii. Złodziej ukradł księdzu 200 euro i 400 złotych.

W Tabędzu był spokój z napadami na plebanie około 45 lat. Ostatni głośny napad był na proboszcza ks. Kazimierza Łupińskiego, dziś emeryta mieszkającego w Łomży.



Mała szkoła z wielkim sercem

Od czterech lat Szkoła Podstawowa w Ostrożnem bierze udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. W roku 2003 zebrała 350 zł, 2004 r. — 400 zł, 2005 r. — 573 zł, 2006 — 500 zł.

Szkoła liczy 40 uczniów. W sobotę, 7 stycznia, uczniowie klasy IV-V pod kierownictwem nauczycielki Krystyny Truchel przygotowali spe-

cialny program, w którym uczestniczyły wszystkie dzieci z Ostrożnego i ich rodzice.

Nie jest to jedyna akcja charytatywna szkoły. Zbierała w akcji „Góra grosza”, a od kilku lat zbiera surowce wtórne i kupuje suchą karmę psom przebywającym w łomżyńskim schronisku.

Na zdjęciu: „orkiestrowe” zabawy

Cela z książką

2687 książek liczy księgozbiór biblioteki Zakładu Karnego w Czerwonym Borze. W 2005 roku skazani 2600 razy odwiedzali bibliotekę.

Według oceny Krzysztofa Milewskiego, rzecznika prasowego ZK Grady Woniecko, ponad połowa skazanych dość systematycznie sięga po książkę.

Nieobecny nieusprawiedliwiony

— Nie pamiętam, kiedy byłem ostatnio na posiedzeniu sesji Rady Gminy Szumowo — przyznaje radny Zenon Łuniewski.

— Po co nam taki radny, który nie wie, co się w gminie dzieje. Wcale nie reprezentuje naszej wsi. Wygląda na to, że chciał zostać radnym tylko dla swoich interesów. Czujemy się oszukani — mieszkańcy

wsi Srebrny Borek mają żal do swojego radnego.

W 2005 roku radny Łuniewski na dziesięć posiedzeń Rady Gminy Szumowo był tylko na jednej! Rok wcześniej (9 sesji), dwa razy. W 2003 roku radni gminy Szumowo zbierali się na jedenastu sesjach, radny z Srebrnego Borku był obecny na ośmiu.

— Mam powody, żeby nie uczestniczyć w sesjach. Mam inne poglądy. Na pierwszej sesji w tym roku złożyłem rezygnację — zapowiedział „Kontaktom” radny Zenon Łuniewski.

Sesja Rady Gminy Szumowo odbędzie się 19 stycznia.



Jaki jest mój lekarz?

CZESŁAWA JAGIELSKA (Nowy Laskowiec): — Mam 73 lata, różnie się czuję i często jestem u lekarza. Opieka lekarska w Zambrowie jest dobra. Miałam operację w szpitalu w Zambrowie i w lipcu w Łomży. Wydobrzałam i chodzę. Na opiekę nie narzekam, lekarz zawsze pytał, się czuję i siostry były przyjemne. Mąż nie lubi chodzić po doktorach, więc jak go coś boli to i dla niego lekarstwo przyniosę.

Raport:

• Księgarnia Edycji Świętego Pawła otwarta została w Zambrowie. W uroczystości uczestniczył ks. prałat Jerzy Samsel, dziekan parafii Trójcy Przenajświętszej oraz goście z częstochowskiej Edycji Świętego Pawła, ks. prowincjał Roman Mleczek i dyrektor administracyjny Tadeusz Chmielewski. W mieście są już trzy księgarnie.

• Spotkanie z Krzysztofem Sychowiczem, autorem książki „Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956”, odbędzie się 13 stycznia (godz. 18.00) w Regionalnej Izbie Historycznej w Zambrowie.

• „Oby zbytnio nie ciążył gips na nodze Pana Burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego”, napisali w liście do „Kontaktów” Czytelnicy z Zambrowa.

• Militaryści, filateliści, fotograficy, kolekcjonerzy, czyli ludzie z pasją, spotykają się w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca (godz. 18.00–20.00) w Regionalnej Izbie Historycznej w Zambrowie.

• W szkole w Osowcu została otwarta Biblioteka Publiczna gminy Zambrow. Kierownikiem jest Grażyna Walczuk.

• Od 4 lat około 30 strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej ze Srebrnego Borku ubiega się o wóz bojowy. Ich podstawowy sprzęt gaśniczy to wiaderka, pompa, węże, od końca ubiegłego roku piła motorowa. Jeszcze niedawno strażackim środkiem transportu był... wóz konny podczepiony do prywatnego ciągnika. Wiosną, jako zabytek, stanie niedaleko pomnika Świętego Floriana.





Od kilku tygodni toczy się ostra walka, czy becikowe dla wszystkich, czy tylko dla najbiedniejszych. Kluby i opcje polityczne używają różnych argumentów, często „za, a nawet przeciw”. Wszystkim głównie chodzi o dobro dziecka, rodziny, a nawet całego narodu. Często

Becikowe dla emerytów

mówi się o konieczności poprawienia wskaźnika urodzin, o głębokim patriotyzmie wnioskodawców becikowego dla wszystkich rodziców. Niektórzy są tak hojni i wrażliwi na ludzką biedę, że walczą o becikowe także dla... najbogatszych, posiadających często milionowe majątki.

W tym samym czasie głośno mówi się o niedofinansowanej służbie zdrowia, oświacie, tysiącach głodujących dzieci, dorosłych buszujących po śmietnikach za kawałkiem chleba.

Pojawił się też pomysł „światłego” wybrańca narodu, aby likwidować żłobki i przedszkola, a matkom płacić za wychowywanie dzieci we własnych domach. Czy można jeszcze coś głupszego wymyślić? Widać, że kluby sejmowe będą robić sobie na złość, a dziura w budżecie gotowa. Znowu chodzi o kasę i stolki, a nie o dobro narodu, jak często blefują.

Skoro becikowe ma być dla wszystkich, bez względu na warunki materialne, to pomyślałem, że jest ono szansą dla emerytów i rencistów. To nie żart. Od wielu lat żadna partia, żaden poseł, żaden rząd słowem nie wspomniał o rewaloryzacji emerytur i rent. Becikowe dla wszystkich, a emeryci i renciści im wcześniej wygasną, tym korzystniej. Nikt nie pamięta, że kiedyś ciężko harowali, dziś wielu z nich żyje na granicy ubóstwa. Dziś nie becikowe, a właśnie portfele emerytów i rencistów często wspomagają biedne rodziny dzieci i wnucząt. I wcale nie jednorazowo, tylko na co dzień. Jeden z posłów spytał swego czasu przedszkolaków, kim chcieliby być. Dzieci odpowiedziały: emerytem!

Jestem za becikowym dla najbiedniejszych, a nie dla wszystkich. Proponuję też przyspieszenie rewaloryzacji emerytur i rent. To będzie najlepsza pomoc w biednych rodzinach, bo babcie i dziadkowie nie zapomną o narodzonych wnuczętach.

Jeśli nasza władza zawiedzie, to... zmobilizujemy siły, naprężymy mięśnie i zabierzemy się do roboty! Becikowe dla wszystkich, czyli także dla emerytów i rencistów... By zyskać becikowe, niech nas do aktywnego działania pobudzą życzenia: w zdrowiu, szczęściu, pomyślności niech nam, emerytom, życie płynie, niech nasze „maluchy” w nocy pracują, jak igły w maszynie.

Aleksander Jankowski
(emeryt)
Łomża

„Oj nie wrócą młode lata i piękna uroda. Poszły one, popłynęły, jak w Dunaju woda”. Przy refleksyjnych i wesołych piosenkach z czasów młodości, śpiewanych przez zespół „Laskowianki”, „złote małżeństwa” zastanawiały się nad minionym półwieczem.

Złote spoiwo

W rodzinie Ireny i Romana Krystowskich była i jest harmonia. „Jestem męski krawiec i mamy trzech synów”, żartował Roman Krystowski.

— Mam wyjątkowe szczęście, bo dziś, 6 stycznia, akurat są moje urodziny i ta uroczystość. Tylko schorowana jestem. Ale mąż mi wszystko podaje i robi. Skarpety i buty założę. Zawsze się mnie słu-



chał i dobry jest. W Laskowcu go znalazłam — cieszy się Czesława Jagielska.

Eugenia Grodzka pół wieku życia porównuje do płynącej rzeki. Jak jej nurt jest różny, tak i w życiu różnie bywało. Ale wszystko przepłynęło.

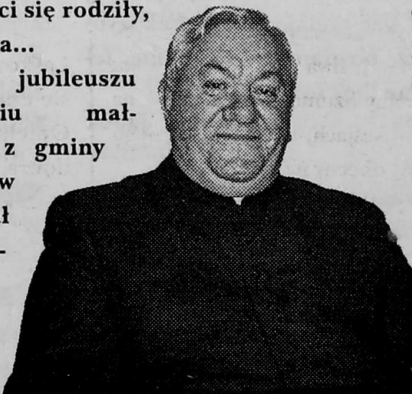
— Do żony daleko nie jeździłem, bo to sąsiadka. Ale dwa lata się o nią starałem. Mieliliśmy troje dzieci, jeden syn już nie żyje. Mamy czworo wnucząt — mówi Zygmunt Woroszyło.

Jadwidze i Janowi Goskom pięcioro dzieci urządziło przyjęcie w lokalu.

— Taka jestem szczęśliwa. Córki są w Warszawie, syn prowadzi hodowlę bydła. Wnuczki dają nam tyle radości. Naprawdę nie myślałam, że tego doczekam — mówiła wzruszona Jadwiga Gosk.

Lucyna Szeligowska zastanawia się nad minionymi radościami: dzieci się rodziły, wnuczęta...

O jubileuszu dziesięciu małżeństw z gminy Zambrów pamiętał wójt Kazimierz Dmochowski.



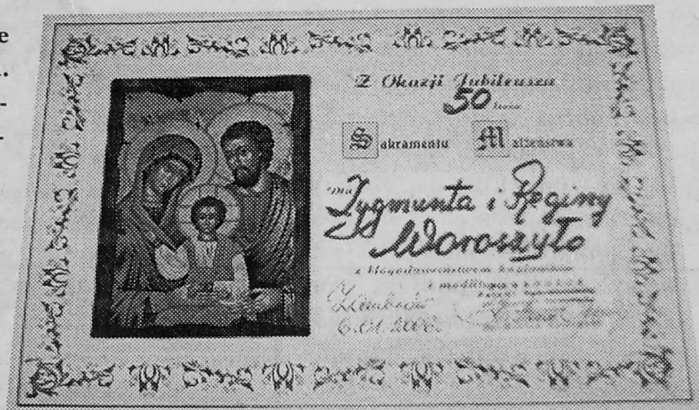
Wystąpił do prezydenta RP o okolicznościowe medale dla jubilatów: Jadwigi i Henryka Kozłowskich (Długobórz), Reginy i Zygmunta Woroszyło (Nagórki Jabłoń), Eugenii i Czesława Grodzkich (Nagórki Jabłoń), Czesławy i Marianny Jagielskich (Nowy Laskowiec), Jadwigi i Janá Gosk (Tarnowo Goski), Ireny i Romana Krystowskich (Wądołki Bućki),

Lucyny i Franciszka Szeligowskich (Tarnowo Goski), Czesławy i Józefa Przychodzeń (Nowy Borek), Weroniki i Stanisława Modzelewskich (Wola Zambrowska) i Haliny i Hipolita Ziemianowiczów (Grzymale).

Uroczystość wręczania medali poprzedziła msza święta. A potem były gratulacje, kwiaty, życzenia z szampanem, koncert zespołu „Laskowianki” i „Sto lat”.

— Bądźcie najdłużej razem. Wszędzie rodzice są spo-

wem rodziny. Do nich przyjeżdżają dzieci i spotykają się z braćmi, siostrami, krewnymi. Gdy ich zabraknie, każdy idzie w swoją stronę — mówił wójt Kazimierz Dmochowski w czasie uroczystości.



— W oczach Pana Boga jesteście bardzo szczęśliwi. Życzę wam dużo zdrowia — powiedział ks. Marian Olszewski, proboszcz parafii pw. Świętego Józefa w Zambrowie, który dla wszystkich jubilatów przygotował okolicznościowe pamiątki: „Z okazji jubileuszu 50-lecia sakramentu małżeństwa z błogosławieństwem kapłańskim i modlitwą”.

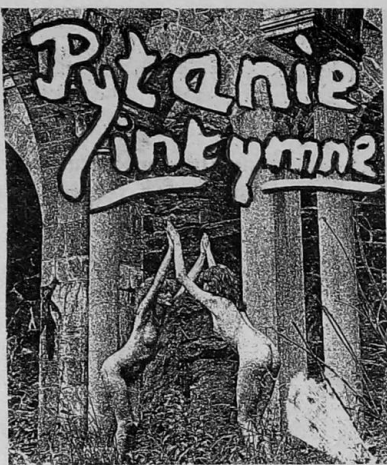
MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Irena i Roman Krystowski, Reginy i Zygmunt Woroszyło, ks. Marian Olszewski i jego błogosławieństwo (u góry)



KONTAKTY





Słyszałam, że zamiast pigulek antykoncepcyjnych można zdecydować się na zastrzyk antykoncepcyjny. Podobno jest bezpieczny, skuteczny i wygodny. Chciałabym coś więcej dowiedzieć się na temat jego działania. Czy wszystkie kobiety mogą korzystać z tej metody? Czy taki zastrzyk można sobie samemu kupić w aptece?

Ewa

Zastrzyki antykoncepcyjne są propozycją dla kobiet, którym z powodów zdrowotnych nie wolno używać pigulek antykoncepcyjnych, zawierających estrogeny. Zastrzyk antykoncepcyjny (Depo Provera) zawiera gestagen.

O stosowaniu pigułki trzeba pamiętać każdego dnia. Zastrzyki są bardzo wygodne, stosuje się je raz na kwartał. Ich działanie polega na zmianie śluzu szyjkowego, by był nieprzenikalny dla plemników oraz zmianie śluzówki jamy macicy, co uniemożliwia zagnieżdżenie się zapłodnionej komórce jajowej.

Są też pewne niedogodności. Stosowanie tabletek, jeśli kobieta źle się czuje lub z innych powodów, można każdego dnia przerywać. W przypadku zastrzyku, takiej możliwości nie ma. Zastrzyk działa trzy miesiące. Po odstawieniu pigułki antykoncepcyjnej prawie na życzenie powraca płodność i kobieta może zająć w ciążę. W przypadku zastrzyku po upływie trzech miesięcy, czyli już po ustaniu działania antykoncepcyjnego, płodność nie powraca od razu, jak przy pigułce. Często zastrzyk całkowicie rozregulowuje cykl i konieczna jest pomoc ginekologa przy wywołaniu miesiączki. Zdarza się też, że po zastrzyku u kobiet przedłuża się krwawienie. Po dłuższym stosowaniu zastrzyków zwiększa się także ryzyko powstania osteoporozy.

Zastrzyk jest dostępny tylko na receptę, nie można go kupić samemu. Podobnie jak pigułki antykoncepcyjne, musi go przepisać lekarz.



LEKARZ DOMOWY

Czasami czuję ostry ból w klatce piersiowej, jakby w żebrach. Ból jest krótki, pojawia się nagle, ale jest taki, że na moment dech zapiera. Nie wiem, czy powinienem wtedy coś stosować, czy tylko czekać, aż minie. Myślałem, że to serce. Powiedziałem o tym lekarzowi. Zbadał mnie, wypytał, osłuchiwał dokładnie i powiedział, że serce mam zdrowe. Mógł tak powiedzieć, bo kiedy byłem u lekarza, akurat tego bólu nie miałem.

On pojawia się nagle, występuje chwilę, a potem znowu czuję się dobrze. Czy to powód do niepokoju?

Marek

Nagły ból w klatce piersiowej poza okolicą serca może być objawem różnych chorób. Jeśli występuje w obrębie ścian klatki piersiowej, jakby wzdłuż żeber, jest objawem podrażnienia korzeni nerwów międzyżebrowych. Ból jest większy przy ruchach klatki pier-

siowej, głębokich wdechach, kaszlu i kichaniu.

Przyczyną nerwobólu międzyżebrowego mogą być różne procesy zapalne i uciskowe w obrębie kręgosłupa i żeber, a także zmiany chorobowe narządów wewnętrznych, położonych w klatce piersiowej i górnej części jamy brzusznej. W klatce piersiowej jest nie tylko serce.

Ból jest zawsze oznaką choroby. Nigdy nie trzeba go bagatelizować. Trzeba dokładnie siebie poobserwować i raz jeszcze udać się do lekarza.



POD PARAGRAFEM

Po raz kolejny zostałam wezwana do sądu w charakterze świadka. Pracuję w sklepie i mój szef niechętnie mnie zwalnia. By uniknąć komentarzy, pierwszy raz poprosiłam o dzień urlopu. Drugi raz szef mnie zwolnił, ale sprawa się nie odbyła i dość szybko wróciłam do pracy. Teraz znów zostałam wezwana. Powiedziałam szefowi, a on zapowiedział, że za czas nieobecności potrąci mi z poborów. Chciałabym dowiedzieć się, czy właściciel sklepu ma obowiązek zwolnić mnie do sądu, czy to tylko jego dobra wola? I jak wygląda sprawa z wynagrodzeniem

za czas usprawiedliwionej nieobecności?

Weronika

W przypadku gdy pracownik otrzymał imienne wezwanie do osobistego stawienia się w sądzie i na wezwaniu jest wyraźnie napisane, że stawienie się jest obowiązkowe, pracodawca jest zobowiązany zwolnić pracownika. Nie jest to jego dobra wola, tylko obowiązek. Pracodawca musi zwolnić pracownika w takim czasie, aby zdążył do sądu dojechać na wyznaczoną godzinę.

Tak samo pracodawca jest zobowiązany do zwolnienia z pracy na wezwanie prokuratury, orga-

nu administracji rządowej, samorządowej, policji lub organu prowadzącego postępowanie w sprawach o wykroczenia.

Jeśli chodzi o wynagrodzenie, pracodawca nie jest zobowiązany do wypłaty pracownikowi należności za czas zwolnienia z powodu wezwania do stawienia się w sądzie. Ale pracodawca, na wniosek pracownika, musi wydać mu zaświadczenie o wysokości utraconego zarobku. Pracownik zaświadczenie przedstawia w sądzie i ubiega się o rekompensatę za utracone w związku z wezwaniem wynagrodzenie. W związku z obowiązującymi przepisami, świadkowi, na jego żądanie, może być przyznane odszkodowanie.



POZNAJMY SIĘ

Kawaler (36 lat), katolik pozna miłą Panią do lat 25, która pragnie kochać i być kochaną. Posiadam nowoczesne, zmechanizowane gospodarstwo rolne i wszystko, żeby ciebie uszczęśliwić. Brakuje mi tylko czulej partnerki, którą mógłbym obdarzyć miłością i zaufaniem. Zadzwoni lub przyslij SMS. Nie podaję adresu (tak szybciej się poznamy), tylko numer telefonu: 088 7487 309.

Janek

Pragnę poznać miłego, wysokiego kawalera (najchętniej do 32 lat), któremu nie brakuje uśmiechu i poczucia humoru. Jestem panną (25 lat), poważnie myślącą o życiu. Nie musisz być superprzystojny. Dla mnie liczy się prze-

de wszystkim to, co człowiek ma w swoim sercu. Nie interesują mnie przygody. Cel znajomości? Może sami go odkryjemy...

Panna

Pragnę odmienić swoje wdowie życie. Niczego mi nie brakuje, tylko partnera, przyjaciela, czulego oparcia na dobre i na złe. Jestem finansowo niezależna, mam własne mieszkanie, ale jakże puste bez ciebie. Chciałabym poznać samotnego Pana do lat 65 (wdowca lub kawalera), dobrego, uczciwego człowieka, bez nałogów. Może razem spędzimy resztę życia?

Bogusia

Czy chciałbyś założyć dobrą, serdeczną rodzinę i być dobrym ojcem dla mojego dziecka? Jeżeli masz 34-38 lat i co najmniej średnie wykształcenie, pracujesz, poznamy się, dajmy sobie szansę. Mam 36 lat, dobrą pracę i marzę o trwałym, szczęśliwym związku. Napisz.

Basia

Są dowody, że Wasz kącik „Serce szuka serca” dał wiele radości innym, więc i ja pragnę za Waszym pośrednictwem oddać swój

los w Wasze ręce. Jestem samotnym blondynem (38 lat), mieszkańcem Pomorza, finansowo niezależnym, który obecnie odbywa wyrok (12 miesięcy). Pragnę poznać sympatyczną, wyrozumiałą, poważnie myślącą o życiu Panią (do lat 45), finansowo niezależną. Nie interesuje mnie przygoda, a trwały związek. Należę do tych mężczyzn, którzy bardziej cenią charakter niż wygląd. Dziecko nie stanowi przeszkody. Napisz, proszę.

Dariusz

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Pijani kierowcy wpadli w Szczuczynie (pow. grajewski): fiata 126 p (2,11 promila alkoholu) na pl. Tysiąclecia, lady (0,58 promila) na ul. Kilińskiego i forda escorta (1,66 promila) na ul. Łomżyńskiej.

• Dwie lady chłodnicze i sześć regałów wynieśli złodzieje z firmy przy ul. Łomżyńskiej w Szczuczynie (pow. grajewski). Straty 3 tysiące złotych.

• Portfel z 70 złotymi, dokumentami i kartą bankomatową zostawiła na ladzie klientka sklepu przy pl. Niepodległości w Grajewie. Nie miała po co wracać.

• Wandal zbilł szybę wystawową wypożyczalni kaset wideo przy ul. 11 Listopada w Kolnie. Straty 400 złotych.

• Myśliwi przyłapali dwóch kłusowników na zastawianiu siideł w lesie koło Dzierżbi (gm. Stawiski, pow. kolneński).

• W pościgu policjanci zatrzymali pijanego (2,25 promila alkoholu) kierowcę oplamiegi na ul. Mickiewicza w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki).

• Pijany kierowca forda (2,16 promila alkoholu) wpadł na ul. Niepodległości, pijany kierowca lady (2,48 promila) na ul. Nurskiej w Czyżewie Osadzie (pow. wysokomazowiecki), a pijany kierowca poloneza (1,39 promila alkoholu) w Świątku Wielkim (gm. Wysokie Mazowieckie).

• Podpalacz podłożył ogień pod stertę słomy na łące koło Broku (gm. Wysokie Mazowieckie).

• Kierowca żuka uszkodził ogrodzenie posesji w Jabłonce Kościelnej (gm. Wysokie



KRONIKA POLICYJNA

Mazowieckie) i uciekł. Został zatrzymany przez policjantów. Był pijany: 0,92 promila alkoholu.

• Silnik elektryczny i szlifierkę, łącznej wartości 3 tysiące złotych, ukradł złodziej z niezamieszkanego posesji przy ul. Długiej w Wysokim Mazowieckiem.

• Złamanie nogi doznał pieszy, potrącony przez samochód na „zebrze” al. Wojska Polskiego w Zambrowie. Kierowca odjechał z miejsca wypadku.

• Alfa romeo zginęło z osiedlowego parkingu przy ul. Kardynała Wyszyńskiego w Zambrowie.

• Koparko-ładowarka i zagęszczarka gruntu zostały skradzione z placu budowy Szkoły Podstawowej w Wygodzie (gm. Łomża). Straty 240 tysięcy złotych.

• Kurtkę skórzaną i dowód osobisty, pozostawione w szatni, stracił gość baru przy al. Legionów w Łomży.

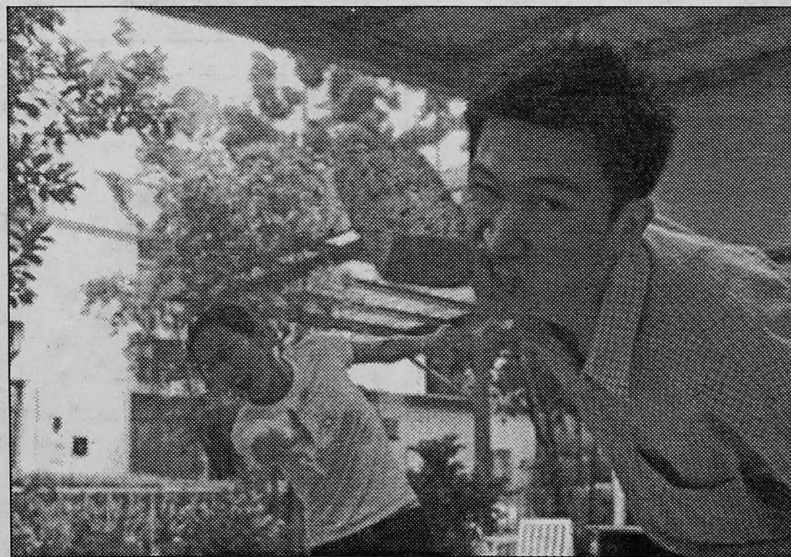
• Telefon komórkowy (wartości 400 złotych) i 100 złotych oddała dwóm bandytom zaatakowana nożem na ul.

Kardynała Wyszyńskiego. Pół godziny później, na ul. Kopernika, w identyczny sposób zaatakowany został nastolatek, którego napastnicy ograbili z telefonu komórkowego wartości 120 złotych.

• W biały dzień do ośmiolatka podeszła na ul. Noniewicza w Suwałkach trzynastoletnia panna i zażądała pieniędzy. Chłopiec odmówił, więc zagroziła pobiciem. I pobiła, uderzając w głowę. Następnie błyskawicznie wykręciła mu rękę i zaczęła przeszukiwać kieszenie. Szarpaninę zauważył właściciel księgarni. Wybiegł i zatrzymał rozbójniczkę. Po przesłuchaniu w obecności pedagoga, „zwrócono” ją dziadkowi.

• Trzynastolatkę zaatakowali dwaj młodzi bandyci na ul. Skłodowskiej w Białymstoku. Jeden skoczył jej na plecy, drugi wyrwał telefon komórkowy. Wezwani policjanci zatrzymali jednego z napastników (lat 18).

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca audi (lat 41) gdy w Cieciorkach (gm. Zambrów); zjechał na prawą stronę i uderzył w drzewo.



Tatuś na (ustawowy) dystans

Skończyły się żarty dla znęcających się nad bliskimi. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła dwa istotne zapisy. W przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec sprawcy przestępstwa w rodzinie lub w zawieszenia wykonania kary, sąd określa sposób kontaktu skazanego z pokrzywdzonymi albo może zakazać zbliżania się do nich „w określonych okolicznościach”. Zamiast tymczasowego aresztowania

sąd może zastosować dozór policji pod warunkiem, że opuści lokal zajmowany z pokrzywdzonym lub pokrzywdzonymi, w wyznaczonym przez sąd terminie.

Ustawa nakłada też obowiązek tworzenia przez administrację rządową specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar oraz „opracowywanie i realizację programów korekcyjno-edukacyjnych” dla rodzinnych przestępców. Zajmą się tym powiaty, a

„Janosik”

„Ubezpieczeniowy Janosik” stanie przed białostockim sądem. Jak ustaliła prokuratura, w latach 1999–2003 Włodzimierz J., pracując jako przedstawiciel jednej z firm ubezpieczeniowych, zawarł ponad 500 umów z klientami, którym przyznawał bardzo korzystne upusty bez sprawdzania, czy im przysługują (np. na podstawie długoletniej bezwypadkowej „kariery” za kierowcą). Korzystali właściciele pojazdów, korzystał agent, otrzymujący prowizję za każdego klienta, traciła firma ubezpieczeniowa. Swoje straty oszacowała na prawie 250 tysięcy złotych.

Zagryziona

Poślizgnęła się. Upadła. Nie spodziewanie pies zerwał się z łańcucha i dopadł swojej pani... Przerazliwy krzyk żony (lat 83) usłyszał mąż (lat 90), który po operacji musiał leżeć w łóżku. Krzyk usłyszeli także sąsiedzi. Pospieżyli na pomoc. Na posesję przy ul. Łukowej w Bielsku Podlaskim przyjechało pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził ciężkie obrażenia ciała. Kilka godzin później kobieta zmarła.

Nie wiadomo, co spowodowało agresję psa, którego gospodarze przygarnęli cztery lata temu jako szczeniaka.

pieniądze zapewnia budżet państwa.

— Prokuratury rejonowe naszego okręgu opracowały „Kartę pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie” — mówi Maria Kudyba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łomży. — Zawiera wyjaśnienie podstawowych terminów i wykaz form pomocy. W każdej prokuraturze są również adresy i numery telefonów instytucji, pomagającym pokrzywdzonym. O wynikających z ustawy obowiązkach wobec ofiar przemocy w rodzinie poinformowaliśmy wszystkie samorządy.

Do pomocy ofiarom przemocy (socjalnej, prawnej, psychologicznej) obowiązane są ośrodki pomocy społecznej oraz powiatowe centra pomocy rodzinie.

Wszelkich informacji ofiarom przemocy w rodzinie udziela bezpłatnie telefoniczne Ogólnopolskie Pogotowie „Niebieska Linia”: 0801-120-002.



Nóż w plecach...

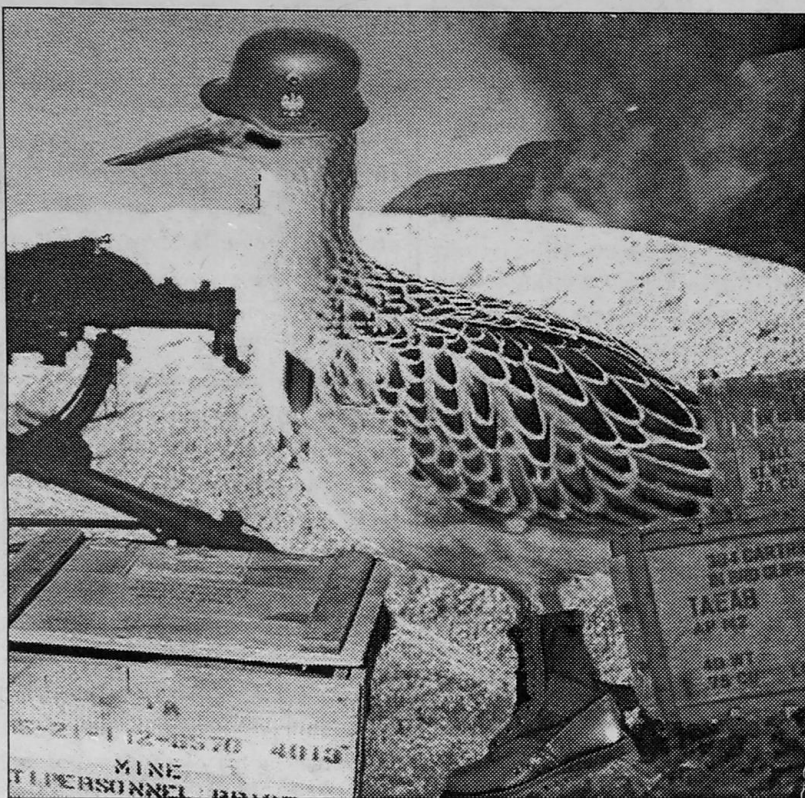
Mężczyznę (lat 39), który wbił sąsiadowi nóż w plecy, zatrzymali policjanci w mieszkaniu przy ul. Klepackiej w Białymstoku. Zaatakowanemu udało się uciec na balkon i powiadomić policję. Lekarze stwierdzili ranę kłutą blisko kręgosłupa i przebicie wątroby.

... i nodze

Alkoholową libację urządzili sobie bezdomni w opuszczonym budynku przy ul. Grunwaldzkiej w Białymstoku. W pewnej chwili zaczęli się sprzeczać. Jeden wyjął nóż i dwukrotnie ugodził kolegę (lat 30) w nogę i plecy. Ranny dotarł do postoju taksówek przy ul. Wyszyńskiego, skąd powiadomił policję. Funkcjonariusze zatrzymali uczestników imprezy.

KONTAKTY





Okreźnica

Czytam czasem wypowiedzi polityków i mam nieodparte wrażenie, że proces myślowy sprowadza się u nich do bodźców, pozwalających otworzyć usta, ułożyć język i tchnąć powietrze w struny głosowe. W przeciętnym organizmie, proces formułowania wypowiedzi odbywa się w kilku etapach: myśl — sygnał — otwarcie ust — analiza myśli — ewentualna korekta.

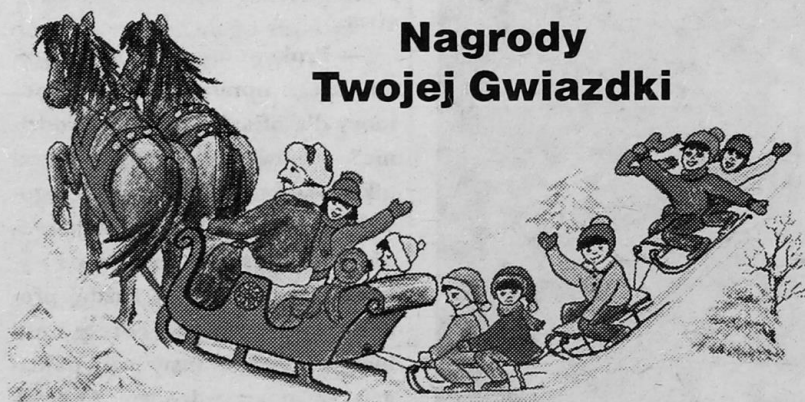
Organizm polityka działa najczęściej na poziomie fizjologii. Jeśli jest parcie na okreśnicę wiadomo, że trzeba lecieć do wychodka; jeśli trzewia piszcza, wrzucić jakiś ochlap; jeśli po-

wiedzieć, mus wać pod publikę.

Nie zastopowany w porę, swe bodźcowe odruchy uzna za normę i by ja wymóc, uzbroi się w muła pancernego, pędzącego na oślep. Od czasu do czasu otworzy wąż, aby dosiedli się inni ociężały pasażerowie, zwiększając tym samym masę właściwą, by lepiej taranować wszystko, co nie mułem pancernym stoi.

Nie chodzi tu o piękno języka polskiego. O elementarną zgodność deklaracji z czynami!

ANNA APOLONIUSZ
KURKAWODNA



Nagrody Twojej Gwiazdki

Wśród dzieci, które do 31 grudnia 2005 r. nadesłały prawidłowo wykonane zadania z naszego dodatku „Twoja gwiazdka”, rozlosowaliśmy 15 upominków.

Wprawdzie zapowiadaliśmy 10, ale skoro tak pięknie się przyłożyście do pracy, dołożyliśmy nagród.

A oto młodzi laureaci: Kamil Odachowski (Krasowo Siódma, gm. Nowe Piekuty), Martyna Chojnowska (Łomża), Hubert Kurpiewski (Kolno), We-

ronika Kołakowska (Osipy Stare, gm. Wysokie Mazowieckie), Hubert Sobieski (Łomża), Irena Olszewska (Wilamowo, gm. Przytuły), Cezary Zysk (Chmielewo, gm. Nowogród), Joanna Kozikowska (Cedry, gm. Stawiski), Magdalena Peczyńska (Pluty, gm. Jedwabne), Adam Łempicki (Popiołki, gm. Zbójna), Dawid Kulas (Piasutno-Żelazne, gm. Zbójna), Robert Ciborowski (Bystry, gm. Rutki), Ewa Nierwińska (Truszk, gm. Piatnica), Krzysztof Gadziński (Gać, gm. Łomża).

Pięknie spisały się przedszkolaki z Przedszkola Publicznego nr 5 w Łomży. Mamy dla nich nagrodę specjalną!



Małżeństwo wybiera się na karnawałowy bal.

— Jak wyglądam? — pyta żona.

— W tej sukience wyglądasz jak moja mama.

— Ooo! Bardzo się cieszę, że pierwszy raz od 30 lat porównujesz mnie do swojej matki.

— Taaak, to była nadzwyczajna kobieta, ale gustu nie miała ani za grosz!

W barze siedzi dwóch szkolnych kolegów. W pewnym momencie jeden chowa się za drugiego.

— Co tak się chowasz?

— Ta czarna, co weszła z tą rudą, to moja żona, a ta ruda to moja kochanka.

Kolega spojrział w stronę drzwi.

— O cholera, a u mnie jest dokładnie odwrotnie!

— Widziałeś, jak ta córka Nowaków utyla? Na pewno jest w ciąży! — mówi żona po wyjściu z niedzielnej mszy.

— Nie zauważyłem.

— A Nowakowa to już siwutka jak gołąbek.

— Jakoś nie zwróciłem uwagi.

— O rany! — zdenerwowała się żona. — To po co ty w ogóle chodzisz do tego kościoła!



— Podobno po świętach przestałeś pić?

— Tak. Dzięki mojej teściowej. Zaczęłam ją widywać podwójnie!

Wkrótce „Bank kawałów” w książce!

25 lat „Kontaktów”...



W 2005 r. „Kontaktom” minęło 25 lat. „Minęło” też 25 konkursów, ogłoszonych z okazji jubileuszu.

Helena Bobryk z Łomży (z aparatem cyfrowym) zdobyła I nagrodę w konkursie „Fotka z Wakacji”, a Mirosław Strumiłowski z Rutek (z telefonem komórkowym) — I nagrodę w konkursie „Wakacyjna miłość”.

Pozostały jeszcze do „wręczenia” dwie nagrody: Wojciech Kowalewski ze Zbójnej pojedzie do Rzymu, gdy tylko biura turystyczne ruszą z wycieczkami, a Marzena Koryszewska (w dwójkę) na tydzień nad morze, gdy będzie... ciepło.

Wszystkim, którzy wzięli udział w naszych jubileuszowych konkursach, serdecznie dziękujemy.



KONTAKTY



Mocna grupa

W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Grajewie spotkali się w sobotę w pierwszym z czterech półfinałów naszego Turnieju zwycięzcy eliminacji z powiatów augustowskiego, grajewskiego, suwalskiego ziemskiego i grodzkiego oraz sejneńskiego. Na 17 stołach awans do finałów walczyło 119 zawodników.

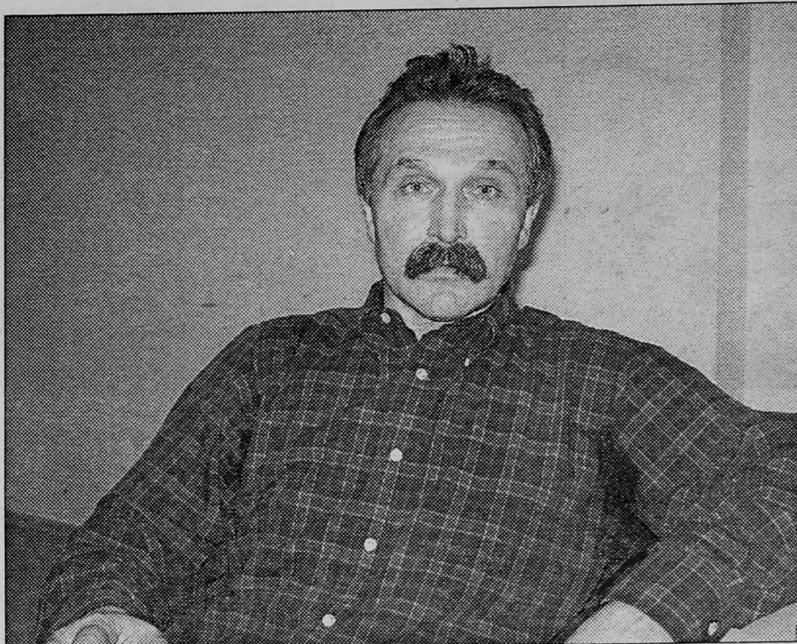
Stawka, w ocenie organizatorów, sędziów i trenerów, była bardzo mocna. Awans do Finału Turnieju „Kontaktów” we wszystkich kategoriach wiekowych wywalczyli zawodnicy z czołówki województwa podlaskiego. Zwycięzcy na co dzień trenują w klubach. Starsi, jak dziewczęta LO w Grajewie lub chłopcy z augustowskich szkół średnich, grają już w II i III lidze tenisa stołowego.

W Finale Turnieju z grupy grajewskiej miejsca zapewnili sobie: SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy IV i młodsi, dziewczęta — Magdalena Podlewska, Monika Opanowska i Angelika Tomaszewska (Stary Folwark) oraz Karolina Przestrzelska (Mścichy) i Angelika Klepacka (Rajgród); chłopcy: Grzegorz Grajewski (Kraszewo), Krzysztof Włóczkowski i Rafał Marczykowski (SP 2 Grajewo), Damian Rogowski (Mścichy) i Łukasz Pawłowski (Kolnica). SZKOŁY PODSTAWOWE, klasy V-VI, dziewczęta — Justyna Malinowska, Ewelina Kowalewska (Mścichy) oraz Wioleta Nowosadko, Ewelina Bobrowska i Ewelina Karczewska (Stary Folwark); chłopcy: Kamil Bacztub (Rajgród), Marcin Frąckiewicz i Krystian Zawistowski (Białobrzegi), Dariusz Bienkowski (Mścichy), Mateusz Sznel (SP 3 Augustów) i Łukasz Dąbrowski (Rajgród). GIMNAZJA, dziewczęta — Anita Olechowska i Jo-

anna Modzelewska (Danówek), Marta Jabłońska (Białobrzegi) i Klaudia Gałkowska (Płaska); chłopcy: Rafał Kamiński (Danówek), Karol Wnukowski (Białobrzegi), Patryk Sznel (PG 3 Augustów) i Tyberiusz Królewicz (Rajgród). SZKOŁY ŚREDNIE, dziewczęta — Katarzyna Skibniewska, Małgorzata Kropiewnicka i Alicja Łepkowska (ZS nr 1 Grajewo), Emilia Nizińska (ACE Augustów) i Katarzyna Borkowska (SZ ns 1 Grajewo); chłopcy — Łukasz Litwinko (ACE Augustów), Cezary Koronkiewicz (II LO Augustów), Przemysław Hyla (I LO Augustów), Andrzej Milanowski (ZST Augustów) i Paweł Frąckiewicz (I LO Augustów).

Drużynowo wśród szkół podstawowych najlepsza była SP w Starym Folwarku (gmina Suwałki), przed SP nr 2 w Grajewie i SP Mścichy (gm. Radziłów). Wśród gimnazjów zwyciężył Danówek (gm. Grajewo) przed Białobrzegami (gm. Augustów) i Radziłowem. Zdecydowanie wśród szkół średnich klasyfikację drużynową wygrał ZS nr 1 Grajewo, wyprzedzając drugie Augustowskie Centrum Edukacyjne podwójną ilością punktów. Trzecie miejsce zajęło I LO Augustów. (MK)

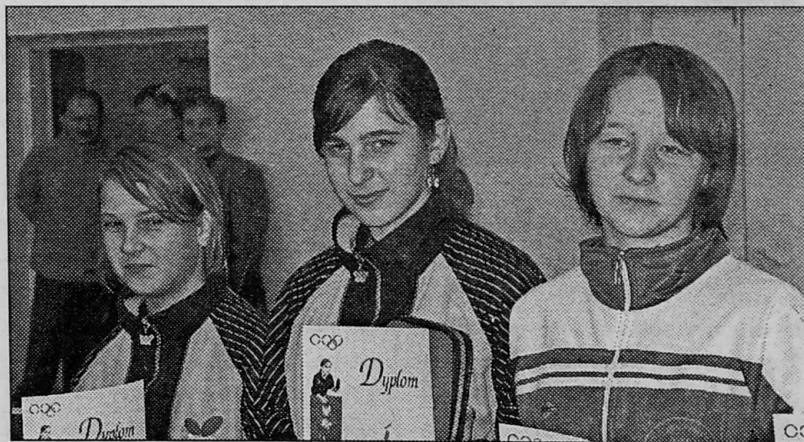
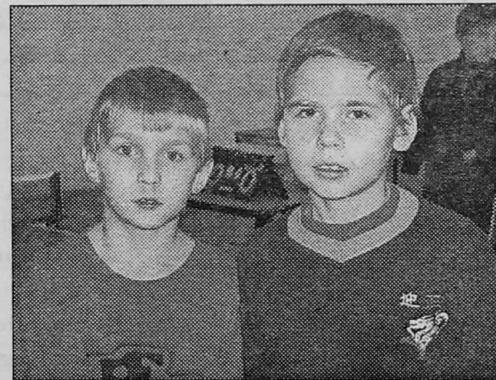
Na zdjęciu: ruch przy stoliku sędziowskim



EUGENIUSZ SKIBNIEWSKI, nauczyciel wychowania fizycznego w SP nr 2 w Grajewie, trener tenisa stołowego, organizator Półfinału Turnieju „Kontaktów”: — Niespodzianką jest dla mnie wynik półfinału w kategorii najmłodszych chłopców. Zwycięzca Łukasz Grajewski z SP Kroszewo (gm. Bargłów Kościelny) po raz pierwszy wystartował w tak znaczącej ran-

gi zawodach i ograł faworytów, moich podopiecznych Krzysia Włóczko i Rafała Marczykowskiego z SP 2 Grajewo. Wykazał się niespotykanie zimną krwią, przegrywając najpierw 2 do 0, by ostatecznie wygrywać 3:2! Turniej „Kontaktów” od lat służy ujawnieniu takich talentów na szerszym forum i Łukasz jest tego najlepszym przykładem. (MK)

Czwartoklasista Łukasz Grajewski (z prawej) z Kroszewa wzbudził sensację wygrywając z faworytami. Na zdjęciu, z pokonanym Krzysztofem Włóczko z Grajewo tuż po meczu finałowym. (MK)



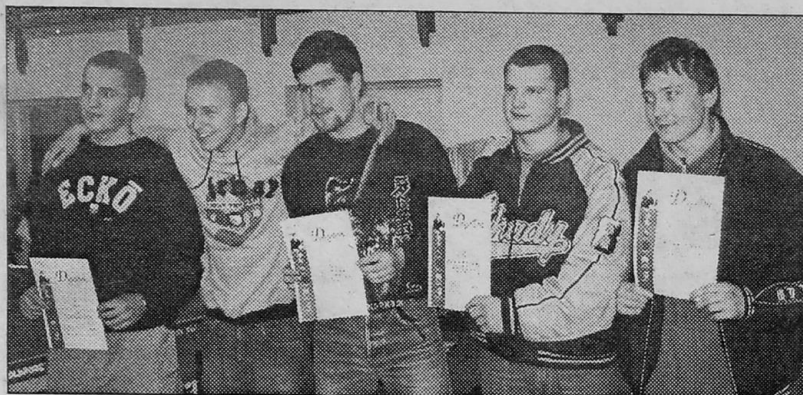
Przed nami kolejne Półfinały Turnieju

W najbliższą sobotę, 14 stycznia, drugi z czterech półfinałów XXIII edycji Turnieju Tenisa Stołowego „Kontaktów” odbędzie się w Suchowoli. Startują powiaty białostocki (ziemski i grodzki), moniecki, sokólski. Początek godz. 10.00 w hali sportowej.

W sobotę i niedzielę (14-15 stycznia) rozegrany zostanie Półfinał dla Łomży (powiaty grodzki i ziemski) oraz powiatów zambrowskiego i kolneńskiego. Szkoły podstawowe grają w hali SP Kupiski; sobota godz. 10.00 dziewczęta, niedziela godz. 10.00 chłopcy. Gimnazja w PG nr 1 w Łomży, ul. Reymonta 9 (sobota, godz. 10.00). Szkoły średnie w niedzielę w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, ul. Kopernika 16. Początek godz. 10.00. (MK)

Zwycięzynie półfinału w kategorii klasy V-VI SP (od lewej): Justyna Malinowska i Ewelina Kowalewska z SP Mścichy (gm. Radziłów) oraz Wioleta Nowosadko (Stary Folwark, gm. Suwałki). (MK)

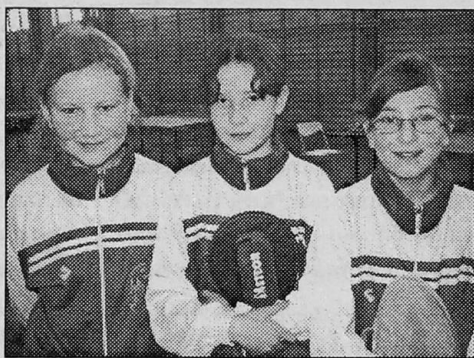




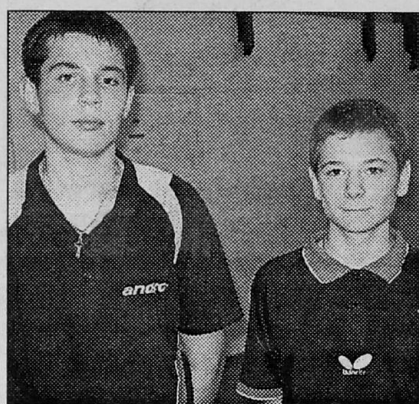
Zwycięzcy Półfinału w kategorii szkół średnich (od lewej): Łukasz Litwinko (ACE Augustów), Cezary Koronkiewicz (II LO Augustów), Przemysław Hyla (I LO Augustów), Andrzej Milanowski (ZST Augustów) i Paweł Frąckiewicz (I LO Augustów). Na co dzień trenują w UKS Białobrzegi już od 10 lat! W tym sezonie grają w trzeciej lidze wojewódzkiej.

— Na Turnieju „Kontaktów”, w którym gramy już kolejny raz, zawsze sprawdzamy, który z nas jest najlepszy — powiedział Cezary Koronkiewicz po przegranej finałowej walce z klubowym kolegą i przyjacielem, Łukaszem Litwinko. (MK)

Zwycięzynie półfinału wśród dziewcząt do kl. IV (od lewej): Magdalena Podlewska, Monika Opanowska i Angelika Tomaszewska ze Starego Folwarku (gm. Suwałki) zapracowały też na drużynowe zwycięstwo swojej szkoły. (MK)



Katarzyna Skibniewska (z prawej) z LO w Grajewie wygrała w finale ze szkolną koleżanką i przyjaciółką, Małgosią Kropiewnicką. Razem grają też w drugoligowym klubie tenisa stołowego Dwójka MOSiR Grajewo. Razem wybierają się po maturze w tym roku na studia wychowania fizycznego do Białej Podlaskiej. (MK)



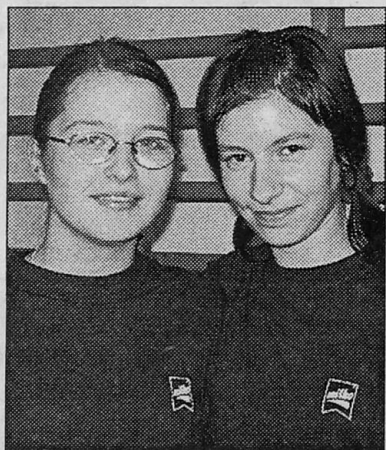
Rafał Kamiński (z prawej), uczeń Gimnazjum w Danówku, po zaciętym pojedynku pokonał w finale Karola Wnukowskiego z Gimnazjum w Białobrzegach. Przyczynił się, wspólnie z koleżankami, które rozegrały finał między sobą, do drużynowego zwycięstwa swojej szkoły. (MK)

Kamil Bacztub, uczeń kl. VI SP Rajgród, zwycięzca półfinału w swojej kategorii wiekowej: — W naszej szkole, poczynając od klasy czwartej, w tenisa grają dzięki Turniejowi „Kontaktów”, wszystkie dzieci — powiedział Jan Modzelewski, nauczyciel wychowania fizycznego, opiekun Kamila. (MK)

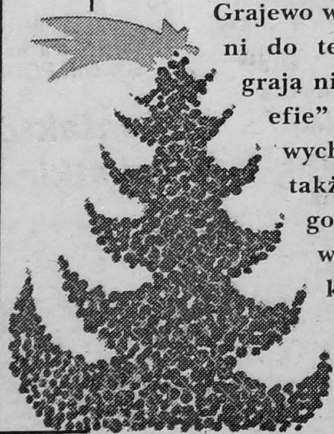


Na ryby w 2006

Na mocy porozumienia z Okręgiem Mazowieckim PZW przestał istnieć Okręg Łomżyński. Od początku roku łomżyńscy wędkarze mogą wykupywać składki w ośmiu kołach, z siedzibami w Łomży, Zambrowie, Wysokiem Mazowieckiem, Szepietowie, Ciechanowcu, Kolnie, Grabowie i Grajewie. Wędkujący z Łomży i okolic wnoszą składki w sklepie wędkarskim „Salon Wędkarski” w Łomży (al. Legionów 65, naprzeciw stacji „Statoil”).



Gimnazjalistki z Danówka Anita Olechowska (z prawej) i Joanna Modzelewska rozegrały między sobą finałową walkę. Zwyciężyła Anita, choć przyznała, że nie przyszło jej to łatwo. Zapewniają, że sportowa rywalizacja umacnia ich szkolną przyjaźń. W Gimnazjum gminy



Grajewo w Danówku chętni do tenisa stołowego grają nie tylko na „wufie” i na dodatkowych zajęciach, ale także podczas tzw. godzin świetlicowych, czyli oczekiwania po lekcjach na autobus odwozący uczniów do domu. (MK)

Składki członkowskie pozostały na poziomie poprzedniego roku i wynoszą:

a) zwyczajna — 54 zł; b) ulgowa 50 proc. — 27 zł (dotyczy żołnierzy służby zasadniczej, młodzieży szkolnej i studentów w wieku 16–26 lat, kobiet po ukończeniu 60 lat, mężczyzn po 65 latach oraz odznaczonych srebrną i złotą odznaką PZW); c) ulgowa 75 proc. — 13 zł (dotyczy młodzieży do 16 lat oraz odznaczonych odznaką PZW złotą z wieńcami).

Wpisowe w 2006 r. wynosi:

a) zwyczajne — 25 zł (dotyczy wstępujących do PZW oraz tych, którzy składki wnoszą po 30 kwietnia); b) uczestnika — 12 zł (dotyczy młodzieży do lat 16).

Jeżeli należysz do PZW, a chcesz wędkować, należy wykupić składki okręgowe. Ich wysokość w Okręgu Mazowieckim wynosi:

a) zwyczajna — 89 zł; b) ulgowa 50 proc. — 45 zł (dotyczy tak samo jak przy składce członkowskiej); c) ulgowa 75 proc. — 22 zł (doty-

czy osób po ukończeniu 75 lat oraz odznaczonych odznaką PZW złotą z wieńcami); uczestnika — 10 zł (dotyczy młodzieży do 16 lat).

Składka młodzieżowa upoważnia do wędkowania na wodach nizinnych PZW w całym kraju.

Składki na wody górskie wynoszą odpowiednio: 100 zł, 55 zł, 30 zł, 15 zł.

Dla niezrzeszonych i obcokrajowców składka roczna na wody nizinne wynosi 250 zł, a na górskie 300 zł.

Po wniesieniu odpowiednich składek wędkarze będą mieli do dyspozycji, w samym tylko Okręgu Mazowieckim, 20 różnych rzek, 9 jezior, 24 glinianki i stawy oraz 14 akwenów Zakładu Rybackiego w Janowie k. Szczytna. Łączna powierzchnia tych wód wynosi prawie 20 tys. ha! Ze szczegółowym wykazem wód można zapoznać się w siedzibach kół macierzystych PZW oraz w siedzibie PZW w Łomży, ul. Senatorska 8.

Okręg Mazowiecki PZW zawarł na 2006 rok porozumienia z ościennymi okręgami: Białostok, Ciechanów, Lublin, Łódź, Sieradz, Siedlce, Skierniewice, Radom. Na podstawie składki okręgowej można wędkować w tych okręgach na wodach nizinnych.

W Okręgu Mazowieckim obowiązuje wymiar ochronny okonia 18 cm.

Co w praktyce daje łomżyńskim wędkarzom przystąpienie do Okręgu Mazowieckiego? Przede wszystkim połowy na Narwi od Siemianówki do ujścia Biebrzy oraz od ujścia Szkwy do ujścia Narwi do Wisły; połowy na Bugu na odcinku prawie od granicy z Białorusią do ujścia Bugu do Zalewu Zegrzyńskiego oraz dopływach tych rzek.

Okolice Łomży do wędkowania to starorzeczka na gruntach wspólnoty gminy Łomża (od ujścia Łomżycy z jej wyłączeniem do drogi Łomża — Piątka oraz zbiornik „Kałamarz” za Stadionem Miejskim).

AUTO MOTO KONTAKTY

CENTRUM FINANSOWO-UBEZPIECZENIOWE

KREDYTY:

- GOTÓWKOWE
- SAMOCHODOWE
- HIPOTECZNE, MIESZKANIOWE
- KONSOLIDACJA ZADŁUŻEN
- PAKIET UBEZPIECZEN

18-400 Łomża, ul. Księcia Janusza I nr 1
pok. 101, 102, tel. (086) 216 48 66
kom. 0 501 652 208, 0 660 742 813

- SZEROKA OFERTA PRODUKTÓW FINANSOWYCH
- PROFESJONALNA I MIŁA OBSŁUGA



GE Money Bank

PRZYJDŹ! ZAPRASZAMY!

fak. 4615

MOTORYZACJA

SPRZEDAM OPEL Astra 1.4 + gaz, (XII.1996r), II właściciel, salon Polska, 183 tys. km – udokumentowane, zielony, hatchback, opony zimowe + felgi, gaz w kole, zadbane garażowany, 0-698-666-653

Fak. 43-00

SEICENTO 1.1 ze wspomaganie (2001r), stan bdb, I właściciel, (086) 216-46-44

Fak. 72

POLONEZ CARO (1992r), (086) 217-07-88

Fak. 73

MERCEDES 250D (1989r), 10500 zł, 0-506-832-037

Fak. 083-0

PILNIE SPRZEDAM BMW 525 TDS (1992r), stan bardzo dobry, 0-668-110-740

Sms

FORD ESCORT 1.6 16V (1993r), 2199-007

Fak. 101

AUDI A-4 (1997r), bogato wyposażony, 0-888-970-360

Fak. 97

SPRZEDAM MERCEDES Sprinter (1996r), tel. 0-602-580-684

Fak. 96

SEAT IBIZA 1.9TDI (2004r), srebrny, klimatyzacja, radio CD, stan bdb, tel. 0-506-399-765

Sms

BMW 318 LPG (1993r), 7000 zł, 0-663-476-255 po 16.00

Fak. 109

SPRZEDAM STAR 1142 (1996r), stan dobry, 14000,- (086)4760-788

Fak. 117

KOMPRESOR ŚRUBOWY Atlas Copco – idealny, 0-502-022-753

Fak. 110

VW PASSAT kombi (1997r) 1.9TDI 115PS, klimatronic, elektryka alarm, 0-696-199-613

Fak. 126

OPEL CORSA B (1993r), 0-512-124-636

Fak. 127

SPRZEDAM TICO (1998r), po stłuczce, 0-604-176-163

133

SPRZEDAM FIAT UNO 1.0 (1996r) 5d, czerwony, cena do negocjacji, kemmot@interia.pl

Sms

DOBRZE CI SIĘ WYDAJE

PEUGEOT 206 Z 2005 ROKU
OSZCZĘDZASZ NAWET 12 500 ZŁ

www.peugeot.pl



WIĘCEJ+
PEUGEOT
W PEUGEOT

ZYSKAJ, OSZCZĘDZAJĄC KONKRETNE SUMY!
ZYSKAJ, PŁACĄC NISKĄ RATĘ W KORZYSTNYM KREDYCIE!

MODELE Z 2005 ROKU:

PEUGEOT 1007 – OSZCZĘDZASZ NAWET 13 000 ZŁ

PEUGEOT 307 – OSZCZĘDZASZ NAWET 13 600 ZŁ

PEUGEOT 407 – OSZCZĘDZASZ NAWET 15 000 ZŁ

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie. Peugeot 206 – zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

Chcesz wybrać najlepszy kredyt?

Niezależny Doradca
Kredytowy QS Kredyt
pomocze Ci go wybrać!

Kredyty:

- ✓ Od 400 zł do 40.000 zł
- ✓ Do 40.000 zł
- ✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
- ✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus
tel. (86) 216-69-61

Grajewo ul. Piłsudskiego 61 p. tel. 261-13-08

Kolno ul. 11 Listopada 15 (nad sklepem Kukutka)
tel. 474-01-41; 501-438-824

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

QS kredyt kredyty bliżej Ciebie!

fak. 5588

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT UŻYWANYCH
WÓZKÓW WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Mazowiecka 1 lok. 2, (086)216-68-61 po 16.00

Fak. 94

STANCJA DLA chłopców w Piątnicy, 0-509-827-445

Fak. 95

WYNAJMĘ LOKAL - 470 zł w tym eksploatacja, obok M-1, 0-663-340-595

Fak. 99

SPRZEDAM WYNAJMĘ lokal handlowy 70mkw, 0-694-926-630

105

POSIADAM LOKAL do wynajęcia 850mkw, Zambrów, partrowy, duży parking, 0-600-940-372

Sms

STANCJA DLA dziewczyny, 0-512-124-686

Fak. 114

SPRZEDAM MIESZKANIE 46mkw, ul. Mazowiecka, wysooki standard, 0-600-713-218

Sms

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA MEDYK, 0-606-277-193

Fak. 63

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną o powierzchni 700mkw w Łomży, davids25@wp.pl

SMS

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 64 ary, (086)218-58-91, 0-513-983-328

Fak. 98

KUPIĘ DZIAŁKĘ usługowo-handlową, lokal handlowy w Łomży, 0-692-420-427

Fak. 118

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 0-604-300-066

41-o

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

350-00

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086)271-71-54

Fak.25-o

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, płyta gipsowa, 0-668-198-045

Fak.29-00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

Fak.41-o

TYNKI GIPSOWE, docieplanie, posadzki pompą, (086)219-85-01, 0-602-47-33-55

fak.03

SZPACHLOWANIE - MALOWANIE, 2172-135

Fak. 87

PROFESJONALNIE WYKONAM wszystkie prace wykończeniowe, remontowe, 0-508-987-144

Fak. 90

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, tapetowanie, glazura, terakota, 0-511-76-46-07

Fak. 103

GLAZURA, TERAOKOTA, regipsy, szpachlowanie, malowanie, (086)219-26-33

Fak. 124

HYDRAULICZNE, 0-888-83-90-96

Fak. 132

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS, „Ceram”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

4852-o

PROJEKTOWANIE BUDOWLANYCH obiektów, tel. 0-504-78-20-50

5674-o

TRANSPORT

BUSEM KRAJ - zagranica, (086)218-34-58, 0604 621 841

fak. 010-o

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota - busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-o

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

Fak. 86-o

HANNOVER, HAMBURG, Bremen - niedziela, (086) 219-10-65

Fak. 28-o

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66.

Fak. 53-o

KAŻDA SOBOTA: Hannover - Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

Fak. 86-o

PRACA

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych. Przyuczę, (086)219-85-01, 0-602-47-33-55

Fak.03-00

„AMBRELA - SYSTEM” zatrudni pracowników w dziale marketingu, (086)218-32-44, (086)218-33-51

fak. 44-00

PRACA W DOMU, www.pracazdomu.com/aga

Sms

MECHANIK MASZYN budowlanych, operator spycharki, uprawnienia wojskowe - szuka pracy, 0-511-688-553

Fak. 104

POSZUKUJĘ PAŃ do pracy w barze gastronomicznym (okolice Zambrowa), 0-600-946-571, (086)271-08-98

Fak. 111

ZAOPIEKUJĘ SIĘ dzieckiem, 0-505-418-831

120

„ROLMASZ” w Łomży zatrudni z wykształceniem rolniczym handlowca i mechanika ciągników, tel. (086) 218-54-80

fak. 121

PRACA PRZY docieplaniu budynków - tylko fachowcy, tel. 0-602-669-517

Fak. 125

MEDYCyna

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

5153-o

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5096-o

GABINET DENTYSTYCZNY „MODENT” lek. dent. Monika Chojnowska, Łomża, Ks. Anny 5/32, (086) 218-52-12 zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych.

Fak. 89-o

LOKALE

LOKAL HANDLOWY, Łomża, 0-604-40-20-41

Fak. 47-o

ODSPRZEDAM SKLEP odzieżowy, Niemcewicz, 0-510-438-111

Fak. 92

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Łomża, Al. Legionów 42, tel. (029)760-49-97, 0-604-833-317

Fak. 88

SZUKAM MIESZKANIA do wynajęcia. Odstępne zapłacę za rok z góry, 0-510-198-127

Sms



KONTAKTY

HURTOWNIA ZATRUDNI – dział
sprzedaży, 215-34-52

Fak. 129

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, 219-
88-11

131

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 2187-779,
0-603-847-463

4643-0

LANGUAGE EDUCATION Sp. z
o.o. prowadzi kurs jęz. angielskie-
go dla dzieci w wieku od 5 – 9
lat. Nauka poprzez zabawę, (086)
216-93-91

Fak. 58-0

KURS OBSŁUGI komputera od
podstaw dla dorosłych. Zapisy:
(086) 216-93-91

Fak. 58-0

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIEL-
SKIE Kolegium Języków Obcych
w Łomży ul. Reymonta 4 ogła-
sza nabór na kurs jęz. angielskie-
go przygotowujący do egzaminu
wstępnego do Kolegium dla osób
posiadających starą maturę i in-
nych, (086)216-93-91

Fak. 58-0

KOREPETYCJE jęz. niemiecki, 0-
696-600-464

Fak. 64

ANGIELSKI, 218-78-71, 0-661-
825-934

Fak. 123

ROLNICTWO

KUPIĘ: WŁADIMIREC, MTZ, ko-
paczkę, 0-606-481-481

011-0

SIANO, 0-606-277-193

Fak. 63

ZETOR 5211, I właściciel, orygi-
nał, nowe opony, stan bdb, pilne,
0-503-676-400

Fak. 81

SPRZEDAM LIMIT mleczny,
8700L, 0-504-098-737

Fak. 66

PRAŚĘ KOSTKUJĄCĄ z drabinką
Z224/1 (polska – 7 lat), stan bdb,
(086) 217-07-88

Fak. 73

SPRZEDAM JAŁÓWKI cielne,
(086) 219-15-17

Fak. 93

SPRZEDAM ŁĄKĘ w Jednacie-
wie, 78 ary, (086) 218-58-91, 0-
513-983-328

Fak. 98

SPRZEDAM ZBIORNIK na mle-
ko 1000L – tanio, (086) 212-01-
78

Fak. 102

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną, 0-
668-18-53-47

Fak. 107-0

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086) 279-15-65

fak. 122-0

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM CZERWONĄ krowę,
(086)219-16-31

Fak. 82

SHIH-TZU, (086) 2188-254, 0-
696-052-998

Fak. 128-0

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086)
2188-254, 0-696-052-998

Fak. 128-0

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086) 216-34-38

Fak. 38-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086) 218-00-01.

Fak. 54-0

NAPRAWA AGD, 0-696-105-255

fak. 106-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, (086)
212-54-85.

Fak. 55-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133.

Fak. 55-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby,
(086) 212-54-86.

Fak. 55-0



Aparaty Słuchowe

CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarzek)
tel.(86) 218-17-88

L.5497

SKLEPY PATRONACKIE – STOISKA FIRMOWE PRODUCENT ODZIEŻY DAMSKIEJ

ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY WŁAŚCICIELI SKLEPÓW Z WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



tel. (023) 673 64 70
tel./fax (023) 672 21 66

e-mail: lemarpl@wp.pl
www.on.com.pl/lemar

REKLAMA

BRZOZA OPAŁOWA – sucha, rą-
bana, 0-693-743-129

Fak. 65

BIURO RACHUNKOWE. Odbiór
dokumentów i dojazd do Klienta.
Wszystkie usługi księgowe. Na ży-
czenie księgowość przez internet.
Serwis - rachunkowy mgr Urszu-
la Borowa. Tel. kom. 0-509-281-
021, tel./fax 086-21-90-999.

fak. k/n-0

KREDYTY BEZ BIK-u, 0-660-
798-798

Fak. 62

ODZYSKIWANIE ODSZKODO-
WAŃ, 0-500-244-733

FAK. 62

RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE – komin-
kowe stemple, 0-606-119-548

5538-0

SIATKA OGRODZENIOWA –
produkcja i sprzedaż. 0-608-332-
905.

Fak. 48-0

SCHUDNIJ NA LATO, www.idealnafigura.com/aga

Sms

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-504-
245-372

Fak. 61-0

PROJEKTOWANIE i TWORZE-
NIE aplikacji internetowych, tel.
0-512-295-530

Sms

NIERUCHOMOŚCI

"TYTAN"

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śródmieście – 47,61 m², po remoncie, IV piętro – 85.000 zł

Lokale w Łomży

Do wynajęcia pawilon handlowo-usługowy o pow. 221,89 m² –

3000 zł/miesiąc

Do sprzedania pawilon usługowo-mieszkalny w centrum Zambrowa

– 250.000 zł

Domy

Os. Narew – pow. 110 m², pow. działki 450 m², wykończony

– 210.000 zł

Os. Medyk – pow. 240 m², pow. działki 231 m², wysoki standard

– 430.000 zł

Grabowo – pow. 100 m², pow. działki 2100 m² – 70.000 zł

NIERUCHOMOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWO-MIESZKALNA

W CENTRUM ŁOMŻY – 1.600.000 zł

fak. 5514

KONTAKTY



POSZUKUJĘ KONTAKTU z osobami, które w latach 2000-2005 kupiły futra od Tadeusza Konerta z Zambrowa. Futra sprzedawane były również na targowiskach w Ostrołęce, Ciechanowcu, Nowym Dworze Maz. Proszę o kontakt pod telefonami: 0-608-780-557 lub 0049-40-716-787-51

Fak. 91

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa – dostawa, 0-608-412-919

Fak. 100-0

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, obrusy oraz patelnię elektryczną, (086) 271-25-36

Sms

DAM MIEJSCE na reklamę (DOM), Zambrów, ul. Ostrowska, (086) 271-25-36

Sms

SPRZEDAM XERO Canon, sprężarkę 4,2KW, frezarkę do drewna, pilarkę taśmową, 0-602-488-351

Fak. 113

SPRZEDAM LAS (gm. Andrzejewo), 0-693-82-30-46

Fak. 115

SPRZEDAM BAR, różno elektryczne i frytownicę ciśnieniową, 0-500-35-97-98

Fak. 116

PRZYJMĘ WSPÓLNIKA do prowadzenia baru, 0-500-359-798

Fak. 116

FIRMA WYNAJMIE kierowcę wraz z wywrotką, 0-604-27-53-68

119

ODDAM

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy! Ogłoszenie w „Kontaktach” zamieścisz za darmo!

Podlaski Oddział Straży Granicznej przekazuje bezpłatnie konia wierzchowego zakładowi opieki zdrowotnej, jednostce pomocy społecznej, ewentualnie osobom prawnym, prowadzącym działalność charytatywną. Dodatkowe informacje, tel. (085) 714-52-43 lub 714-52-35. Pisemne oferty należy składać do 10 lutego 2006 na adres: Podlaski Oddział Straży Granicznej, ul. Bema 100, 15-317 Białystok.

UŻYWANE

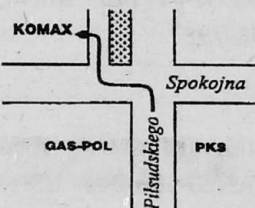
Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach” sprzedam lub kupię używane (meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci) – TYLKO ZA 2 złote!



**ŚWIAT
GLAZURY**

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojówni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

Fak. 5510



**„WIOMAR” SP. Z O.O.
ZATRUDNI
DYREKTORA HANDLOWEGO**

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe kierunkowe
- doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku
- dyspozycyjność
- kreatywność
- odpowiedzialność

OFERTY PROSZĘ SKŁADAĆ W SIEDZIBIE FIRMY:
HURTOWNIA SPOŻYWCZA „WIOMAR” SP. Z O.O.
18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A
do dnia 26 stycznia 2006 r.

REKLAMA

BURMISTRZ STAWISK

ogłasza konkurs

na kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej
w Sokołach, gmina Stawiski, powiat kolneński

I. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- 1) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej,
- 2) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania, albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- 3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- 4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w szkole, a w przypadku nauczyciela akademickiego pozytywną ocenę pracy w ostatnich czterech latach pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- 5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 6) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne,
- 7) nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- 8) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.).

Stanowisko dyrektora szkoły podstawowej może być powierzone również nauczycielowi mianowanemu lub dyplomowanemu, który ukończył studia wyższe zawodowe i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ukończył kolegium nauczycielskie, albo nauczycielskie kolegium języków obcych oraz posiada kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole podstawowej i spełnia wymagania określone w ust. 1 pkt 2-8.

II. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- 2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej w przypadku nauczyciela, lub stażu pracy dydaktycznej w przypadku nauczyciela akademickiego,
- 3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
- 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy i wykształcenia,
- 5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania oświatą albo zaświadczenia o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- 6) ocenę pracy, o której mowa w § 1, pkt 4 rozporządzenia MENIS z 6 maja 2003 r. (ust. 1 pkt 4 niniejszego ogłoszenia),
- 7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- 8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76, ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- 9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- 10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.),
- 11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetworzenie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

III. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na adres:

Urząd Miejski w Stawiskach
18-520 Stawiski, ul. Plac Wolności 13/15

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Stawisk. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.



KONTAKTY

PHU
KURPIEWSKI
Rok założenia 1983

**Jakość
Pewność
Ciepło**

OFERUJEMY:

HURTOWĄ I DETALICZNĄ SPRZEDAŻ
PALIW PŁYNNYCH PRODUKOWANYCH PRZEZ
P.K.N. Orlen S.A.

NASZE STACJE PALIW – 24 h

- Łomża, ul. Al. Piłsudskiego 115 a
- Kolno, ul. Wojska Polskiego 51
- Chojny Młode – trasa Łomża – Ostrołęka (7 km)

**EKOLOGICZNY OLEJ OPAŁOWY
EKOTERM PLUS**

ZAMÓW JUŻ DZIŚ:

086 218 44 56, kom. 0 692 468 331

**...najwyższa jakość – najniższe ceny...
...dowóz GRATIS...**

PALIWO



ORLEN

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm
plus

**DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.**



Nowy Nissan Navara
Prawdziwy pogromca terenu
z napędem 4x4 i reduktorem.
Silnik turbodiesel 174 KM,
5 miejsc, homologacja
ciężarowa - pełen
odpise VAT.

NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

**Wybierasz się do
NOWEGO JORKU
do pracy?**

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

**ODSZKODOWANIE
PRZEKRACZAJĄCE
MILION DOLARÓW**

• **KIM JESTEŚMY?**

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• **SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?**

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

• **W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?**

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

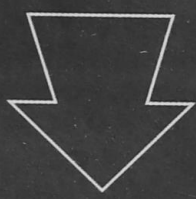
**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat



DOMEL

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

50% TANIEJ



www.domel.pl

ZIMOWA WYPRZEDAŻ OKIEN*

Do każdego zakupu
UPOMINEK

PYTAJ W NASZYCH BIURACH SPRZEDAŻY

W OFERCIE:

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY

* Wyprzedaż magazynowa-ilość towarów ograniczona

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

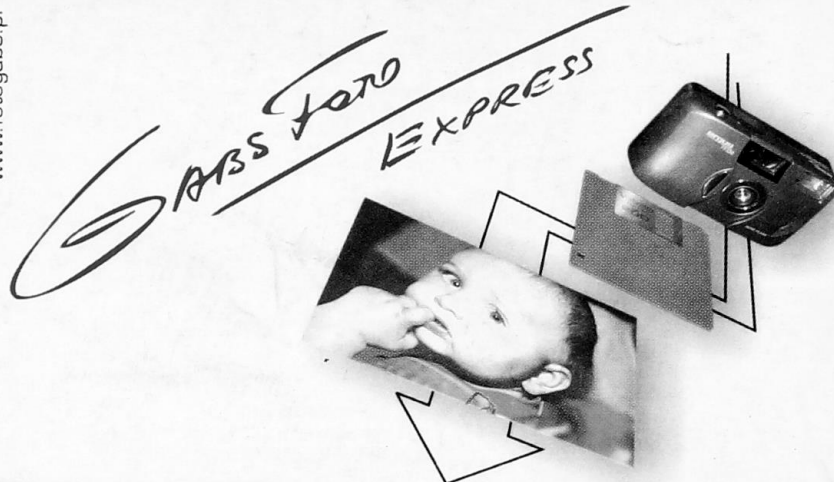
przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



2006

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
 Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17



KOMUNIKAT

W związku z 60. rocznicą powstania Przedsiębiorstwa PKS w Łomży dyrekcja firmy zwraca się z prośbą do wszystkich osób — szczególnie byłych pracowników PKS, które posiadają jakiegokolwiek **materiały, np. zdjęcia dotyczące działalności przedsiębiorstwa**, o kontakt osobisty lub telefoniczny do dnia 28 lutego 2006 r.

Adres: 18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 88
 pokój nr 23, I piętro

Telefon: (086) 218 82 81 w. 60

ALUSTIC



OKNA DRZWI BRAMY

Zakład Produkcyjny: Górki Sypniewo 9; 18-421 Piątnica, tel. (086) 219-18-86, fax (086) 219-19-13
Centrum Obsługi Klienta: ul. Dworna 1; 18-400 Łomża, tel. (086) 219-84-73, 219-84-74, fax (086) 218-95-02
Biura Handlowe: Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (086) 271-07-04;
 Białystok, ul. Legionowa 28 lok. 4, tel. (085) 748-52-30

- produkcja okien i drzwi PCV
- produkcja okien i drzwi aluminiowych
- bramy garażowe, przemysłowe, napędy bram
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- wyceny, pomiary, montaż, transport



KTO DA
WIĘCEJ?

OKNA DRZWI BRAMY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

www.alustic.pl



LOGAN Pioneer

Już za 26 900 zł



Pionier Twoich podróży zimowych

Wyprzedaż rocznika 2005 – teraz seria limitowana Logan Pioneer
 już od 26 900 zł*, a do tego radio w prezencie. www.dacia.pl

*Cena po uwzględnieniu rabatu. Liczba samochodów w promocji ograniczona.

3
LATA
GWARANCJI

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
 tel. 086 218-27-20, 086 216-42-99
 fax 086 216-45-94